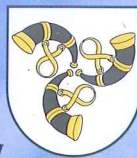
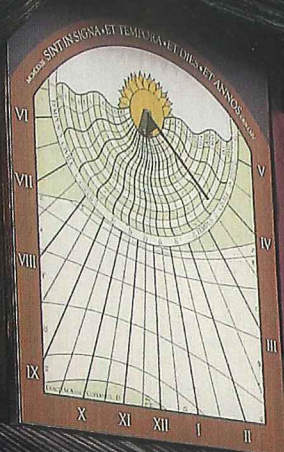


GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641
www.zakliczyn.pl

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn • Nr 8-9 (180) • SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 2010 • CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)



W numerze:

120-lecie OSP Gwoździec
Powszechny Spis Rolny
Unijne miliony dla gminy
Wywiad z prof. Markiem Mietelskim
Odpustowa Jamna
Tułaczy los Jana Nadolnika
Dunajec z nowym zarządem
Krzyżówka nr 26



LEADER

ZAKLICZYN



Oferta obowiązuje od 16-09-2010 do 30-09-2010
lub do wyczerpania zapasów promocyjnych.

Kawa TCHIBO family
275g

499
~~549~~



Czekolady Alpen Gold
100g

199
~~219~~



Herbata expr. SAGA
100 tor.

399
~~449~~



Piwo Harnaś 6 x 0,5l
puszka CARLSBERG

1199
~~1374~~



Coca Cola, Fanta, Sprite 2l

399
~~449~~



Gulasz Angielski Sokołów
290g + 110g GRATIS

459
~~499~~



Chusteczki higieniczne
10 opak. Delicatis REGINA

249
~~399~~



Papier Velvet rumiankowy
8 rolek + 1 GRATIS



Płyn do naczyń Ludwik 1l

399
~~459~~

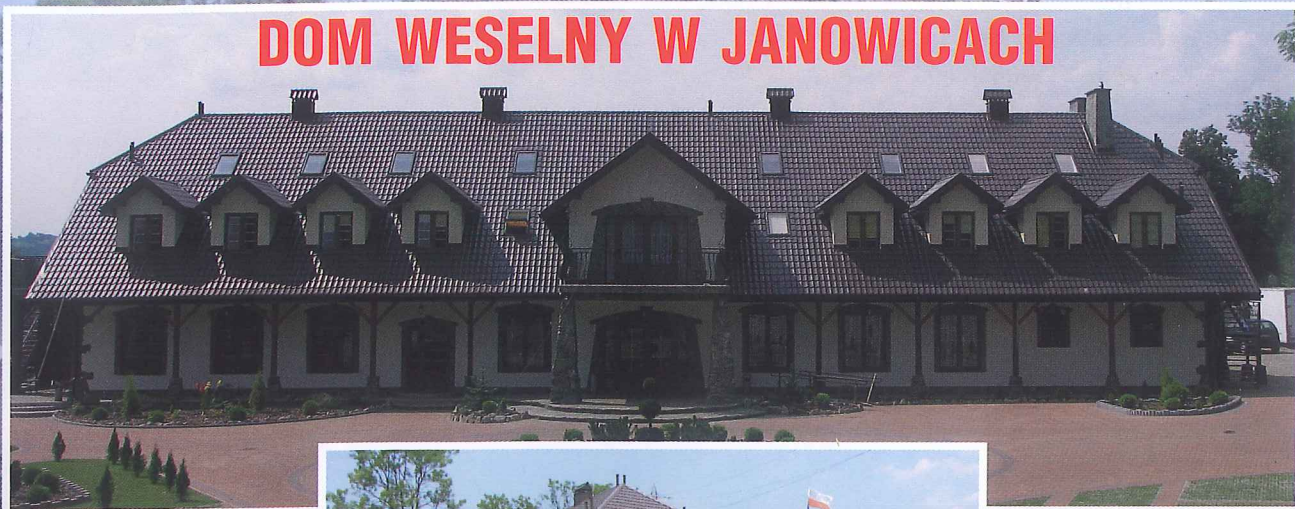


Krakbud

Adam Krakowski Bogdan Malik



DOM WESELNY W JANOWICACH



Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także kompleksową obsługą bankietów biznesowych, integracyjnych spotkań, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni, sprawi, że poczujecie się Państwo komfortowo i bezpiecznie.

Dysponujemy dwiema przestronnymi, klimatyzowanymi salami konsumpcyjnymi zdolnymi pomieścić do 200 osób oraz salą taneczną, na której dla nikogo nie zabraknie miejsca.

Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem. Idealne miejsce na odpoczynek i relaks. Na życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego tradycyjnymi bryczkami. Zapewniamy miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 30 osób, w tym apartament dla nowożeńców.

Gwarantujemy miłą nastrój w przytulnym wnętrzu, smaczne menu i fachową obsługę.

Informacje i rezerwacja: Adam Krakowski - tel. 606 465 181, e-mail: domweselny@km-net.pl, www.weselajanowice.pl

OLSZAŃSKI

Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów
Kazimierz Olszański

Transport międzynarodowy i spedycja

Zajmujemy się przewozem towarów na obszarze całej Europy Zachodniej.

Preferowane przez nas kierunki to:

Anglia, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy i Hiszpania.

Nasi klienci mogą być pewni, że przewożone przez nas ładunki szybko i bezpiecznie w stanie nienaruszonym dotrą do miejsca swojego przeznaczenia.

Usługi:

- ✓ wulkanizacja na zimno i gorąco
- ✓ komputerowe wyważanie opon
- ✓ montaż opon do ciągników rolniczych, kombajnów i maszyn budowlanych
- ✓ wymiana oleju
- ✓ transport do 25 ton i 120 m³

Sprzedaż:

- ✓ opony osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze
- ✓ felgi stalowe i aluminiowe
- ✓ oleje i akumulatory



*Napełnianie i odgrzybianie klimatyzacji
samochodów osobowych
i ciężarowych*



Nasz adres: Roztoka 40, 32-831 Olszyny, woj. małopolskie

e-mail: biuro@olszanski.com.pl www.olszanski.com.pl

Kontakt telefoniczny:

Transport i spedycja: tel./fax +48 14 66 53 340, +48 14 66 53 740,
+48 14 67 89 627, mobile +48 601 426 611

Usługi: mobile +48 697 111 371

GŁOSICIEL

miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
ukazuje się od 1993 r.
ISSN 1231-4641

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 014/66 53 109
Kierownik: Romana Nosek
e-mail: biblioteka@zakliczyn.pl

GBP czynna:

pon.-pt w godz. 8-18, sob. 8-16

Czytelnia internetowa:

pon.-pt - 8.30-17.30, sob. - 8.30-15.30
1,5 godz. - 2 zł
1 godz. - 1,50 zł
0,5 godziny - 1 zł
15 min. - 50 gr.

Ksero:

A4 - 20 gr.
A4 dwustronnie - 30 gr.
A3 - 30 gr.

Wydruk komp.

A4 - 50 gr.

Wynajem „Burmistrzówki”:

do 4 godzin - 50 zł,
każda następna godzina - 10 zł

Redaguje: Marek Niemiec

tel. 014/66 53 109

e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

Adres red.: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Cennik reklamy:

1/4 strony - 30 zł
1/2 strony - 60 zł
strona - 120 zł
strona w kolorze - 300 zł

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1
tel. 014/68 61 470

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo adiacji,
skracania i zamieszczania własnych tytułów
nadesłanych tekstów. Nakład: 720 egz.

Zdjęcie na okładce:

Organistówka Mietelskich.

fol. Marek Niemiec

Na winiecie:

Zapis nutowy sygnałki glosiciela.
opr. Marek Mietelski

WYDARZENIA MIESIĄCA



Jubileusz OSP Gwoździec

O historii jednostki
czyt. na s. 21



Relikwie na Jamnej

O Święcie Pojednania
czyt. na s. 43



Gmina na fali

O sukcesach samorządu
czyt. na s. 14 i 19



Złota Klamra 2010

O spotkaniu pokoleń
czyt. na s. 6



Koncert orkiestry „Victoria”

O plenerowym występie
czyt. na s. 44



Turniej o Puchar Burmistrza

O drużynach niezrzeszonych
czyt. na s. 51

Podziękowanie za chleb

W Święto Matki Boskiej Zielnej w Parafii pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Olszynach, w sąsiedniej gminie Wojnicz, odbyły się parafialne dożynki. Co trzy lata zmienia się organizator uroczystości, w tym roku zaszczyt ten przypadł Roztoce należącej do tej parafii, wcześniej świę-



Dożynkowe dary Roztoki - bochen chleba, wieniec i haftowany obraz.

to plonów przygotowywały kolejno społeczności Sukmanina i Olszyn. Starostowie - **Małgorzata Kuboń** i **Stanisław Cieśla**, sołtys osady, oraz radny Rady Miejskiej w Zakliczynie z tego okręgu - **Józef Franczyk** wnieśli do świątyni chleb i misterny wieniec ze zboża, kwiatów, ziół i owoców - ta urokliwa kompozycja to autorskie dzieło gospodyni **Pauliny Cieśli**. Dary uzupełnił obraz wyhaftowany przez mieszkankę Gwoźdźca w podziękcie za szybki powrót do zdrowia.



Mszę św. odprawił ks. Emil Matysik.

Uroczystą sumę o godz. 10:00 odprawił ks. **mgr Emil Matysik** - proboszcz parafii, pół godziny wcześniej przed kościołem miejscowy chór męski pod dyrekcją organisty.



Przedstawiciele wsi w prezbiterium kościoła. Fot. Sylwia Pawlina

Niebawem jubileusz

Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej w Stróżach powstało sześć lat temu. Za jego i oddanych przyjaciół przyczyną udaje się organizować imprezy, które cieszą się wielką popularnością wśród podobnych placówek w powiecie. Organizacja ta współpracuje z Bankiem Żywności, poszukuje sponsorów i dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników i mieszanek - jak zapewnia prezes **Agata Murczek** - udaje się przygotować do roczną biesiadę, o której głośno daleko poza granicami naszej pięknej gminy.



Dyr. **Małgorzata Chrobak** i przewodniczący Rady Powiatu **Sylwester Gostek** dali znak do rozpoczęcia biesiady.

W tym środowisku integracyjny, plenerowy piknik w stróskim domu pomocy uznawany jest za wzorcowy, a wręcz mówi się w nim o „podnoszeniu poprzeczki”. Naoczni świadkowie, czytają zaproszeni goście, z uznaniem i podziwem odnieśli się do przygotowanego programu, atmosfery i... menu, dlatego rzadko kto odmawia zaproszenia w gościnne progi DPS-u, a życzliwy i szczery uśmiech dyr. **Małgorzaty Chrobak** jest dodatkową zachętą.



Ekipa starosty (z prawej) wyraźnie pokonała drużynę wicestarosty Mirosława Banacha.

Liczni sponsorzy i notable podziwiali popisy artystyczne podopiecznych miejscowych i zaproszonych ośrodków. Pojawili się m. in. burmistrz **K. Korman** i opiekunowie z zarządu powiatu z przewodniczącym **S. Gostkiem** i ze starostą **M. Krasem**, dyrektorzy szkół i instytucji, były szef stróskiego domu **Daniel Mosio**, nowicjusze z **o. Grzegorzem** - witani przez konferansjerkę **Jolantę Dulębę** (na co dzień specjalistę ds. medycznych w tutej-



Chłopskie jadlo.

szym DPS-ie). 26 sierpnia br. na skwerze przed dawnym dworem **Dunikowskich**, pod funkcjonalnym namiotem wypożyczonym z zakliczyńskiego Domu Pogodnej Jesieni bawiły się reprezentacje DPS-ów w Nowodworzu, Dębicy, Rzychowej, dwóch z Tarnowa, Wietrzychowic, Sieradzy, Karwodrzy i Stróż oraz DPJ z Zakliczyna, uczestniczące w wielu konkursach, we wspólnym śpiewie i tańcach w rytm zespołu Gama. Nie zapomniano o milusińskich, dzieci oblegały trampolinę i dmuchaną zjeżdżalnię, spore wrażenie na wszystkich wywołał pokaz Teatru Dzieci Ognia. Plenerowa gastronomia na kilku stoiskach oferowała tradycyjne, znakomite wyroby i wypieki.

W przyszłym roku DPS w Stróżach obchodził będzie 55. rocznicę powstania, na święto już teraz zaprasza szefowa stróskiego ośrodka. Atrakcji z pewnością nie zabraknie.

(mn)

Powrót do tradycji?

Msza św. odprawiona w kościele pw. Matki Bożej Śnieżnej przez proboszcza filipowickiej parafii ks. **Piotra Pabisa** rozpoczęła uroczystość gminnego święta plonów. W korowodzie, prowadzonym przez zącną, miejscową orkiestrę dętą pod dykcją **Stanisława Zięby**, wzięły udział chleby i wieńce z Rudy Kameralnej, Woli Stróskiej i Filipowic, które zostały wręczone przez przedstawicieli wsi gospodarzom gminy w osobach przewodniczącej Rady Miejskiej **Władysławy Kuzery**, wiceburmistrza **Stanisława Żabińskiego**, który przez 13 lat kierował miejscową spółdzielnią, sekretarza gminy **Janusza Krzyżaka** oraz przewodniczącemu Rady Powiatu Tarnowskiego **Sylwestrowi Gostkowi** i dyrektorom: ZSP - **Jerzemu Sosce** i RCTiDK - **Kazimierzowi Dudzikowi**. Bochnów starczyło dla pozostałych gości, podobnie jak i innych świątecznych wypieków. Obdarowani rewanżowali się koszami smakołyków.



Prezentuje się Wola Stróska.



Wieńce i chleb dla dyrektorów - Jerzego Soski i Sylwestra Gostka.

Po części oficjalnej na scenie zaprezentowała się artystycznie asysta wieńców z przyspiewkami oraz Klub Seniora z Zakliczyna przy akompaniamencie... gitary. Popisy młodych muzyków z filipowickiej orkiestry dętej równie ciepło zostały przyjęte przez licznie zgromadzoną publikę. „Kaczuszki” i inne wesołe melodie porwały do tańca dzieci, taty i mamy. Bawiono się tu setnie przy remizie do późnej nocy. Czy ta udana impreza spowoduje powrót do corocznych obchodów gminnych dożynek, czas pokaże.

(mn)

Udane wakacje w Międzywodziu

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy i Szkoły Podstawowej w Dzierżaninach w czasie wakacji wzięli udział w atrakcyjnych wyjazdach. Tradycyjnie uczestniczyli w akcji „Najpiękniejszy dzień lata”, która realizowana była w formie dwóch jednodniowych wyjazdów autokarowych do Krakowa, oraz wypoczywali na dwutygodniowych koloniach nad morzem. Zostały one przeprowadzone dzięki staraniom dyrektora Sylwestra Gostka, który nawiązując współpracę z organizatorem kolonii NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, wykorzystał możliwość uzyskania dofinansowania wypoczynku dzieciom rolników z KRUS-u. Akcję wspomogli prywatni darczyńcy, Rada Rodziców ZS-P w Paleśnicy i w części GOPS Zakliczyn. W koloniach uczestniczyła grupa 27 uczniów, którzy spędzili wspaniale dwa tygodnie w Międzywodziu.

Piękna plaża, atrakcyjne zabawy i konkursy, liczne wycieczki w obrębie całej wyspy Wolin gwarantowały dobry humor i uśmiech mimo pewnych perturbacji loka-

lowych. We wspomnieniach uczestników pozostanie na pewno: wizyta w wiosce Wikingów, gdzie przywitano ich w strojach z epoki, rejs statkiem po morzu, ruiny kościoła w Trzęsaczu, spacer „Aleją Gwiazd” w Międzyzdrojach, gdzie odszukano nazwisko Zbigniewa Preisnera, pobyt w Kamieniu Pomorskim oraz piękne widoki wybrzeża i Turkusowego Jeziora. Uczniowie na koloniach radzili sobie znakomicie w rywalizacji z rówieśnikami, w wielu konkursach uzyskiwali pierwsze miejsca. Zdaniem wychowawczyń Urszuli Sobol i Anny Moj - na co dzień nauczycielek szkoły w Paleśnicy, które aktywnie włączyły się w organizację wypoczynku, zdali na szóstkę egzamin z samodzielności na pierwszym, dla wielu, długim pobycie poza domem rodzinnym.

Włączanie się szkoły w uatrakcyjnienie czasu wolnego dzieci w okresie wakacji wynika stąd, że w rejonie działania tej placówki nie ma instytucji czy organizacji zajmującej się pracą pozaszkolną z dziećmi i młodzieżą. By wakacje nie były tylko nudnym czasem, szkoła w Paleśnicy stara się je ciekawie zagospodarować. (AM)

340 laureatów konkursu SPIRG i NFOŚiGW

W ramach realizacji projektu „Myśląc o jutrze, segregujemy dzisiaj” przeprowadzony został konkurs plastyczny „Drugie życie odpadów”. Uczestniczyły w nim wszystkie przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja z terenu gminy Zakliczyn.

Konkurs przeprowadzony był dla następujących kategorii wiekowych: dzieci przedszkolne, klasa 0, klasy 1-3 szkoły podstawowej, klasy 4-6 szkoły podstawowej, gimnazjum. Technika wykonywania prac mogła być dowolna, a zakładany format mógł osiągać maksymalne wymiary 50x50x100 cm. Prace konkursowe miały być wykonane w całości z materiałów wtórnych – z opakowań po produktach spożywczych i przemysłowych oraz innych odpadów, nie będących odpadami niebezpiecznymi. Tematyka prac była dowolna. Zwykle były to zwierzęta lub budynki, czasem rośliny, przedmioty użytkowe.

Konkurs cieszył się dużym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Łącznie wzięło w nim udział aż 845 osób. Nagrodzono 341 prac, a zakup nagród sfinansowany został przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Podkreślić należy fakt, iż ogromny wkład pracy w przeprowadzenie konkursu włożyli nauczyciele, zarówno w szkołach, jak i w przedszkolach.

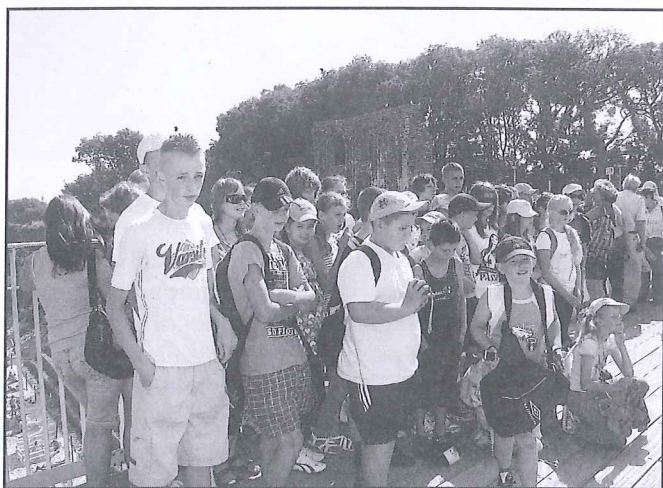
Autorzy najwyżej ocenionych prac konkursowych:

Dzierżaniny – klasa 0: Tomasz Krzyżak, Bartłomiej Fior, Ewelina Różycka; klasy 1-3: Jakub Stojowski, Małgorzata Sacha, Katarzyna Matras; klasy 4-6: Elżbieta Stojowska, Ewa Piotrowska, Magdalena Piotrowska

Faściszowa – klasa 0: Katarzyna Osysko, Karol Wojtanowicz, Szymon Drużkowski; klasy 1-3: Ada Cetera, Karol Różak, Natalia Cieśla; klasy 4-6: Magdalena Matras, Monika Migdał, Krystian Kuzak



Nad Bałtykiem.



Idziemy na plażę...

Fot. arch. szkoły



SP Gwoździec



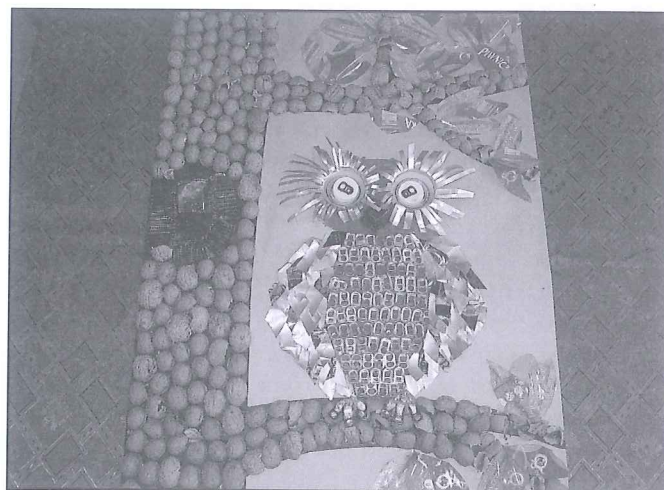
SP Wróblowice



ZS-P Paleśnica

Filipowice – przedszkole: Filip Mróz, Piotr Wróbel, Joanna Drożdż; **klasa 0:** Kacper Pytko, Wiktoria Czuba, Gabriela Kubacka; **klasy 1-3:** Wojciech Kopeć, Joanna Bieniek, Piotr Ojczyk; **klasy 4-6:** Dariusz Czuba, Monika Bieniek, Konrad Krzyżak

Gwoździec – przedszkole: Norbert Dudek, Hubert Macheta, Arkadiusz Pawlik; **klasa 0:** Mateusz Macheta, Małgorzata Łosko, Hubert Mrzygłód; **klasy 1-3:** Filip Macheta, Wojciech Karecki, Miłosz Mrzygłód; **klasy 4-6:** Karol Nosek, Agata Sady, Karolina Witek



ZSPiG Zakliczyn

Lusławice – przedszkole: Elena Dudzik, Natalia Cepiga, Hubert Wróbel, Karolina Haus, Nina Haus, Kacper Kobylarczyk

Paleśnica – przedszkole: Patrycja Zielińska, Kacper Ślezał - Różycki, Karol Woliński; **klasa 0:** Kamil Brzęk, Przemysław Socha, Anna Górską; **klasy 1-3:** Weronika Górską, Dominik Sobol, Patrycja Sacha; **klasy 4-6:** Wojciech Nowak, Gabriela Jankos, Justyna Nowak; **gimnazjum:** Monika Urban, Paulina Żurek, Marzena Żurek

Stróże – klasa 0: Oskar Soska, Aleksandra Kornaś, Julia Janik; **klasy 1-3:** Radosław Sułkowski, Konrad Szuba, Igor Kukułka; **klasy 4-6:** Kamil Ojczyk, Kryspin Capar, Grzegorz Tomaszek

Wróblowice – przedszkole: Piotr Knapczyk, Paulina Gądek, Angelika Ulanecka; **klasa 0:** Patryk Strojny, Radosław Rozpęda, Patrycja Gondek; **klasy 1-3:** Justyna Strojna, Magdalena Musiał, Ewelina Pałucka; **klasy 4-6:** Angelika Nosek, Natalia Nosek, Rafał Ulanecki

Zakliczyn – przedszkole: Dominika Antosz, Roksana Chryk, Kornel Chryk, Julia Rojek, Natalia Soska, Emil Malik; **przedszkole niepubliczne im. Świętej Rodziny:** Dawid Siemiński, Sandra Stępek, Eryk Biel; **klasy 0:** Kinga Foryś, Emilia Majewska, Gabriela Nawalaniec, Paweł Marniak, Oliwia Łopatka, Joanna Nowak; **klasy 1-3:** Karolina Malisz, Tomasz Dulian, Sylwia Ryba, Paweł Krzemień, Karolina Mytnik, Konrad Pachota; **klasy 4-6:** Kamil Malisz, Przemysław Kaczor, Wiktoria Gniewek; **gimnazjum:** Magdalena Mytnik, Adrianna Kaczor, Oskar Gniewek. Wszystkim uczestnikom i laureatom gratulujemy!

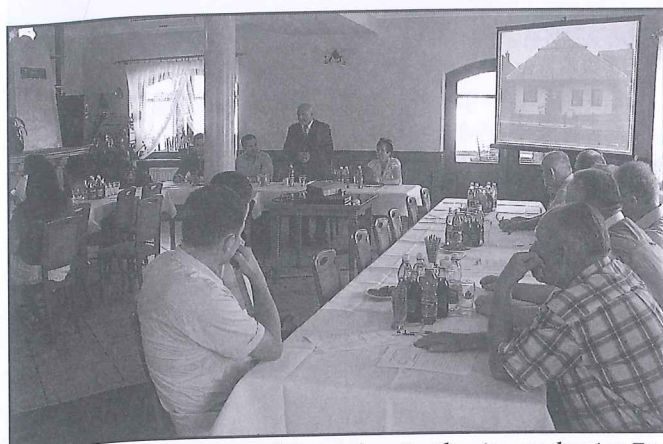
**Zarząd Stowarzyszenia Promocji
i Rozwoju Gminy Zakliczyn**

OGŁOSZENIE

**Sprzedam ziemię o powierzchni 1 ha
w Lusławicach w pobliżu Europejskiego
Centrum Muzyki. Cena do negocjacji.
Kontakt: tel. 791 69 06 16**

Nie bójmy się PiS-u!

Tymi słowami rozpoczął swoje wystąpienie poseł Prawa i Sprawiedliwości **Edward Czesak**. Do organizatora spotkania z mieszkańcami miasta dołączył inny poseł tej partii, **Józef Rojek**. 8 sierpnia br. w Zajeździe „Ania” przy ul. Krakowskiej pojawiło się kilkanaście osób, w tym silna reprezentacja samorządu z burmistrzem **Kazimierzem Kormanem** i przewodniczącym Rady Powiatu **Sylwestrem Gostkiem**, wszak brzeski parlamentarzysta zaznaczył swoją aktywność w gminie Zakliczyn, otwierając pierwsze biuro poselskie w naszym mieście przy ul. Malczewskiego (wcześniej funkcjonowało jedynie ratuszowe biuro senatora **Józefa Sztorca**).



Kampania wyborcza ruszyła na dobre. Spotkanie z posłami w Zajeździe „Ania”.



Posłom Czesakowi i Rojkowi towarzyszył Dawid Chrobak, syn byłego wójta gminy Zakliczyn śp. senatora Stanisława Chrobaka.

Dyskusję zdominował temat lokalizacji stacji pogotowia ratunkowego w Zakliczynie, argumentów za tym umiejscowieniem jest bez liku, brak decyzji Ministerstwa Zdrowia, niewystarczająca ilość zespołów ratowniczych i karettek uniemożliwiają jak na razie wprowadzenie w życie tego tak oczekiwanego - przez mieszkańców sporego obszaru od Gwoźdźca do Dzierżanin - pomysłu. Ustawo-

wy, maksymalny 15-minutowy czas dotarcia ambulansu z posterunku w Wojniczu czy Gromniku, np. właśnie do Dzierżanin, jest niemożliwy do wykonania, stąd zabiegi i nacisk wielu środowisk w naszej gminie o szybkie uskutecznienie tego zadania.

Dyskutowano ponadto nt. sytuacji w rolnictwie i innych dziedzinach gospodarki, uczestnicy dysputy mogli złożyć na ręce posłów pisemne zapytania, wnioski i prośby o interwencje. Zainteresowanym podajemy kontakty telefoniczne: z posłem Rojkiem - tel. 14-62-10-451; z posłem Czesakiem - tel. 14-68-63-203. (mn)

PET-y nie do pieca!

Analiza raportu i wnioski z kampanii „Myśląc o jutrze, segregujemy dzisiaj” były głównymi motywami spotkania podsumowującego przedsięwzięcie sfinansowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Analizę ankiet przedstawiła Magdalena Budzyn.

Program realizowany w latach 2008-2010 bezsprzecznie przyniósł wiele zmian na lepsze zarówno w dziedzinie selekcji odpadów, jak i w mentalności społecznej. Raport z efektów pracy wolontariuszy, w tym doradców domowych, przedstawiła multimedialnie wiceprezes SPIRG **Magdalena Budzyn**, współautorka wraz z **Moniką Ochwat-Marcinkiewicz** programu i wniosku do NFOŚiGW, który zyskał poparcie tej warszawskiej instytucji.

Wiceprezes zarządu, dyrektor ds. operacyjnych i rozwoju MPGK - **Mariusz Burnóg** z uznaniem odniósł się do wspomnianej akcji, zauważa większą świadomość segregujących, zawartość już połowy odebranych worków jest wzorcowa. Całkiem niedawno tych odpowiednio wysortowanych było ok. 30 proc.

Na podstawie 3,5 tys. ankiet wynika m. in., że zmalała ilość zawieranych umów o odbiór ogólnych śmieci, jest ich o 500 mniej, błędem było udzielenie zezwolenia na



W sali ratusza chwalono efekty programu SPIRG.

wykorzystanie worków zamiast stałych pojemników. Najmnie palone są w domach i na posesjach butelki plastikowe, opony i inne odpady, co jest rzeczą niezwykle szkodliwą i naganną. Uczestników konferencji niepokoiła częsta apatia policji i brak interwencji po otrzymaniu doniesienia o spalaniu śmieci.

W ramach wspomnianej akcji przeprowadzone były warsztaty ekologiczne, wyjazd studyjny na nowoczesne wysypisko śmieci i do Ekotaru, zakupiono materiały i pojemniki do placówek oświatowych, zorganizowano konkurs plastyczny. O szeroko zakrojonej akcji edukacyjnej mówiła Matylda Nowak z zarządu stowarzyszenia. Rozpowszechniono ponadto 3,5 tys. bawełnianych toreb na zakupy, SPiRG organizowało festyny rodzinne, założyło stronę internetową www.zakliczyn.org. Pożyteczną nazwał działalność „doradców domowych” Wojciech Wojtas, jego i kolegów z OSP mieszkańcy w przeważającej części chętnie przyjmowali w swoich progach, podejmując dyskusję o selektywnej zbiórce odpadów.

Do rozwiązania czekają w kolejce problemy odbioru przeterminowanych leków, lakierów i innych wyrobów chemicznych, szkła okiennego, ogniów. To zadania na przyszłość dla samorządu i prężnego stowarzyszenia.

(mn)

Atmosfera bliska niebu

Korytarze klasztorne i refektarz okazały się znakomitym miejscem na... festyn rodzinny „Blżej nieba”. Przy fatalnej początkowo pogodzie, urozmaicone zajęcia, gry i zabawy z udziałem całych rodzin przeprowadzili wolontariusze, a patronami sobotniego wypoczynku byli Klasztor Ojców Franciszkanów i Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. Przedsięwzięcie miało szansę wypalić dzięki wsparciu Programu Integracji Społecznej.

Słotny dzień 28 sierpnia br. uczestnicy festynu zapamiętają na długo, bowiem jakimś cudem wieczorem rozpięchły się chmurzyska i oczom obserwatorów ukazał się Jowisz jak na dłoni. To wydarzenie miało miejsce już na dworze i wystąpiło dzięki lunecie astronomicznej dr. Jana Mietelskiego, astronoma Uniwersytetu Jagielloń-



Bawiły się całe rodziny.

skiego, który osobiście instruował i zajmująco opowiadał o zjawiskach we Wszechświecie.

Do organizacji festynu włączyli się rodzice, gospodarstwa agroturystyczne i nowicjusze, było malowanie buzi, mnóstwo słodczy i cenne nagrody w konkursach, kosztowano smalczyk z wiejskim chlebem i kiszzone, ekologiczne ogórki Barbary Zych z Kończysk, a poważnie zgłodniałych częstował niezawodny kuchmistrz Janusz Ogonek. Impreza pod troskliwymi skrzydłami państwa Matyldy i Andrzeja Nowaków i zakliczyńskich Franciszkanów po prostu musiała się udać bez względu na pogodowe przeciwności. (mn)

Folklor na Grabinie

Zespół Pieśni i Tańca „Porębianie” z Porąbki Spytkowskiej, działający od 1991 r. w tamtejszej świetlicy, wystąpił na plenerowej scenie Domu Pogodnej Jesieni. W swoich programach kultywuje tradycje obrzędowe, wywodzące się z tradycji regionu, są to m. in. „Plewienie Inu”, „Wyżynek”, „Kiszenie kapusty” czy „Wyskubek”. W repertuarze ponadto tańce i przyśpiewki regionu Krakowa Wschod-



Prezentacja konkursu plastycznego.



Grupa Śpiewacza w swojskim repertuarze.



Porębianie zdążyli zatańczyć przed ulewą.

niego, suity - rzeszowska, sądecka i żywiecka, „Lajkonik” krakowiaków zachodnich oraz tańce narodowe: krakowiak i polonez.

Liczne nagrody i wyróżnienia zdobyte na festiwalach, przeglądach i konkursach, potwierdziły wysoki poziom artystyczny zespołu. Swoje programy prezentował w kraju i za granicą, m.in. na Węgrzech, we Francji, w Niemczech, Belgii i Chorwacji. Patronat nad zespołem sprawuje Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku. Kierownikiem zespołu jest **Maria Karaś**, choreografem **Jacek Dziadur**, a kierownikiem kapeli **Zbigniew Gdowski**.

Po koncercie, skróconym przez ulewę, zdarzyła się rzecz niespodziewana, bowiem Porębianie przywieźli ze sobą okazały termos z żurkiem według własnego przepisu i hojnie częstowali nim mieszkańców domu opieki na ul. Grabina. (mn)

Promocji nigdy za wiele

Mateusz Mastalerz z małżonką, związani z Jamną, powołali do życia serwis **tonaszemiejsce.pl**. Ciekawy pomysł zrealizowany dzięki ich uporowi i ogromnej pracy może być atrakcyjny w dziedzinie promocji ośrodków gastronomicznych i obiektów turystycznych, np. restauracji, herbaciarni, hotelu, pensjonatu, gospodarstwa agroturystycznego i ekologicznego, parku linowego, ośrodka jeździeckiego, zabytkowego obiektu itp.

W nowo powstałym serwisie **tonaszemiejsce.pl** można całkowicie bezpłatnie zaprezentować swoją działalność związaną z turystyką krajową, gastronomią, sportem i rekreacją, tworząc Profil Miejsca. To estetyczna, przejrzysta i przede wszystkim prosta w edycji podstrona serwisu o przyjaznym adresie **tonaszemiejsce.pl/twoja-nazwa**, który łatwo podać klientom. W Profilu Miejsca znajduje się opis miejsca, dane teleadresowe, galeria i mikroblog z możliwością powiadamiania użytkowników o nowych wpisach. Ponadto Profil Miejsca stanowi narzędzie do komunikacji i tworzenia społeczności, pozwalające na budowanie sieci biznesowej i grona wiernych klientów. Wkrótce będzie możliwość współdziałania na łamach serwisu tak jak w portalach społecznościowych. (mn)

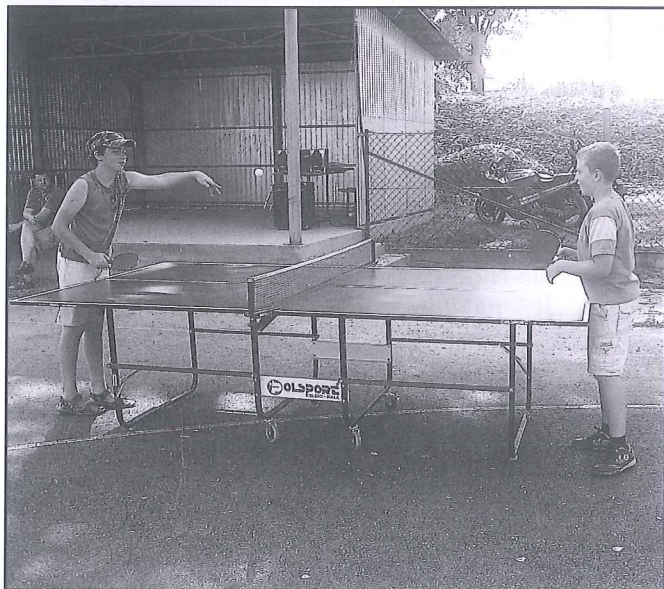


Zdrowa rywalizacja

18 lipca br. na boisku obok Domu Strażaka w Filipowicach przeprowadzony został turniej świetlic RCTiDK. Pomysłodawcami i organizatorami byli kierownik świetlicy **Barbara Olchawa** i radny Rady Miejskiej **Józef Wojtas**. Swoją mocną reprezentację do Filipowicz przywiozła **Jolanta Czuba** - gospodyni placówki w Woli Stróskiej. Co prawda rozgrywki zakończyły się wygraną gospodarzy 3:1, ale nie wynik w tym wypadku jest najważniejszy, tylko dobra zabawa.



Sztafeta z balonikiem.



Jedna z wielu dyscyplin turniejowych.

Fot. arch. świetlicy

Dzieciaków dopingowali rodzice, zaś organizatorzy zadbali nie tylko o napoje i kiełbaski, ale i o koszulki dla uczestników sportowych zmagani. Po rozgrywkach zapalono grilla, a po pożegnaniu gości, miejscowi zagraли w siatkówkę. Jak poinformował radny Wojtas, środki na organizację imprezy pochodzą z dochodów wypracowanych podczas wcześniejszych imprez organizowanych przez świetlicę RCTiDK w Filipowicach.

(JW)

Konkurs filmowy LOP

Liga Ochrony Przyrody za pośrednictwem Portalu „Osobiście-Segreguję” (www.osobiście-segreguję.org.pl) zaprasza do udziału w atrakcyjnym konkursie filmowym. Jego celem jest propagowanie redukcji, selektywnej zbiórki oraz recyklingu odpadów. Na filmy czekamy do 15 października 2010.

W konkursie mogą wziąć udział oryginalne, amatorskie filmy o tematyce „odpadowej”, zgodnej z regulaminem konkursu. Konkurs skierowany jest do grup nieformalnych zrzeszających dzieci i młodzież (koła, klasy i inne). Do konkursu mogą być zgłoszone filmy amatorskie, które spełniają następujące warunki: metraż dowolny - do 20 min.; wyprodukowane po ogłoszeniu konkursu; technika (animacja, żywy plan) - dowolne; gatunek (fabuła, dokument, impresja) - dowolna, zapisane do odtwarzania w systemie DVD Video, choć realizowane innym dowolnym sposobem (kamera, telefon komórkowy, aparat cyfrowy, komputer).

W konkursie przewidziane są następujące nagrody: I miejsce: komputer przenośny z oprogramowaniem graficznym, II miejsce: kamera cyfrowa, III miejsce: cyfrowy aparat fotograficzny. Dodatkowo odbędzie się głosowanie internetowe na portalu „Osobiście-Segreguję”, w którym „społeczność wirtualna” przyzna nagrodę w postaci kamery cyfrowej. Na prace konkursowe czekamy do 15 października 2010 (liczy się data wpłynięcia do Biura ZG LOP). Prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu pod adresem <http://www.segreguje.org.pl/173,Site.html>. Filmy prosimy wysyłać na adres:

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Główny
„Konkurs filmowy”, ul. Tamka 37/2, 00-355 Warszawa

Wróblowickie igrce

Do późnych godzin wieczornych trwał piknik rodzinny we Wróblowicach. Impreza miała urozmaicony program i odbyła się na skwerze przy remizie strażackiej. Poprowadził ją ks. Janusz Pycia, żegnając się ze swoimi podopiecznymi, wszak opiekował się wróblowicką młodzieżą, zyskując sobie szacunek i podziw. Wróble (nomen



Oblegano punkt loterii fantowej.



Tata pomoże.

omen) ćwierkają, iż po epizodzie w nowosądeckiej parafii, poprzez Rzym, udaje się na misje.

Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria fantowa; parka kurek osiągnęła niebywałą cenę 160 zł, po tym jak pierwszy licytujący, miejscowy biznesmen, oddał pierza-



Ks. Janusz świetnie licytował.

ste fanty do ponownej licytacji. Dobrej atmosferze służyły zabawne konkursy dla rodziców i ich dzieci, tańce w rytm zespołu Twist na pokrytej siatką maskującą scenie oraz występ kabaretu z Janowic. Na koniec pojawiła się wataha rockersów na stalowych rumakach.

Łza w oku zakręciła się, gdy przyszło pożegnać ks. Janusza, ten pełen werwy przed nowymi zadaniami za-inspirował na odchodne założenie boiska sportowego. Wróblowiczanie będą mu to wszystko pamiętać.

(mn)

42. sesja Rady Miejskiej

Unijne miliony na oczyszczalnię

Powakacyjne spotkanie Rady Miejskiej odbyło się w sali ratusza 26 sierpnia z udziałem sołtysów i wielu zaproszonych gości, bowiem swoje sprawozdania z ubiegłorocznej działalności składały organizacje pozarządowe, zaś władarze powiatu i gminy postanowili uhonorować heroiczną postać strażaków-ochotników. Starosta **Mieczysław Kras** mówił o największej po II wojnie światowej akcji ratowniczej w naszym kraju. W jego powiecie ewakuowano ok. 100 osób bez udziału amfibii, na łodziach przewożono ludzi, zwierzęta i dobytek, zabezpieczano osuwiska i drogi. Wszystkim służbom udało się wykonać to trudne zadanie znakomicie, stąd jego obecność na forach rad gminnych i miejskich, by podziękować symbolicznie za poświęcenie druhom Ochotniczej Straży Pożarnej: - Trzeba zapamiętać, trzeba uhonorować osoby, które poświęciły swój czas i zdrowie, pragnę docenić jednostki pamiątkowymi ryngrafami i adresami gratulacyjnymi. Wspólnie z przewodniczącym **Sylwestrem Gostkiem** postanowiliśmy dofinansować OSP, by zmodernizowała system selektywnego powiadamiania, wspieramy orkiestry dęte, przekazaliśmy też 150 tys. zł na zakup pomp dla 16 jednostek, w tym dla OSP Charzewice, po powodziach okazało się, że ten sprzęt jest teraz najbardziej potrzebny.

W podobnym tonie wypowiadał się burmistrz **Kazimierz Korman** wręczając wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej **Władysławą Kuzerą** prezesom gminnych jednostek oświatowych adresy, z zapewnieniem o wdzięczności za poniesiony trud w bezprecedensowej akcji przy zapobieganiu skutków ulew. Starostwo udzieliło też finansowego wsparcia policji na sumę 30 tys. zł z przeznaczeniem na bieżącą działalność, m. in. na zakup paliwa do wozów patrolowych. 150 tys. zł otrzymała Państwowa Straż Pożarna na zakup poduszki, łódzie na płytkich wodach nie mogły sobie wszędzie poradzić np. w Woli Rogowskiej, stąd pomysł sprowadzenia takiego specjalistycznego pojazdu. Łącznie powiat odnotował strat na sumę 60 mln zł, nadal 6 dróg jest nieprzejezdnych. Na odcinku 1 kilometra drogi Zdonia-Filipowice jesz-

cze w tym roku z puli powodziowej położony będzie asfalt, z innych źródeł zmodernizowane będą odcinki w Gwoźdźcu i Stróżach.

Zapytania i prośby radnych do starosty Krasa dotyczyły m. in. interwencji melioracyjnych, projektu chodnika w Wesołowie, ograniczeniu tonażu na ul. Mickiewicza, utworzenia stacji pogotowia ratunkowego w Zakliczynie, usunięcia osuwisk na drodze wojewódzkiej w kierunku Paleśnicy. Nie zabrakło podziękowań za dofinansowanie filipowickiej orkiestry, dywanik asfaltowy w Jamnej i we Wróblowicach i pompę dla charzewickich strażaków.

Rada Miejska w kolejnym punkcie programu sesji analizowała współpracę z organizacjami pozarządowymi, według przewodniczącej RM i burmistrza jest to prężna i budująca działalność, oparta na dobrej współpracy; ponad 25 stowarzyszeń realizuje wiele zadań gminy, część z nich otrzymuje konkursową dotację. Charakterystykę jednego z nich, w tym działalność w ramach Programu Integracji Społecznej, przedstawił **Jerzy Soska**. Byłemu prezesowi towarzyszył **Jacek Świdorski** - nowo powołany szef zarządu LKS Dunajec Zakliczyn, tegorocznego beniaminka IV ligi. Ta współpraca samorządu i organizacji została zauważona, gmina zajęła drugie miejsce w rankingu Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji za Olkuszem, wyprzedziła natomiast Nowy Targ. Burmistrz **Kazimierz Korman** otrzymał tę nagrodę i 3 tys. zł podczas wojewódzkich dożynek w Proszowicach. Jeszcze przed przerwą o podsumowaniu projektu „Myśląc o jutrze, segregujemy dzisiaj” Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn mówiła **Matylda Nowak** z zarządu SPIRG, podkreśliła skuteczność strażaków - w roli „doradców domowych” - w uświadamianiu ekologicznym mieszkańców gminy.

Po antrakcie debatowano m. in. nad sprawozdaniem z wykonania budżetu z pierwsze półrocze i zaciągnięciem pożyczek. Z subwencji MEN przeznaczył 27 tys. zł na usuwanie skutków powodzi, dotację otrzyma szkoła w Filipowicach na odnowienie elewacji, na ten cel zaciągnięta będzie długoterminowa pożyczka z ew. 35-procentową ulgą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 130 tys. zł. Ogłoszony zostanie przetarg na ubezpieczenie mienia publicznego na kwotę 150 tys. zł.

Rada sprolongowała wynajem na kolejne dwa lata lokalu w łusławickiej świetlicy z przeznaczeniem na biuro Europejskiego Centrum Muzyki.

Sytuacja domostw nadszarpniętych w wyniku działań osuwisk zdominowała dyskusję nad sprawozdaniem z działalności w zeszłym roku Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dwa domy we Wróblowicach praktycznie nadają się do rozbiórki. Zagrożonych jest dziesięć innych w całej gminie, które ubiegają się o 100-tysięczną pomoc od państwa. Czy te domy, a zwłaszcza te wróblowickie z nową lokalizacją, otrzymają finansowe wsparcie zadecyduje tzw. karta osuwiskowa.



Starosta **Mieczysław Kras** i przewodniczący RPT **Sylwester Gostek** dziękują prezesom jednostek OSP za ofiarną akcję w czasie powodzi.



Na ochotnikach straży pożarnej polegają samorządy gminy i powiatu.

Informacja o stanie placówek oświatowych przed nowym rokiem szkolnym zaabsorbowała uwagę naszych przedstawicieli. Anna Moj po objeździe komisji zdała relację z obserwacji w wybranych szkołach o przedszkolach. Trwają prace porządkowe, jak również przy ociepleniu i elewacji w Szkole Podstawowej w Filipowicach. Komisja zauważa brak miejsc w przedszkolach, tworzą się listy rezerwowe, m. in. w Paleśnicy i Ochronce. Pewnym rozwiązaniem problemu byłaby adaptacja dawnej szkoły w Słonej, zwłaszcza że tamtejsi rodzice deklarują pomoc w tym względzie. Uruchomienie placówki i prawdopodobny wydatek w granicach 200 tys. zł na modernizację obiektu, tj. sanitariaty, centralne ogrzewanie, okna i drzwi, sala i dostęp do świetlicy wiejskiej - to tematy do rozgrzyzenia raczej po wyborach samorządowych.

Długą listę zgłoszonych wniosków po ostatniej sesji i odpowiedzi z urzędów i instytucji przekazał sekretarz gminy **Janusz Krzyżak**. Umieszczone zostały dwie tablice nowej ulicy Ofiar Katynia po uprawomocnieniu się kwietniowej uchwały, tama z żeremiem bobrów w Rudzie Kameralnej nie zostanie tymczasem usunięta z braku środków urzędu melioracji, notorycznie ten argument przedstawia ta instytucja w przypadku wielu innych prośb i wniosków. Póki nie powstaną krótkie skądinąd odcinki chodników nie ma mowy o wyznaczeniu pasów dla pieszych w okolicy klasztoru Franciszkanów

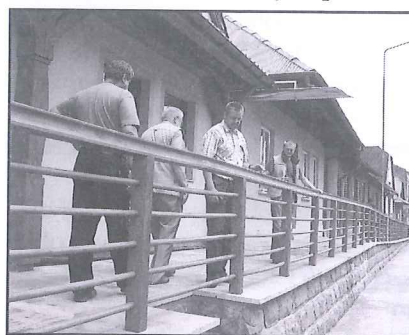
i w Faściszowej. Na koniec wystąpienia sekretarz gminy poinformował o zbliżającym się powszechnym spisie rolnym, przypomniał radnym o zbliżającym się 12 listopada końcem kadencji i terminie złożenia oświadczeń majątkowych.

Burmistrz Korman mówił o okresie międzysesyjnym. Szkody popowodziowe opiewają na sumę 1,8 mln zł, 200 tys. zł przeznaczono na drogi, do modernizacji czekają odcinki w Rudzie Kame-

ralnej, Charzewicach i Faliszewicach. Asfaltowano drogi w 12 miejscowościach, ukończone zostały remonty chodników ulic Mickiewicza i Jagiellońskiej oraz w Paleśnicy i Faściszowej. Trwa budowa oczyszczalni, na finiszu - kryta trybuna Dunajca Zakliczyn, ruszyła inwestycja wodociągowa w Gwoźdźcu i termoizolacja w filipowickiej podstawówce. Martwi burmistrza opór niektórych mieszkańców Zakliczyna dot. wodociągowania miasta, którzy odmawiają wejścia ew. robót instalacyjnych na ich posesje. Nie ma zgody samorządu na wyznaczenie przez firmę STRABAG objazdu mostu w Kończyskach obok klasztoru Bernardynek, dlatego sugerowany jest nowy przetarg w przyszłym roku z uwzględnieniem wzniesienia zastępczego przejazdu tuż obok modernizowanego

mostu. Wielka szansa na otrzymanie refundacji z unijnej dotacji sporej części nakładów na zakliczyńską oczyszczalnię ścieków ziściła się i z pierwszego miejsca w rankingu Województwa Małopolskiego nasz samorząd uzyskał tę pomoc w wysokości 4,7 mln zł (ta awizowana na 99,9 proc. podczas sesji przez włodarz gminy niezwykle ważna wiadomość nadeszła w kolejnych dniach).

Po wystąpieniu burmistrza dyskusja dotyczyła określeniu zasad podziału środków z Funduszu Sołeckiego, we wrześniu we wszystkich sołectwach odbędą się zebrania wiejskie, mieszkańcy określą swoje potrzeby w ramach funduszu. W toku dyskusji przedstawiciel sołtysów, **Adolf Wagner** z Charzewic, zwrócił się z apelem do burmistrza Kormana



Odbiór chodnika na ul. Mickiewicza.

o rozważenie decyzji o ponowne kandydowanie na stanowisko włodarz gminy, to wotum zaufania przedstawicieli wsi.

Na koniec pozytywnie przegłosowano wniosek radnego **Janusza Jaszczura** o wykonanie projektu kontynuacji chod-

nika w Stróżach, natomiast konsternację wywołał wniosek radnego **Bogdana Litwy**. Radny z Zakliczyna zakwestionował kwietniową uchwałę Rady Miejskiej ws. zmiany nazwy ulicy 25-lecia PRL na Ofiar Katynia. Jego wniosek o przywrócenie poprzedniej nazwy nie był możliwy do spełnienia z prawnego tytułu, stąd kolejny wniosek radnego Litwy o nadanie innej nazwy temu osiedlu. Świeżo co uprawomocniona uchwała podjęta tuż po katastrofie smoleńskiej i 70. rocznicy zbrodni katyńskiej została jednak utrzymana w mocy pięcioma głosami „za”, dwoma przeciw i zdecydowaną większością osób wstrzymujących się (w poprzednim głosowaniu 13 na 15 radnych opowiedziało się za zmianą nazwy ul. 25-lecia PRL). Wniosek radnego Litwy został odrzucony, a Rada Miejska tym sposobem uniknęła kompromitacji na koniec swojej kadencji.

(mn)



Tę symboliczną zmianę nie akceptuje większość mieszkańców byłego osiedla 25-lecia PRL.

Powszechny Spis Rolny 2010

Powszechny Spis Rolny 2010 zostanie przeprowadzony w dniach od 1 września do 31 października 2010 roku wg stanu na 30 czerwca 2010 roku, godz. 24.00.

Tegoroczny spis rolny będzie pierwszym spisem realizowanym od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w tym samym terminie i w tym samym zakresie tematycznym, co w innych państwach członkowskich UE. Po raz pierwszy w spisie zostaną zastosowane wyłącznie formularze elektroniczne.

Kogo dotyczy spis rolny

PSR 2010 zostaną objęte gospodarstwa rolne osób fizycznych i prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej. Ze względu na minimalizację kosztów spisu oraz zmniejszenie respondentów planuje się ograniczenie liczby badanych gospodarstw rolnych do poziomu gwarantującego wypełnienie zobowiązań międzynarodowych i zaspokojenie potrzeb odbiorców krajowych.

W PSR 2010 przewiduje się objęcie badaniem:

- **pełnym** – ok. 1,7 mln gospodarstw rolnych o powierzchni użytków rolnych wynoszącej co najmniej 1 ha, prowadzących działalność rolniczą, ok. 10 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni użytków rolnych poniżej 1 ha prowadzących uprawę roślin lub chów zwierząt gospodarskich powyżej progów określonych przez służby statystyczne (np. prowadzących plantację drzew owocowych o powierzchni co najmniej 0,5 ha lub zajmujących się chowem co najmniej 10 sztuk bydła),
- **reprezentacyjnym** – ok. 150 tys. pozostałych gospodarstw (gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych, gospodarstwa rolne nieprowadzące działalności rolniczej).

Ogółem w PSR 2010 badaniem będzie objętych ok. 1,8 mln podmiotów (wobec ok. 3 mln gospodarstw rolnych objętych badaniem w spisach 1996 i 2002 r.).

Co będzie objęte spisem

- **ogólna charakterystyka gospodarstwa rolnego** – uwzględniająca cechy adresowe siedziby użytkownika i siedziby gospodarstwa rolnego (m.in. informacje o użytkowniku gospodarstwa, opisanie struktury własnościowej użytków rolnych, działalności rolniczej i innej niż rolnicza prowadzonej w gospodarstwie rolnym),
- **użytkowanie gruntów i powierzchnia zasiewów** – informacje o ogólnej powierzchni gruntów gospodarstwa, w podziale na kategorie użytkowania oraz powierzchni zasiewów poszczególnych upraw rolnych,
- **zwierzęta gospodarskie** – stan liczebności i struktura pogłowia zwierząt gospodarskich poszczególnych gatunków,
- **ciągniki, maszyny rolnicze i urządzenia** – dane o liczbie ciągników własnych i wspólnych, w podziale na klasy mocy silnika oraz liczbie wybranych maszyn i urządzeń rolniczych,
- **zużycie nawozów** – dane w czystym składniku o ilości stosowanego nawożenia mineralnego, wapniowego oraz

nawożenia organicznego pochodzenia zwierzęcego,

- **pracujących w gospodarstwie rolnym** – informacje o wielkości i strukturze zasobów pracy w rolnictwie (uwzględniane będą wszystkie osoby wykonujące pracę w gospodarstwie rolnym w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie),
- **struktura dochodów gospodarstwa rolnego z użytkownikiem gospodarstwa rolnego oraz korzystanie z programów wsparcia dla rolnictwa** – informacje o dochodach z tytułu prowadzenia rolniczej działalności gospodarczej, pozarolniczej działalności gospodarczej, pracy najemnej, emerytur i rent oraz innych źródeł niezarobkowych poza emeryturą i rent, o fakcie korzystania przez gospodarstwo z płatności do gruntów ornych i programów wsparcia rozwoju obszarów wiejskich,
- **metody produkcji rolniczej (wpływ rolnictwa na środowisko)** – m.in. informacje o metodach uprawy gleby, zabezpieczania gleby przed wypłukiwaniem składników pokarmowych, zabiegach przeciwoerozyjnych, systemach utrzymania zwierząt gospodarskich.

Obowiązek udzielania odpowiedzi

Z zapisów ustawy o powszechnym spisie rolnym wynika obowiązek udzielania odpowiedzi na pytania spisowe. Użytkownicy gospodarstw rolnych osób fizycznych, a w razie ich nieobecności inne pełnoletnie osoby w gospodarstwie domowym, obowiązani są do udzielenia ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu spisowym.

Metody zbierania danych

- **pobieranie danych ze źródeł administracyjnych** (systemy informacyjne administracji publicznej),
- **samospis internetowy** – od 1 września do 17 października br. na stronie internetowej www.stat.gov.pl zostanie udostępniony elektroniczny formularz spisowy, dzięki któremu będziecie Państwo mogli spisać się samodzielnie. Na stronie będzie dostępna również szczegółowa instrukcja wypełniania formularza.
- **wywiad telefoniczny** prowadzony przez ankietera statystycznego wspomagany programem komputerowym,
- **wywiad realizowany bezpośrednio przez rachmistrza spisowego** u użytkownika gospodarstwa rolnego, rejestrowany na elektronicznym terminalu.

We wszystkich metodach zbierania danych wykorzystany zostanie ten sam rodzaj formularza spisowego (formularz elektroniczny). Odpowiednia aplikacja będzie obsługiwała wypełnianie formularza, poprawność wypełniania wraz z kontrolą logiczno-rachunkową, aż do zaakceptowania formularza bądź jego odrzucenia. Jeżeli odrzucenie nastąpi na etapie Internetu – formularz będzie kierowany do telean-



kietowania lub bezpośredniego spisywania przez rachmistrza spisowego.

Bezpieczeństwo i przetwarzanie danych

Zbierane i gromadzone w badaniach statystycznych statystyki publicznej dane indywidualne i dane osobowe są poufne i podlegają szczególnej ochronie; dane te mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do tworzenia przez służby statystyki publicznej operatu do badań statystycznych prowadzonych przez te służby; udostępnianie lub wykorzystywanie danych indywidualnych i danych osobowych dla innych niż podane celów jest zabronione (tajemnica statystyczna).

Spis rolny w Gminie Zakliczyn

W Gminie Zakliczyn tegorocznym spisem rolnym objęte zostanie ok. 2500 gospodarstw rolnych. W ramach spisu pracuje 11 przeszkolonych rachmistrzów, wyposażonych z elektroniczny terminal służący do zbierania i przesyłania danych spisowych do Centralnego Biura Spisowego. Rachmistrz spisowy musi nosić w widocznym miejscu identyfikator ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz pieczęcią urzędu statystycznego i podpisem dyrektora Urzędu Statystycznego w Krakowie. Dodatkowo w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie funkcjonuje czteroosobowe Gminne Biuro Spisowe (GBS), które służy rolnikom i rachmistrzom pomocą podczas trwania spisu rolnego. W razie potrzeby kontaktu z GBS podajemy numery telefonów 14 632 64 74, 632 64 71, 632 64 61 oraz adres e-mail: sekretarz@zakliczyn.pl. Szczegółowe informacje można także uzyskać na stronie www.spis.gov.pl.

Opracowanie: **Janusz Krzyżak**
Gminne Biuro Spisowe – Lider Gminny

Stop przemocy w rodzinie

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie informuje, że zarządzeniem Nr I/6/2010 Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn z dnia 12 kwietnia 2010 r. został powołany **Interdyscyplinarny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie**.

Skład Zespołu tworzą: pracownik socjalny, przedstawiciel policji, pełnomocnik GKRPA, pedagog szkolny, przedstawiciel służby zdrowia. W ramach działania programu zostali zatrudnieni: radca prawny (2 razy w tygodniu po 2 godziny, tj. poniedziałki w godz. 8-10 i czwartki w godz. 16-18), psycholog (2 razy w tygodniu po 2 godziny, tj. poniedziałki w godz. 9.30-11.30 oraz piątki w godz. 16-18), koordynator zespołu.

Punkt Informacji Wsparcia i Pomocy dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie mieści się w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie, Rynek 32, pokój nr 2 tel. 14 632-64-52. (GOPS)

Na turystykę i przetwórstwo...

24 sierpnia rozpoczął się nabór wniosków na „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”.

Wsparcie przysuguje tym rolnikom lub ich domownikom, którzy już prowadzą działalność nierolniczą oraz także tym wszystkim, którzy chcą taką działalność dopiero rozpocząć na terenach wiejskich. Zakres działań, na które można uzyskać wsparcie z „Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej”, jest niezwykle szeroki. Obejmuje on pomoc na świadczenie różnorodnych usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa, a także dla ludności. Sfinansować można również działalność związaną z prowadzeniem sprzedaży hurtowej lub detalicznej różnych produktów takich jak maszyny i urządzenia rolnicze czy np. perfumy i kosmetyki. Pieniądze z „Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej” można przeznaczyć na inwestycje związane z działalnością turystyczną oraz ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem lub różnego rodzaju przedsięwzięcia w przetwórstwo produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych, czy w wytwarzanie produktów energetycznych z biomasy. Pomocą objęte są działania w zakresie rachunkowości, doradztwa oraz usług informatycznych. Środki z „Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej” mogą być wykorzystane na działalność aktywizującą mieszkańców obszarów wiejskich np. poprzez inwestycje w organizację różnego rodzaju form opieki nad dziećmi.

Pomoc, którą otrzymuje rolnik w formie refundacji, może wynieść do 100 tys. zł i pokryć do 50% kosztów kwalifikowalnych poniesionych na realizację zaplanowanego przedsięwzięcia.

Więcej informacji
i wnioski na www.arimr.gov.pl



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

RENTY STRUKTURALNE 2010

Biura Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmują wnioski o przyznanie rent strukturalnych.

O przyznaniu rent strukturalnych będzie decydować liczba uzyskanych punktów rankingowych. Najwyżej punktowane będą te wnioski, w których rolnicy przekażą następcom największą powierzchnię użytków rolnych i dodatkowo powierzchnia nowopowstałego gospodarstwa będzie największa. O renty strukturalne mogą ubiegać się osoby, które ukończyły 55 lat, lecz nie osiągnęły wieku emerytalnego i nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty. Wymagane jest, aby rolnik prowadził działalność rolniczą nieprzerwanie przez co najmniej 10 lat bezpośrednio poprzedzających złożenie wniosku i podlegał w tym okresie oraz w dniu złożenia wniosku o rentę strukturalną ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu rolników (w KRUS).

Gospodarstwo rolne przeznaczone do przekazania następcy powinno mieć co najmniej 3 hektary użytków rolnych w województwach: małopolskim, podkarpackim, śląskim i świętokrzyskim, a w pozostałych województwach minimum - 6 hektarów. Przy czym powierzchnia gospodarstwa (docelowego), które powstanie po przejęciu gruntów nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w kraju (obecnie 10,15 ha). Natomiast, jeśli jest przekazywane gospodarstwo większe niż 10 ha na powiększenie innego, to wielkość docelowego gospodarstwa musi być większa co najmniej o 10 proc. od gospodarstwa przekazywanego. Wnioskujący o rentę strukturalną oraz jego małżonek powinni przekazać wszystkie użytki rolne, stanowiące zarówno ich współwłasność jak i własność odrębną. Mogą jednak pozostawić sobie łącznie do 0,5 ha użytków rolnych wraz z siedliskiem i prowadzić tam działalność rolniczą, służącą wyłącznie zaspokajaniu potrzeb własnych oraz osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

Gospodarstwo trzeba przekazać wyłącznie poprzez przeniesienie jego własności na rzecz jednego rolnika, który posiada już gospodarstwo rolne bądź na następcę - czyli osobę w wieku poniżej 40 lat, która rozpocznie prowadzenie działalności rolniczej po raz pierwszy z dniem przejścia gospodarstwa rolnego od rolnika ubiegającego się o rentę strukturalną. Ponadto, osobie tej powinna zostać wypłacona premia dla młodych rolników przed dniem wydania przekazującemu gospodarstwo rolne decyzji o przyznaniu renty strukturalnej. Poza tym przejmujący gospodarstwo rolne powinien posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe do prowadzenia działalności rolniczej. W przypadku przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz następcy warunek dotyczący kwalifikacji zawodowych może być spełniony w terminie 3 lat od daty otrzymania decyzji przyznającej pomoc w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Ponadto, przejmujący gospodarstwo rolne nie może mieć ustalonego prawa do emerytury lub renty, gdyż musi zobowiązać się do prowadzenia osobiście działalności rolniczej na przejętych użytkach rolnych przez co najmniej 5 lat. Konieczne jest również złożenie wniosku o wpis do ewidencji producentów, a w przypadku następcy-przedłożenie w Agencji planu rozwoju gospodarstwa.

Podstawowa wysokość renty strukturalnej wynosi 1013 zł. Zostanie ona zwiększona o 676 zł, jeżeli wnioskodawca pozostaje w związku małżeńskim, a oboje małżonkowie spełniają wszystkie warunki dla przyznania renty strukturalnej. Istnieje również możliwość zwiększenia kwoty renty o kolejne 102 zł, jeśli przekazane zostanie gospodarstwo rolne o powierzchni większej niż 10 ha na rzecz osoby w wieku poniżej 40 lat. Przyznana kwota renty strukturalnej wypłacana będzie za każdy miesiąc, począwszy od miesiąca, w którym wnioskodawca przekazał gospodarstwo rolne i zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jednakże nie dłużej niż do osiągnięcia 65 roku życia.

**Biuro Informacyjno-Doradcze
Urzędu Miejskiego**

Zaufać własnym możliwościom



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie przypomina o realizacji projektu systemowego w ramach Poddziałania 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Ośrodki Pomocy Społecznej. Nasz projekt zyskał po raz trzeci dofinansowanie w ramach **Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki** i stanowi instrument realizacji Narodowej Strategii Spójności na lata 2007-2013. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa. Wartość projektu w roku 2010 wynosi 118 593,44 zł. Projekt „Czas na aktywność w Zakliczynie” to wsparcie dla: osób bezrobotnych, zatrudnionych, w tym rolników, zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób korzystających z pomocy społecznej zameldowanych i zamieszkujących na terenie gminy Zakliczyn, który będzie prowadzony od czerwca 2010 do grudnia 2012 roku.

W roku 2010 dla uczestników projektu organizowany będzie: trening aktywnego poszukiwania pracy realizowany poprzez warsztaty z doradcą zawodowym oraz trening umiejętności psychospołecznych realizowany poprzez zajęcia z psychologiem. Ponadto organizowane będą szkolenia zawodowe. Dla kobiet będzie to kurs sprzedawcy i obsługa kas fiskalnych oraz kurs kosmetyczny obejmujący również naukę manicure i pedicure. Mężczyźni wezmą udział w kursie obsługi wózków widłowych i wymiany butli gazowych.

Głównym celem projektu jest eliminowanie barier organizacyjnych czy psychologicznych, które napotykają osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Osiągnięcie tego celu przyczyni się do podniesienia poziomu aktywizacji zawodowej, zwiększenia zdolności komunikacyjnych zwiększenia zaufania we własne siły i możliwości, wzrostu motywacji i aspiracji zawodowych, zwiększenia motywacji do samodzielnego działania uczestników projektu. Mamy nadzieję, że poprzez udział w projekcie petenci Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie będą mieli możliwość poprawy swojej sytuacji życiowej i zawodowej.

Zespół projektowy POKL
„Czas na aktywność w Zakliczynie”

Odnowiona stołówka przyciągnie niejadków?

320 obiadów dziennie serwuje stołówka szkolna w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Część posiłków wydawana jest w podstawówkach w Rynku i w Faściszowej. Podczas wakacji przeprowadzone zostały prace modernizacyjne wewnątrz stołówki. Ściana przy okienku wydawczym, wycierana notorycznie



Gościnny szef placówki cieszy się z istotnych zmian w szkolnej stołówce.

przez uczniów w oczekiwaniu na posiłek, pokryta została ceramicznymi płytkami. To nie jedyny efekt robót filipowińskiej firmy.

Stołówka istnieje od 40 lat i w zasadzie nie było w niej generalnych remontów, okna z drewna już się rozlatywały, podjęliśmy decyzję o wymianie tych okien, drzwi wejściowych, okienek wydawczo-podawczych, ponadto malowanie wnętrza świetlicy i kuchni i wykonanie nowej podłogi - wymienia dyrektor Józef Gwiżdż.

Choć przydałaby się jeszcze wymiana stołów i krzeseł, to te zabiegi przyniosły nowe oblicze szkolnej jadalni. Odnowione wnętrza „odebrali” burmistrz Kazimierz Korman wraz z zastępcą Stanisławem Żabińskim, z uznaniem wyrażając się o końcowym efekcie remontu. Podjęci przez dyrekcję z satysfakcją potwierdzili wyjątkowy smak obiadu podanego w nowym wystroju świetlicy. Z pewnością zmianę otoczenia docenią kadra i uczniowie. (mn)

Urząd Miejski informuje

• Zarząd Województwa Małopolskiego 26 sierpnia 2010 r. wybrał projekty, które otrzymają dofinansowanie w ramach działania 7.1 Gospodarka wodno-ściekowa, MRPO na lata 2007 – 2013. W ramach naboru do działania 7.1 złożonych zostało 36 wniosków. Ocenę formalną pozytywnie przeszło 26 projektów, ale ostatecznie spośród nich Zarząd wybrał 11, które otrzymają dofinansowanie. Wniosek Gminy Zakliczyn został rozpatrzony pozytywnie i wyróżniony najwyższą oceną strategiczną, co dało mu **pierwsze miejsce w woj. małopolskim** na liście zatwierdzonych projektów z dofinansowaniem w wysokości 4 683 740,37 zł. Warto wskazać, że jest to najwyższe dofinansowanie, jakie udało się pozyskać dla Gminy Zakliczyn. Otrzymane środki będą przeznaczone na rozbudowę i przebudowę oczyszczalni ścieków w Zakliczynie i budowę kanalizacji sanitarnej w Wesołowie. O szczegółach wkrótce.

• 24 sierpnia 2010 r. ramach II edycji konkursu „Małopolskie Remizy 2010” Marszałek Województwa Marek Nawara wraz z przewodniczącą Sejmiku Urszulą Nowogórką wręczył uroczystie przedstawicielom małopolskich gmin umowy na dofinansowanie inwestycji dot. remiz strażackich. Z Gminy Zakliczyn umowę odebrali Burmistrz

Miasta i Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman i Prezes OSP Wróblowice Kazimierz Pawłowski. Uzyskane dofinansowanie wynosi 18 877 zł. i zostanie przeznaczone na budowę instalacji c.o. i instalacji gazowej wraz z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej w budynku OSP Wróblowice. Na całe zadanie łącznie z wkładem własnym Gminy przeznaczono 38 877 zł.

• 31 sierpnia 2010 roku w sali zakliczyńskiego Ratusza odbyło się posiedzenie Gminnej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej opiniującej projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakliczyn wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Gminna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna jako organ doradczy Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn w składzie: urb. A.Odrzywołek, urb. E.Arway- Podhalańska, arch. E. Bień, arch. M. Głowacka, inż. Z. Pasiecznik – ocenili pozytywnie przygotowany projekt studium. Po wniesieniu do projektu studium uwag i sugestii komisji urbanistyczno-architektonicznej, projekt studium zostanie rozesłany do instytucji opiniujących w zakresie rozwiązań przyjętych w projekcie. Zaopiniowany i uzgodniony projekt studium zostanie wyłożony do publicznego wglądu oraz odbędzie się dyskusja publiczna nad przyjętymi w tym projekcie studium rozwiązaniami.

• Urząd Miejski w Zakliczynie został wyróżniony zaszczytną II nagrodą w regionalnym konkursie „Małopolskie Wektory Współpracy”, którego celem jest promowanie najlepszych przykładów współpracy jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych. Konkurs ten organizowany jest corocznie przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie (MISTiA), pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego. Gmina Zakliczyn doceniona została za wspieranie rozwoju

społeczeństwa obywatelskiego oraz stałe doskonalenie zasad i form współpracy z 25 organizacjami pozarządowymi, działającymi w gminie.

• Przypominamy, że od 1 do 31 września br. rolnicy mogą ubiegać się o zwrot części kosztów poniesionych na olej napędowy. Maksymalnie można uzyskać 73,10 zł zwrotu do każdego hektara gruntów. We wrześniu brane jest pod uwagę paliwo kupione od 1 marca do



31 sierpnia 2010 r., natomiast kolejne rozliczenie będzie w przyszłym roku w marcu. Rolnicy, których gospodarstwa rolne są położone na terenie gminy Zakliczyn mogą składać wnioski wraz z fakturami w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie (II piętro, pok. nr 13).

Biuro Informacyjno-Doradcze UM w Zakliczynie

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena śred	Cena max	Popyt
Jęczmień	dt	20.00	80.00 zł	80.00 zł	80.00 zł	10.00
Kukurydza	dt	10.00	100.00 zł	100.00 zł	100.00 zł	4.00
Mieszanka zbożowa	dt	30.00	70.00 zł	75.00 zł	75.00 zł	20.00
Owies	dt	10.00	70.00 zł	75.00 zł	75.00 zł	4.00
Pszenica	dt	40.00	100.00 zł	100.00 zł	100.00 zł	20.00
Ziemniaki jadalne	dt	15.00	88.00 zł	100.00 zł	150.00 zł	6.00
Prosięta	para	40.00	200.00 zł	250.00 zł	280.00 zł	30.00
Jajka	szt	700.00	0.60 zł	0.60 zł	0.70 zł	700.00
Banany	kg	60.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	40.00
Brzoskwinie	kg	150.00	3.50 zł	3.50 zł	4.00 zł	80.00
Buraki ćwikłowe	kg	120.00	1.20 zł	1.20 zł	1.50 zł	60.00
Cebula	kg	250.00	1.20 zł	1.50 zł	2.00 zł	120.00
Cytryny	kg	50.00	8.00 zł	8.00 zł	9.00 zł	30.00
Gruszki	kg	80.00	4.00 zł	4.00 zł	5.00 zł	40.00
Jablka	kg	450.00	2.00 zł	2.50 zł	4.00 zł	300.00
Marchew	kg	250.00	1.20 zł	1.50 zł	1.50 zł	100.00
Ogórki	kg	1300.00	0.90 zł	1.00 zł	1.50 zł	1000.00
Papryka czerwona	kg	100.00	4.00 zł	4.50 zł	5.00 zł	60.00
Papryka żółta	kg	50.00	3.00 zł	3.50 zł	3.50 zł	30.00
Pietruszka	kg	60.00	4.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	30.00
Pomidory	kg	400.00	2.00 zł	3.50 zł	4.00 zł	250.00
Śliwy	kg	200.00	3.00 zł	3.00 zł	3.00 zł	100.00
Czosnek za szt	szt	600.00	1.20 zł	1.20 zł	1.50 zł	400.00
Kapusta biała- szt	szt	200.00	2.50 zł	2.50 zł	2.50 zł	100.00
Fasola szparagowa	kg	60.00	4.00 zł	4.00 zł	4.50 zł	50.00



UWAGA!!! WIELKA PROMOCJA, TYLKO DO KOŃCA 2010 ROKU!

System alarmowy, zestaw „EKONO” już za: 999,00 zł *
 Centrala alarmowa 6-liniowa, 2 podsystemy, klawiatura LED, sygnalizator zewnętrzny, 4 czujki PIR z uchwytami, akumulator 7Ah, przewody instalacyjne 100 m

TV przemysłowa, zestaw „EKONO” już za: 1699,00 zł *
 Rejestrator cyfrowy na 4 kamery TRIPLEX, podgląd przez sieć internetową, HDD 250GB, 2 kamery kopułkowe wewnętrzne 420TVL, 1 kamera zewnętrzna z podświetlaczem podczerwieni do 20 m 420 TVL, zasilacz, przewody instalacyjne 100 m

System alarmowy, zestaw „PREMIUM” już od: 1499,00 zł *
 Centrala alarmowa 12-liniowa z możliwością rozbudowy do 24 linii, 4 podsystemy, klawiatura LCD, sygnalizator zewnętrzny i wewnętrzny, 7 czujek PIR odpornych na zwierzęta do 23 kilo z uchwytami, akumulator 18Ah, przewody instalacyjne 200 m, 2 piloty antynapadowe z odbiornikiem

TV przemysłowa, zestaw „PREMIUM” już od: 2599,00 zł *
 Komputer z kartą wizyjną PCI na 8 kamer z możliwością rozbudowy do 16 kamer, podgląd przez sieć internetową, 3 kamery kopułkowe wewnętrzne 480 TVL, 3 kamery zewnętrzne z podświetlaczem podczerwieni do 50 m 420 TVL, zasilacz, przewody instalacyjne 200 m

Monitorowanie domów, sklepów, warsztatów, urzędów, szkół, przedszkoli, magazynów, budowli itp. z reakcją uzbrojonych patroli interwencyjnych już od:

89,00 zł * miesięcznie

* do w/w cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 22% oraz koszt dojazdu z Tarnowa 1,00 zł netto za 1 km + 22% VAT



AGENCJA OCHRONY OSÓB, MIENIA I USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH „CERBER” s.c.
 33-100 Tarnów, ul. J. Dąbrowskiego 8
 tel./fax (14) 626-18-42 lub (14) 656-11-96
 www.ochronacerber.com, biuro@ochronacerber.com
 rok założenia 1993

120 lat OSP Gwoździec

Historia

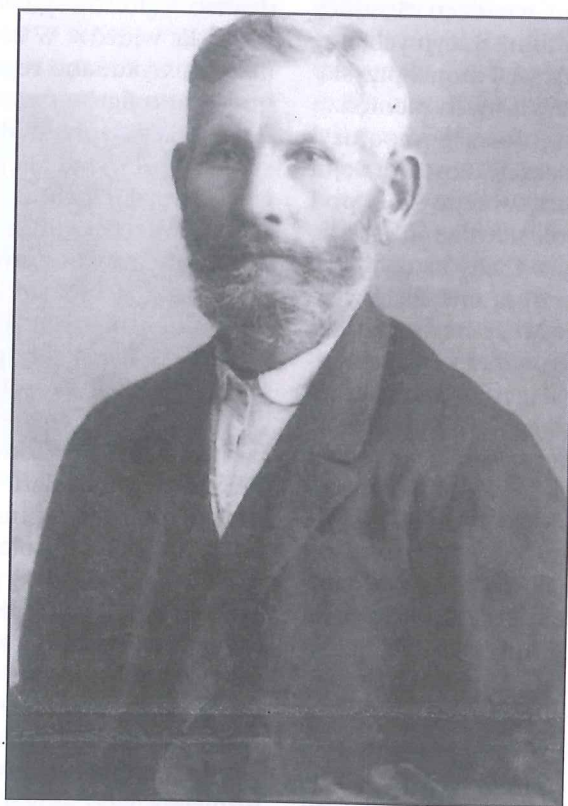
Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Gwoźdźcu została założona w 1890 roku przez ówczesnego wójta Gwoździec - **Józefa Dudka**. Liczyła 20 ochotników. Do wyróżniających się w tym czasie strażaków należeli **Jan Łośko, Wincenty Pierz, Stefan Pałach, Michał Rylewicz i Marcin Krakowski**. Z ich inicjatywy została zakupiona pierwsza ręczna sikawka. Sprzęt ten należało zabezpieczyć, dlatego też strażacy wybudowali drewnianą szopę, służyła ona jednostce aż do wybuchu II wojny światowej. Mieściła się przy starej drodze, która biegła wzdłuż potoku. Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej brali czynny udział w życiu wsi i stworzyli silną organizację ludowców.

Lata płynęły, strażacy jak zawsze gotowi do obrony ludzi i mienia, w roku 1947 postanowili wybudować nową remizę. Pięć lat później, przy pomocy mieszkańców wsi, spełnili swoje marzenie. Głównym organizatorem budowy był ówczesny sołtys wsi - **Władysław Zwoleń**. Do remizy tej przeniesiono sikawkę ręczną, którą przechowywano w prywatnej szopie u strażaka **Franciszka Mazgaja**. W 1953 roku Komenda Powiatowa Straży w Brzesku przekazała Ochotniczej Straży Pożarnej w Gwoźdźcu pierwszą motopompę - „dekawkę” z pełnym wyposażeniem. Motopompę obsługiwał **Stanisław Banaś**. W 1955 roku członkowie straży założyli 21-osobową orkiestrę dętą, której kierownikiem i dyrygentem został **Edmund Rylewicz**, orkiestra istniała 2 lata.

W 1969 roku zostały wybudowane fundamenty pod świetlicę OSP, a w 1970 roku przystąpiono do budowy zbiornika na wodę. Pieniądze na zbiornik przekazała Gromadzka Rada Narodowa. W 1971 roku wybudowano w czynie społecznym przy pomocy wszystkich mieszkańców wsi świetlicę, którą oddano do użytku w 1972 roku i wtedy odznaczono strażaków odznaczeniami dwudziestolecia. W 1972 roku przeprowadzono wybory do zarządu OSP. Wybrano wtedy: naczelnika - **Stanisława Nadolnika** (pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego), prezesa - **Eugeniusza Gawrona**, sekretarza - **Stanisława Wąsa**, skarbnika - **Jana Kaczmarczyka** i gospodarza - **Edwarda Kabata**. W lutym 1977 roku zorganizowano pierwszą młodzieżową drużynę żeńską OSP, której szkolenie prowadził **Jakub Niemiec**. W marcu 1987 roku jednostka OSP w Gwoźdźcu otrzymała od Ochotniczej Straży Po-

żarnej ze Stróż samochód „Żuk”, który służył strażakom przez kilka lat, był to pierwszy pojazd w jednostce.

24 lutego 1990 roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, z funkcji prezesa zrezygnował **Eugeniusz Gawron**, a z funkcji skarbnika - **Stanisław Wąs**. Wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: prezes - **Kazimierz Cichy**, komendant - **Stanisław Nadolnik**, sekretarz - **Stanisław Wąs**, skarbnik - **Bogusław Syrowy**, gospodarz - **Stanisław Gawron**. Dzięki staraniom komendanta **Stanisława Nadolnika** Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Brzesku przydzieliła jednostce motopompę P05 RM -800 oraz węże gaśnicze. 6 lutego 1992 roku odbyło



Józef Dudek - założyciel straży ogniowej.

się walne zebranie, na którym uczestniczący w nim strażacy udzielili poparcia zarządu i zobowiązali się przeprowadzenia remontu elewacji świetlicy i odnowienia jej. Prace te zostały wykonane. 3 lutego 1993 roku na walnym zebraniu strażacy podjęli decyzję o współpracy ze Szkołą Podstawową i zobowiązali się do pomocy przy budowie nowej szkoły przy użyciu sprzętu strażackiego. Poza tym w roku 1993 przeprowadzono remont blacharki „Żuka”. W listopadzie 1993 roku komendant **Stanisław Nadolnik** dostał wiadomość o możliwości zakupu „Stara 660” z Jednostki Wojskowej z przeznaczeniem na cele pożarnictwa - był to beczkowóz z autopompą. Zarząd jednostki podjął decyzję o zakupie tego samochodu, dlatego też przeprowadzono zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców wsi i zaciągnięto pożyczkę

w Wiejskiej Ubezpieczalni Bydła i 23 grudnia 1993 roku zakupiono samochód i przyprowadzono do jednostki. Po samochód pojechali członkowie zarządu: **Stanisław Nadolnik, Kazimierz Cichy, Józef Gajda** oraz **Mariusz Juszkiewicz**. W 1994 roku przeprowadzono adaptację samochodu do celów pożarniczych własnymi siłami, a w lipcu 1994 roku już go zarejestrowano i zgłoszono do udziału w akcjach. W 1995 roku zmieniono w tym samochodzie silnik z benzynowego na diesla. Prace te wykonywał **Józef Gajda**. Samochód garażowany był w bazie Kółka Rolniczego.

18 grudnia 1995 roku przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na zakup sztandaru. 4 maja 1996 roku zorganizowano wielkie uroczystości z okazji 106. rocznicy powstania OSP. Podczas tej uroczystości przekazano jednostce sztandar i odznaczono „złotym krzyżem związku”. Gwoź-

dzieci druhowie 10 lipca 1997 roku musieli się wykazać ogromnym wysiłkiem, gdyż przyszła powódź jakiej nie pamiętali najstarsi mieszkańcy. Woda pustoszyła wszystko, w Melsztynie wody z Dunajca podeszły pod górę zamkową. Do akcji włączyła się jednostka z Gwoźdźca i Zakliczyna. Wsie niszczyły wody z górskich potoków, które zabierały dobytek ludzi, nawet samochody. Strażacy wykazali się wielką odwagą i zaangażowaniem, gdyż jeszcze po powodzi usuwali jej skutki pomagając powodzianom.

W styczniu 2000 roku na zebraniu sprawozdawczym podjęto decyzję o budowie nowej remizy na działce należącej do SKR-u w Zakliczynie, a wcześniej do Kółka Rolniczego w Gwoźdźcu. Członkowie Kółka Rolniczego, a tym samym udziałowcy SKR-u przekazali wszystkie budynki i działkę na rzecz OSP w Gwoźdźcu. Strażacy przystąpili do załatwiania spraw administracyjnych, aby OSP stała się właścicielem tego majątku i mogła przystąpić do budowy. Prace rozpoczęto z własnych pieniędzy, a kiedy ich brakło szukali pomocy, i taką pomoc uzyskał Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Poseł na Sejm śp. **Wiesław Woda**, tragicznie zmarły w katastrofie pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. Komendant **Stanisław Nadolnik** i prezes **Kazimierz Cichy** szukali pieniędzy na dalszą budowę. Wspierali ją mieszkańcy ze wsi, którzy nie należeli do straży. Mury nowej remizy rosły, strażacy w tym czasie dbali również o doposażenie jednostki i otrzymali pompę „Niagarę” i agregat prądotwórczy, buty, pasy, węże. 20 stycznia 2001 roku na zebraniu sprawozdawczym podjęli uchwałę o sprzedaży starych garaży po Kółku Rolniczym, aby zdobyć pieniądze na budowę remizy. Na wiosnę 2001 roku ruszyła dalsza budowa, strażacy z ekipą budowlaną budowali, żony strażaków gotowały jedzenie, które było dowożone na plac budowy. Elektrycy z naszej wsi - **Bogdan Krakowski** i **Tadeusz Urban** wykonali instalacje elektryczne i zamontowali syrenę. Na koniec roku budynek w stanie surowym był zamknięty. Inspektorem nadzoru był **Tadeusz Świdorski**. 23 kwietnia 2002 roku Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie włączył Ochotniczą Straż Pożarną w Gwoźdźcu do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. 12 października 2002 roku poświęcono i oddano do użytku nową, okazałą remizę strażacką, było to ogromne wydarzenie dla samych strażaków i mieszkańców wsi.

W roku 2002 udało się załatwić podwozie Star 266 z Biura Ochrony Rządu, które trzeba było oddać do karosacji i dostosować do potrzeb ratownictwa, aby zmienić samochód bojowy, który był już mocno zużyty. Rok 2003 był znowu bardzo trudny, przyszła następna powódź, strażacy dzień i noc walczyli z żywiołem, a następnie usuwali skutki powodzi. Powódź, która nawiedziła gminę Zakliczyn zabrała ojca dwóch miejscowych strażaków. Jednostka wzbogaciła się w tym roku o pompę szlamową. W remizie zaczęto prowadzić świetlicę pod patronatem GCTiDK, które wyposażyło lokal w sprzęt. 9 października 2004 roku jednostka otrzymała nowy samochód bojowy Star 266, który został uroczystie po-

święcony. W 2005 roku gościliśmy w naszej jednostce strażaków z Węgier z miasteczka Jaszfenyszaru, z którymi współpracuje Gmina Zakliczyn. 25 marca 2006 roku na zebraniu sprawozdawczym dokonano zmian w składzie zarządu: zastępcą naczelnika zostaje wybrany **Bogdan Wagner**, a skarbnikiem **Jacenty Zielonka**, gospodarzem - **Tadeusz Urban**, sekretarzem - **Bogusław Syrowy**, kronikarzem - **Stanisław Juszkiwicz**, a członkiem **Krzysztof Łośko**. Jednostka zakupiła samochód lekki „Opel”, który służy do wyjazdów do wypadków drogowych. W roku 2007 strażacy wybudowali okazałą, piękną scenę obok remizy, na której można organizować różne imprezy. Scena powstała w ramach realizacji i programu „Działaj lokalnie” pod patronatem CAS „Horyzonty” i Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Wykonano również ławki dla widzów. W 2008 roku zakupiono aparat oddymiający, wykonano regały na mundury bojowe oraz zabudowano figurę św. Floriana. Jednostka w roku 2009 doczekała się sprzętu do ratownictwa drogowego, który sfinansował Urząd Miejski w Zakliczynie i Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Komenda Miejska PSP, a za pieniądze przekazane z PZU zakupiono nowoczesny sprzęt marki „Hooligan”.

Wiosna 2010 roku w historii naszego kraju była dla wszystkich naszych obywateli tragiczna. 10 kwietnia doszło do katastrofy polskiego samolotu rządowego. Zginęło w niej 96 osób: prezydent RP **Lech Kaczyński** z małżonką, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa parlamentarzystów, dowódcy rodzajów Sił Zbrojnych RP, pracownicy Kancelarii Prezydenta, duchowni, przedstawiciele ministerstw, instytucji państwowych, organizacji kombatanckich i społecznych oraz osoby towarzyszące, stanowiący delegację polską na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, a także załoga samolotu. Natomiast w maju wystąpiła powódź, która zatopiła miasta i wsie w niektórych rejonach kraju. Nasza gmina również ucierpiała, dlatego też jednostka OSP z Gwoźdźca brała udział w ratowaniu dobytku ludzi. W czerwcu nadeszła druga fala powodziowa jeszcze potężniejsza, gdyż wały przeciwpowodziowe były uszkodzone po pierwszej fali, dlatego też zalane zostały większe obszary. Jednostka poza udziałem w akcjach na terenie Gminy Zakliczyn została skierowana do pomocy w Gminie Wietrzychowice w miejscowościach Wola Rogowska i Jadowniki Mokre. Podczas tych akcji ratowniczych okazało się, iż jednostce pilnie potrzebna jest łódź, która jest konieczna przy ewakuacji ludzi i dobytku. Chwilę grozy przeżywali mieszkańcy Melsztyna i Faliszewic, gdzie osuwiska zagrażały całym gospodarstwom. Strażacy dzień i noc usuwali drzewa na osuwiskach, aby ratować dobytek ludzi. Po powodzi nasza jednostka pomagała powodzianom z Gminy Wietrzychowice, mieszkańcom Woli Rogowskiej, gdzie własnym transportem zawiozła środki czystości, żywność i siano. Wszystkie te dary złożyli mieszkańcy Faliszewic, Charzewic i Gwoźdźca.

Kazimierz Cichy
Prezes OSP Gwoździec

Jubileusz w cieniu tragedii

Rozmowa z prezesem Kazimierzem Cichym
i komendantem Stanisławem Nadolnikiem z Zarządu OSP Gwoździec

Głosiciel: - Tragiczne momenty w roku jubileuszowym bynajmniej nie posłużyły hucznemu świętowaniu 120-lecia istnienia gwoździeckiej straży pożarnej, mam tu na myśli powódź, która dwukrotnie nawiedziła naszą gminę i południe kraju, i szokującą śmierć młodego Bartka Gajdy w Zakopanem. Jakim był człowiekiem?

Stanisław Nadolnik: - To był bardzo dobry chłopak. Udzielał się w kilku organizacjach na terenie Gwoźdźca, był w straży, w zespole ludowym „Gwoździec” i w Pogórze - naszym klubie piłkarskim. Miał w sobie cechy przywódcze, liderował młodzieży. Będzie nam go wszystkim bardzo bra-



Honory gospodarza Jubileuszu pełnił prezes jednostki Kazimierz Cichy (pierwszy z prawej).

Kazimierz Cichy: - Zawsze chętny do pomocy, niezwykle uczynny. Nie trzeba było go do niczego namawiać, z własnej inicjatywy przed jubileuszem organizował prace przy odnowieniu ogrodzenia remizy. To dla nas wielka strata.

- Ulewy i powódzie dały się nam wszystkim we znaki. Majowe, czerwcowe, a i - w pewnym stopniu - wrześniowe opady wymusiły częste interwencje wszystkich służb; Panów jednostka specjalizuje się w ratownictwie wodnym. Dokąd wzywano gwoździeckich druhów?



Przemarsz zastępów z kościoła do remizy z podziwem obserwowali mieszkańcy wsi. Na pierwszym planie w poczcie sztandarowym śp. Bartek Gajda.

Stanisław Nadolnik -

W akcjach ratowniczych braliśmy udział od początku do samego końca. Podczas pierwszej akcji w połowie maja zostaliśmy wezwani poprzez Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy do Woli Rogowskiej. Do północy pomagaliśmy w ewakuacji ludzi i zwierząt. Otrzymałem polecenie ze stanowiska dowodzenia Komendy Miejskiej PSP o zabranie łodzi, kół ratunkowych i pozostałego ekwipunku i udaniu się w ten rejon. Odpowiedziałem, że łodzi



Komendant
Stanisław Nadolnik.

jeszcze nie otrzymaliśmy, dyżurny na to, żebyśmy wzięli ze sobą cały sprzęt do ratownictwa. Pojechaliśmy do Tarnowa, tam nas skierowano do Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego skąd zabraliśmy łódź i stawiliśmy się w Woli Rogowskiej. Po zameldowaniu się u komendanta miejskiego, przekazano nam, że będziemy współpracować przy ewakuacji. Wprawdzie początkowo kierowano nas do Jadownik Mokrych, ale ostatecznie zostaliśmy w Woli Rogowskiej. Łodzie PSP i WOPR-u okazały się niezawodne, o czym mówił starosta Kras na sesji Rady Miejskiej w Zakliczynie, dotarły wszędzie, strażacy poradzieli sobie z ewakuacją znakomicie, mimo że nie dojechała wojskowa amfibia. Ratownicy zabierali z zalanych gospodarstw ludzi i zwierzęta, nawet tą łodzią przewieźli 300-kilogramową maciorę!

- Zapewne ludziom i ratującym było niezwykle ciężko, jednym - opuścić swoje domy, drugim - udzielić pomocy...

- Jak przyjechaliśmy po południu na miejsce, to wody było do dwóch metrów, cały czas jednak przybywała. Ok. godz. 20:00, gdy była jeszcze dobra widoczność, sięgała już dachów. Tę tragedię, jaka tam była, trzeba było po prostu przeżyć, zobaczyć na własne oczy, by przekonać się o jej zasięgu i ogromie. Tego nie da się opisać.

- A u nas?

Kazimierz Cichy: - Na naszym terenie zabezpieczaliśmy drogę wojewódzką i wykonywaliśmy czynności przy usuwaniu skutków obuwisk w Melsztynie oraz na bieżąco przy usuwaniu szkód w okolicach drogi gwoździeckiej.

Stanisław Nadolnik: - Wszędzie, gdzie nas wzywano udawaliśmy się we wskazane miejsce, czy to Jamna, czy Ruda Kameralna z groźnym osuwiskiem na drodze powiatowej, czy Filipowice, Faliszewice z wieloma mniejszymi i większymi osuwiskami - gdzie była potrzeba, tam kierowana była nasza jednostka.

- Całodobowe akcje wymagały pełnej obsady pojazdów i wymienności zastępów. Brakowało ludzi?



Ubonorowanie nestorów pożarnictwa.

Kazimierz Cichy: - Zaangażowanie druhów było wielkie, mieliśmy dublowane zastępy, jedni zabezpieczali i interweniowali, drudzy podmieniali zmęczonych kolegów. I tak na przemian. Nie mieliśmy w tym względzie żadnych problemów. Do dyspozycji było ok. 25 druhów, którzy spędzili wiele godzin w terenie.

- Po bezpośredniej akcji ratowniczej w gminie Wietrzychowice pojechały wozy z darami...

Stanisław Nadolnik: - Cała gmina składała się na pomoc rzeczową, konwój pojazdów wyruszył do Woli Rogowskiej, również do Jadownik Mokrych udali się strażacy. My ponadto, jako mieszkańcy Gwoźdźca i miejscowa straż, zorganizowaliśmy transport siana do Woli Rogowskiej, zawieźliśmy drugą turą ok. 800 bali.

- Jak wyglądała koordynacja pomocy rzeczowej?

Kazimierz Cichy: - Dary dowożone były do wyznaczonego punktu na terenie tamtejszego SKR-u, skąd poszkodowani mieszkańcy odbierali potrzebne im rzeczy. Transport poszedł gdzieś dwa tygodnie później, drogi były jeszcze wówczas nieprzejezdne. Dotarcie bezpośrednio do gospodarstw było niemożliwe.

- Kiedy otrzymacie tę łódź?

Stanisław Nadolnik: - Niestety, nie dotarła do nas. Obiecywano nam ją od dawna, natomiast trafiła do Zakliczyna.



Odnaczenia wręcza wicewojewoda Stanisław Sorys.

Kazimierz Cichy: Jesteśmy jedyną w gminie drużyną przeciwpowodziową, mało tego, otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego 10 tys. zł na jej wyposażenie.

- Trudno sobie wyobrazić tę specjalizację bez podstawowego sprzętu pływającego. Znając Panów operatywność podejrzewam, że i ten problem uda się rozwiązać. Czego jeszcze potrzeba jednostce? Jakie straty odnotowała OSP Gwoździec w czasie akcji powodziowej?

Kazimierz Cichy: - Pompa, zniszczone ubrania, zerwana lina wciągarki - jest sporo sprzętu do wymiany. Myślę, że jest szansa na jego uzupełnienie.

Stanisław Nadolnik: - Złożyliśmy listę strat opiewającą na 28 tys. zł, bezpowrotnie zniszczone zostały węże, buty, opony, liny, utopiona pompa elektryczna, wciągnięta i zamulona... Ja nie wierzę, że my to szybko odzyskamy. Moje doświadczenie od 1972 roku podpowiada mi, że darmo nic nie dostaniemy. Musimy sami sobie wszystko wychodzić, wyszukać, pukać do wielu drzwi, by znaleźć jakieś pieniądze.

Kazimierz Cichy: - Mamy pewne wsparcie z KSR-G, jednak ciągle szukamy innych źródeł, jak choćby z PZU.

- Czy ta akcja ratownicza była porównywalna do tej w 1997 roku?

Stanisław Nadolnik: - Teraz było więcej pracy i mamy większe straty.

Kazimierz Cichy: - Samo to wystąpienie potoku w Melsztynie, jako pierwsze miejsce do zabezpieczenia, ze względu na drogę powiatową, z jednej strony od Gwoźdźca, z drugiej od Melsztyna, ponieważ woda dochodziła do jednego metra ponad poziom drogi. Było to bardzo niebezpieczne, bo niektórzy mieszkańcy próbowaliby się dostać na drugą stronę, a nie było na to szans.

Stanisław Nadolnik: - W okolicy Melsztyna wystąpiło osuwisko, zagrożone były dwa domy, wyszliśmy do góry, stoimy i w pewnym momencie czujemy jak ta ziemia jedzie z nami w dół. Drzewa się dosłownie kładły. Tu pracowały trzy jednostki do późnych godzin wieczornych, a na drugi dzień OSP Gwoździec i Charzewice z użyciem linociągu.

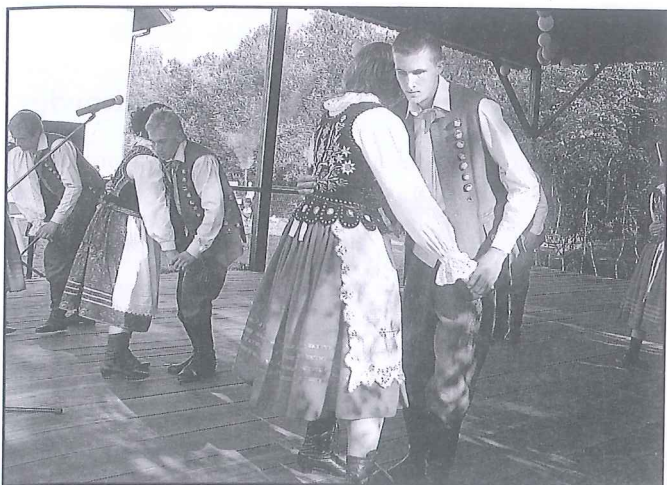
- Może teraz o innej stronie działalności Jubilata. Centrum Kształcenia tętni życiem...

Stanisław Nadolnik: - Podobne istnieje w remizie w Filipowicach. Na sprzęt komputerowy, plazmę tv i inne elementy wyposażenia otrzymaliśmy 150 tys. zł. Młodzież chętnie korzysta z darmowego Internetu i innych form spędzania wolnego czasu.

Kazimierz Cichy: - Z oferty Centrum Kształcenia korzystają również seniorzy, głównie panie, które uczestniczyły w szkoleniu z obsługi komputera. Mamy tu naszego instruktora z uprawnieniami - Szczepana Dudka, dlatego spodziewamy się kolejnych warsztatów dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

- Zauważam w Gwoźdźcu szeroką współpracę kół, organizacji pozarządowych i szkoły podstawowej. Ten mariaż ułatwia przeprowadzenie wielu pomysłów...

Stanisław Nadolnik: - To jest taki dobry układ, że żony strażaków tworzą Zespół Śpiewaczy przy Zespole Folklorystycznym „Gwoździec”, zaś ta młodzież, która tań-



Tańczy ZF Gwoździec.

Fot. Marek Niemiec

czy w zespole, to przeważnie dzieci tych strażaków. Wszyscy zasługują na wielkie uznanie, bo na piątkowych zajęciach tanecznych gromadzi się nawet do 90 osób, są to uczniowie z miejscowej szkoły, ale i z tych w innych miejscowościach, również ze szkół ponadgimnazjalnych, i jeszcze starsi.

Kazimierz Cichy: - Warto też wspomnieć o naszej estradzie, chyba największej w gminie, na której prezentują się nasi artyści. Powstała na jubileusz 15-lecia ZF Gwoździec dzięki wsparciu programu „Działaj lokalnie” i RCTiDK. Do kwoty 5 tys. zł dołożyliśmy z własnej puli część materiałów i społeczną pracę, całość inwestycji wyceniliśmy na sumę ok. 30 tys. zł.

- Organizacja uroczystości jubileuszowej wymagała nie mniejszego zaangażowania. Impreza ze wszech miar udana...

Kazimierz Cichy: - Mieliliśmy dużo pracy w i wokół obiektu. Przygotowaliśmy ponad 220 obiadów, bo tylu mieliśmy zaproszonych gości, którzy - co cieszy - w większości dopisali. Wręczono wiele odznaczeń, zagrała orkiestra dęta z Filipowic, w programie artystycznym wystąpił nasz zespół folklorystyczny i uczniowie tutejszej szkoły, no i pogoda okazała się na medal. Myślę, że to było udane święto.

Stanisław Nadolnik: - Współpraca ze wspomnianą Grupą Śpiewaczą, szkołą i świetlicą wiejską przyniosła dobry efekt. Jesteśmy zachwyceni obecnością wielu osobistości, szefostwa PSP, władz gminy i powiatu, parlamentarzystów,



Jedzie, jedzie straż ogniowa!

dyrektorów instytucji. Chciałbym za pośrednictwem redakcji podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do godnego przygotowania naszej wspaniałej uroczystości.

- Skoro jubileusz, to i powinszowania. Czego życzyć Jubilatowi?

Stanisław Nadolnik: - Dobrej współpracy, szeroko pojętej. Pierwsza sprawa: łódź, druga - mamy Opla do kapitalnego remontu, bo w przeciwnym razie będziemy musieli auto zawiesić, a ta terenówka jest niezbędna przy takich akcjach jak podczas powodzi. W budynku wskazana jest wymiana bramy wjazdowej, dalsze prace przy ogrodzeniu. Potrzeba tego sprzętu, bo teraz coraz mniej wyjeżdża się do pożarów, więcej do miejscowych zagrożeń, do wypadków drogowych.

Kazimierz Cichy: - U nas nie widać, by nam druhów ubywało, zaangażowane jest dużo młodzieży, co można zauważyć na walnych zebraniach. Oby było jej jak najwięcej. Czekają nas w przyszłym roku zebrania sprawozdawczo-wyborcze, liczymy na udział młodych ludzi w zarządzie jednostki.

- To połączenie doświadczenia i młodości powinno zapocentrować. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec

MUZYCZNA OPRAWA WESEL

Zespół Muzyczny

DeLaCore Musica

- to połączenie wieloletniego doświadczenia i entuzjazmu młodości, doskonała znajomość tradycji i obrzędów weselnych, muzyka dla każdej grupy wiekowej



Zespół tworzą:

Stanisław Zięba - dyrygent Strażackiej Orkiestry Dętej w Filipowicach - saksofon, klarnet, organy, śpiew,
tel. 014-65-16-634, kom. 889-680-053

Monika Malik - saksofon, śpiew

Anna Zięba - puzon, śpiew

Grzegorz Zięba - trąbka, organy

www.delacoremusica.pl

Muzyka jest dla mnie wszystkim

Rozmowa z dr. hab. Markiem Mieltskim, profesorem Akademii Muzycznej w Krakowie

- Panie profesorze, naszą rozmowę chciałbym rozpocząć od przypomnienia postaci Józefa Mieltskiego, parafialnego organisty i opiekuna chóru męskiego, który zamieszkiwał ze swoją rodziną „organistówkę” przy ulicy Mickiewicza, tuż przy kościele parafialnym...

- W naszym domu początkowo mieściła się szkoła parafialna. Gdzieś na początku lat 80. XIX wieku została wystawiona na licytację.

- Ta ufundowana przez Lanckorońskich?

- Nie bardzo wiadomo, gdzie mieściła się szkoła Lanckorońskich, bo na pewno nie w tym budynku. Na stragarzu w naszym domu widnieje data 1829, a szkoła Lanckorońskich istniała do roku 1817. Zagadkowe jest miejsce, w którym funkcjonowała szkoła powszechna przez te 12 lat.

- Pański dziadek, Józef, nabył na licytacji tę nieruchomości?

- Jak już wspomniałem, w latach 80. szkołę wystawiono na sprzedaż. Kupił ją ojciec Tomasza Szymanowicza, aptekarza z Bochni, Michał. Umowa sprzedaży zawierała klauzulę, że w ciągu kilku lat budynek wykupi Rada Parafialna, ale tego nie uczyniła. Michał Szymanowicz miał ten dom do roku 1893. Moi dziadkowie, Józef i Antonina, sześć lat po ślubie, zakupili tę szkołę, zaraz potem pojechali do notariusza, gdzie został spisany akt notarialny i ten dokument do dzisiaj u nas się znajduje.

- Dom kryty gontem dotrwał do naszych czasów. Oryginalny zegar słoneczny zdobi jego część frontową. Skąd ten pomysł?

- Brat zaprojektował zegar i wykonał go w Roku Kopernikowskim, bodajże w 1973 ubiegłego wieku. Obliczył parametry, południk, nachylenie, azymut itd. Jesienią 2008 roku wykonał gruntowną renowację zegara. To



Zakliczyn. Od lewej - Marek, Irena, Kazimiera, Antonina, Józef i Jan Mielscy.

zabytkowy dom, został ujęty przez konserwatora zabytków na liście chronionych obiektów, pokryty starzejącym się gontem, wymagający stałych napraw i odpowiedniego utrzymania. To drogie przedsięwzięcie, niestety, nie mamy wsparcia finansowego z wydziału kultury.

- Józef Mieltski - współzałożyciel zakliczyńskiego oddziału Raiffeisen Bank, organista, dyrygent chóru męskiego. W jego pokoju stał fortepian...

- Ten instrument nadal znajduje się w naszym domu, oczywiście, lata robią swoje, ale stroi jeszcze przyzwoicie. Grywał na nim mój ojciec, Leon, ale pomimo zamiłowania do muzyki - poszedł inną drogą. Dziadek Józef uważał, że powinien zdobyć zawód, który pozwoli mu na godziwe i dostatnie życie.

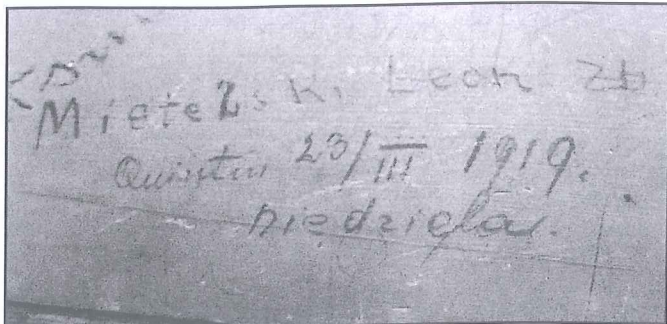
- Uzyskał gruntowne wykształcenie?

- Ojciec rozpoczął naukę w Tarnowie w I Gimnazjum im. Brodzińskiego w roku 1905, zamieszkał w bursie, natomiast obie jego siostry - Cecylia i Kazimiera - kształciły się w seminarium w Krakowie. Jeszcze przed maturą przysłuchiwał się wykładom na Muzykologii u znanego prof. Reissa w Krakowie, zamyślał poświęcić się muzyce, ale za radą swojego ojca, a mojego dziadka, już po I wojnie światowej, podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam zrobił doktorat, w 1925 roku został doktorem praw, skończył studia i był najpierw asesorem notarialnym w Krakowie. Zarabiał dosyć dużo, głównie dzięki tzw. protestowaniu weksli. Bywało, że jego miesięczne zarobki wynosiły ok. 5 tys. zł, gdy pensja nauczycielska liczyła ok. 200 zł. Był - jak widać - skuteczny w egzekwowaniu niespłaconych weksli. Ostatnio dowiedziałem się, że piastując w tym czasie stanowisko zastępcy kierownika kancelarii, dzielił się tymi dochodami ze współpracownikami. Po tym okresie prosperity, został wysłany na rok do Lutowisk w Bieszczadach k. Ustrzyk Dolnych. Będąc żołnierzem gen. Hallera, często wyrażał odważnie swoje zdanie i opinie - miał w sobie wielkie poczucie etyki i moralności - naraził się tym sposobem „piłsudczykom” w Izbie Notarialnej, stąd to „zesłanie” na głęboką prowincję. Potem w roku 1939 pracował w Boguminie na Zaolziu, w sierpniu 1939 roku został powołany do wojska po ogłoszeniu mobilizacji. Wróciliśmy do Krakowa. Całe nasze mienie w Boguminie zostało zarekwirowane przez władze niemieckie podczas okupacji.

- Jego szlak wojenny zaczął się podczas I wojny światowej...



Irena Stankiewicz (od 1929 r. żona Leona Mieltskiego) w 1918 r.



Quintin - podpis Leona Mietelskiego na desce z obudowy kontuaru organów.

- Ojciec chciał uniknąć wcielenia do armii austriacko-węgierskiej, od wybuchu wojny ukrywał się na Słowacji. Został jednak rozpoznany i wcielony do armii. Początkowo przebywał z nią nadal w tym kraju, ale w roku 1917 został wysłany na front włoski, gdzie uczestniczył w bardzo krwawych walkach pozycyjnych na Wyżynie Altopiano di Asiago.

- Jakiego stopnia dosłużył się?

- Po I wojnie otrzymał stopień sierżanta, miał zamiar szkolić się na stopień oficerski, ale mama wybiła mu to z głowy, pewnie dlatego uniknął tragicznego losu oficerów polskich w Katyniu.

- Wróćmy do walk we Włoszech...

- Ojciec dotarł ze swoim oddziałem - jak już wspominałem - w okolicę wyżyny i miasta Asiago, w rejon naj-



Quintin - gen. Józef Haller dokonuje wizytacji tworzących się oddziałów polskich w Bretanii (na pierwszym planie pośrodku gen. Haller, po lewej w furazerce Leon Mietelski).

wyższego szczytu Cima Dodici. W tym rejonie przebywał kilka miesięcy, w niezwykle krwawych bitwach zginęło po obu stronach - austriacko-węgierskiej i włoskiej - ponad milion żołnierzy! Byłem tam z żoną trzykrotnie, znajduje się tam mnóstwo cmentarzy, zbiorowe mogiły, jedna olbrzymia przypomina Łuk Triumfalny na Placu Gen. Charles'a de Gaulle'a w Paryżu, kapitalnie wyeksponowana na niedużym pagórku, wewnątrz można zobaczyć ok. 50 tys. tabliczek z nazwiskami ofiar. Cesarz Franciszek Józef posyłał jako „mięso armatnie” żołnierzy podbitych narodów, zginęli tu Słowacy, Słoweńcy, Polacy, Węgrzy, Rumuni, oni tam się wykrwawiali. Potem armia poszła w rejon rzeki Piave w kierunku Gorycji na obecnej granicy Włoch i Słowenii, w dwunastej, z ogólnie czternastu rozegranych bitew, ojciec dostał się do niewoli. W obozie jenieckim znalazł się 27 września 1917 roku. Kilka lat temu

Leon Mietelski (ok. 1920 r.).

zwiedzałem z żoną te miejsca. Tu walki pochłonęły również ponad milion ofiar.

- Gdzie znajdował się ten obóz?

- W rejonie północno-zachodnich Włoch, miejscowość Fossano. Tam pracowali w jakimś parku, potem został przemieszczony w kierunku granicy francuskiej do Cuneo, gdzie pracował w kancelarii obozowej i uczył się języków francuskiego i włoskiego. Organizował uroczystości, koncerty, prowadził nawet chór złożony z polskich jeńców. Tam dowiedział się, że formowana jest we Francji armia polska generała Hallera. Zgłosił akces. Wszyscy chętni Polacy zostali skoncentrowani w obozie Santa Maria Capua Vetere w okolicach Neapolu. Widziałem tam olbrzymi amfiteatr w ruinie, z czasów rzymskich, drugi co do wielkości po rzymskim Koloseum.

- Potem udał się do Francji?

- Tak, koleją wzdłuż wybrzeża, przez Genuę, na północ przez Paryż do Bretanii, do Quintin - na szkolenia według regulaminu francuskiego. Tu pewna dygresja, otóż za pomocą komputera regenerowałem stare zdjęcia, trafiło mi się takie maleńkie z bazyliką w Quintin z roku 1919 ze zbiorów mojego ojca. Z kilku miejscowości o podobnej nazwie wybrałem jedno nad Kanałem La Manche, tak sobie wykoncypowałem. Napisałem do diecezji, do której ta miejscowość należy, na adres mailowy kurii wysłałem to zdjęcie i kilka zdań o ojcu. Zaraz na drugi dzień otrzymałem odpowiedź, a zdjęcie umieścili w Internecie.



Zakliczyn. Opóźniony jubileusz 50-lecia pracy organistowskiej.

Jakiś historyk sztuki opisał mi jak w tej chwili wygląda bazylika. To był luty 2005 roku. Kilka lat upłynęło, a tu w maju tamtego roku przychodzi mail od pana Trochu, mieszkańca Quintin, że w rzeszowskich „Super Nowościach” ukazał się artykuł pt. „Kalikant Żeglecki”, m. in. o wspaniałym koncercie organowym w Quintin podczas Mszy św. z udziałem Polaków i wpisaniu się kilku osób na kontuarze organów. Coś mnie tknęło, bo znałem ojca i jego wspaniałe improwizacje organowe; jego gra była spontaniczna, inspirująca i odkrywczą, mimo że nie był zawodowym organistą. Nie znałem innego takiego wykonawcy, grał fantastycznie, to było jednorodne, przemyślane, z iskrą. Wiedząc, że ojciec był animatorem życia kulturalnego w niewoli, niemożliwe było, żeby nie maczał w tym palców. Napisałem do autorki artykułu, do Rzeszowa. Pogratulowałem, przekazałem swoje „podejrzenia”, że Kalikant Żeglecki zapewne pomagał mojemu ojcu w tym koncercie. Wprawdzie autorka obiecała napisać dalszy ciąg, ale na tym sprawa ucichła. Pan Tro-

chu z Quintin nie dawał za wygraną, za kilka dni podał swoje zamiary, że chce ze mną porozmawiać. Umówiliśmy się na ostatnią niedzielę maja. Przychodzę z kościoła w godzinach południowych, siadam do komputera... i myślałem, że spadnę z fotela. Zobaczyłem w mailu w załączniku zdjęcie obudowy kontuaru organowego z podpisem mojego ojca! Otrzymałem również od niego aktualne zdjęcie neogotyckiej bazyliki, w tym samym ujęciu jak na archiwalnej fotografii. W lokalnej gazecie ukazał się artykuł autorstwa pana Trochu o tej niesamowitej historii, ze zdjęciami ojca, autor zresztą utrzymuje kontakty z wieloma regionami w Polsce. Ponoć jego matka ma polskie korzenie.

- Te napisy nadal znajdują się w tej świątyni?

- W latach 20. zostały zauważone przez jakiegoś historyka i fragment obudowy z podpisami został przeniesiony do miejscowego muzeum.

- Kiedy Pański ojciec wrócił do kraju?

- W Quintin przebywało ok. 250 oficerów i 1,5 tys. szeregowych armii Hallera, wszyscy poprzez Niemcy dotarli do Polski, na granicy zostali owacyjnie powitani. W roku 1920 ojciec w Błękitnej Armii walczył z bolszewikami w Bitwie Warszawskiej, która uchroniła Zachodnią Europę przed zarazą komunistyczną. Po zwycięskiej batalii powrócił na studia, które ukończył w roku 1925.

- Dziękuję za pierwszą część tej frapującej opowieści. Pańskie przeżycia związane z dorastaniem, studiami i karierą zawodową przedstawimy Czytelnikom „Głosiciela” w następnych wydaniach.

Rozmawiał: Marek Niemiec

fot. arch. rodziny Mietelskich

Marek Mietelski

Urodzony 27 lutego 1933 r. w Krakowie jako syn Leona i Ireny z d. Stankiewicz (1902-1992, nauczycielka). Egzamin dojrzałości złożył w ówczesnym III Gimnazjum i Liceum im. Króla Jana Sobieskiego w 1951 r. W tym samym roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim (muzykologia), a w roku następnym - po uzyskaniu dyplomu ukończenia Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej - studia pianistyczne w klasie fortepianu prof. Jana Hoffmana w ówczesnej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (obecnie Akademii Muzycznej) w Krakowie. W październiku tego samego - tj. 1952 r. - roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie skazany na karę więzienia za działalność polityczną w podziemnej organizacji niepodległościowej „Związek Walczącej Młodzieży Polskiej”. Obecnie - po unieważnieniu wyroku sądowego i rehabilitacji - decyzją Instytutu Pamięci Narodowej posiada status pokrzywdzonego. Po uzyskaniu warunkowego zwolnienia, kontynuuje studia w PWSM w Krakowie (pełniąc różne funkcje w Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich, m. in. przewodniczącego). Dyplom teŹe uczelni w klasie fortepianu uzyskuje w 1962 r. Jeszcze w czasie studiów - w 1960 r. - rozpoczyna pracę w Państwowym Liceum Muzycznym im. F. Chopina w Krakowie, gdzie pracuje do 1998 r. Od momentu uzyskania dyplomu występuje na koncertach jako solista lub kameralista, najczęściej w repertuarze muzyki współczesnej z zespołem MW 2, którego jest członkiem od chwili jego założenia tj. od 1962 r. Jako jego członek został laureatem Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Wykonawców Muzyki Współczesnej w Utrechcie (Holandia - 1965 r.), a także odznaczony Medalem Hono-

wej „Związek Walczącej Młodzieży Polskiej”. Obecnie - po unieważnieniu wyroku sądowego i rehabilitacji - decyzją Instytutu Pamięci Narodowej posiada status pokrzywdzonego. Po uzyskaniu warunkowego zwolnienia, kontynuuje studia w PWSM w Krakowie (pełniąc różne funkcje w Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich, m. in. przewodniczącego). Dyplom teŹe uczelni w klasie fortepianu uzyskuje w 1962 r. Jeszcze w czasie studiów - w 1960 r. - rozpoczyna pracę w Państwowym Liceum Muzycznym im. F. Chopina w Krakowie, gdzie pracuje do 1998 r. Od momentu uzyskania dyplomu występuje na koncertach jako solista lub kameralista, najczęściej w repertuarze muzyki współczesnej z zespołem MW 2, którego jest członkiem od chwili jego założenia tj. od 1962 r. Jako jego członek został laureatem Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Wykonawców Muzyki Współczesnej w Utrechcie (Holandia - 1965 r.), a także odznaczony Medalem Hono-



rowym Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich (1973 r.) za szczególne zasługi w propagowaniu polskiej muzyki współczesnej. Brał udział w blisko 500 koncertach i w ponad 90. festiwalach krajowych i zagranicznych, m.in. „Mużički Biennale Zagreb” (1967, 1973), „Holland Festival” (1973), „Festival d'Avignon” (1973), „Festival of Arts Shiraz-Persepolis” (Iran, 1976), „Festival of Lu-

zern” (1980), festiwale „Société Internationale de la Musique Internationale” w różnych krajach, „Festival of Athens” (1979), „Primer Foro Internacional de la Música Nueva” (Meksyk, 1979), „Multi-Art Festival” (Seul, Korea Płd. - 2000), „Warszawska Jesień” (wielokrotnie). W 1972 r. był stypendystą Ministerstwa

Spraw Zagranicznych Francji (współpracując z Clau-dem Helfferem w Paryżu) a w roku 1974 – stypendystą Międzynarodowego Instytutu Muzycznego w Darmstadt (Niemcy) podczas Wakacyjnych Kursów Nowej Muzyki (współpracując z Aloysem Kontarskym). Ma na swoim koncie kilkadziesiąt prawykonan utworów kompozytorów polskich i zagranicznych oraz szereg nagrań radiowych, telewizyjnych, płytowych i filmowych. Brał udział jako wykładowca w kursach interpretacji muzyki współczesnej w kraju i za granicą. Zasiadał w jury konkursów krajowych oraz międzynarodowych. Pracuje na Akademii Muzycznej w Krakowie od 1977 r., początkowo jako wykładowca, st. wykładowca, po przewodach kwalifikacyjnych (doktorskim i habilitacyjnym) - adiunkt I st., adiunkt II st. a następnie jako profesor w Katedrze Interpretacji Muzyki Współczesnej (teraz Zakładzie Interpretacji Muzyki Współczesnej), obecnie - będąc na emeryturze - pracuje nadal na tym stanowisku. Posiadane odznaczenia: „Odznaka 10-lecia Zrzeszenia Studentów Polskich” - 1960 r., Medal Honorowy Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich (jako członek zespołu MW 2) - 1973 r., Złoty Krzyż Zasługi - 1985 r., „Zasłużony Działacz Kultury” - 1988 r., „Odznaka Weterana Walk o Niepodległość” - 1995 r., „Krzyż Niezlomnych” - 1999 r.

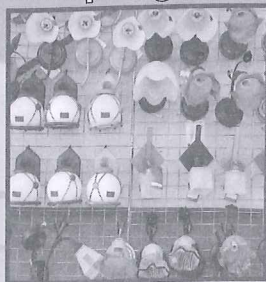
EL-DOMEX

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 33
tel. 014-66-52-666

- pralki, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kuchenki
- telewizory
- telewizja na kartę
- lampy, rowery

Czynny:
pon.-pt w godz. 8 - 16
sob. w godz. 8 - 12

Transport gratis! System ratalny LUKAS



EL-DOMEX zaprasza również
do sklepu elektrycznego - Rynek 34/2



Oferujemy pełny zakres usług:

- pośrednictwo w obrocie nieruchomości
- doradztwo na rynku nieruchomości
- sporządzamy analizy, raporty dotyczące cen, trendów i atrakcyjności lokalizacji
- analizy finansowe, ekonomiczne, marketingowe, ekspertyzy,
- wycena nieruchomości,
- architektura krajobrazu.

Główny nasz cel
to bezpieczeństwo transakcji
i wygoda korzystania z biura nieruchomości.

www.du-ma.nieruchomosci.pl

Zadzwoń i zgłoś swoją nieruchomość do sprzedaży!
Skupujemy nieruchomości - płacimy gotówką!
(dotyczy wybranych ofert)

Tarnów, ul Targowa 10, tel 014-627-71-55



bez prowizji od kupującego!
polecamy
realizacja inwestycji ukończona!
Wierchosławice koło Tarnowa
nowe apartamenty

Poznawali nowe technologie



Inż. Iwona Gattringer jest pod wrażeniem uroku naszej ziemi.

W czasie wakacji Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych były miejscem szkolenia zorganizowanego przez firmę Interbauvertrieb z Wiednia.

- Zaprosiliśmy naszych regionalnych partnerów i przedstawicieli, celem było zaprezentowanie innowacyjnych technologii w wykończeniowym sektorze, praktycznie polegają one na zastosowaniu mas dekoracyjnych w kontekście podłóg, jak i ścian, ale także kreatywnego wizerunku ogrodów.

Chodziło mi o to, żeby ludzie poznali tę technikę, pracując fizycznie, dotykając materiału. Było to pierwsze spotkanie tutaj w Zakliczynie, lecz nie ostatnie, już teraz analizujemy możliwość powtórki, czy też rozszerzenia oferowanych prac, ponieważ te propozycje - jak „sztuczne” krzesło wykonywane podczas warsztatów - cieszą się dużą popularnością. Już myślimy o kontynuacji, np. na ścianie pracowni technologa wykończeń wnętrz, która powstała trzy miesiące temu, stworzenia jakiegoś wodospadu, kaskady wodnej, co może dla odwiedzających szkołę stanowić sporą atrakcję. Nasze plany to rozbudowa infrastruktury i danie możliwości rozwoju młodym, przedsiębiorczym mieszkańcom na obszarze objętym działalnością LGD „Dunajec-Biała” - mówi Marek Zieliński, właściciel firmy, znany z nowatorskich pomysłów, od pewnego czasu obywatel naszej gminy.

30-osobowa grupa partnerów firmy chwaliła sobie pobyt w gospodarstwie agroturystycznym Lidii i Stanisława Ziółkowskich w Kończyskach. Dwudniowy pobyt miał więc dwustronny charakter.

Tadeusz Gacek spod Bielska zajmuje się wykończeniem wnętrz, po raz pierwszy miał okazję zetknąć się z nowatorskimi technologiami: *- Jest to na pewno nowość, rzecz ciekawa, warta uwagi, zamawiający u mnie usługę często szukają oryginalnych rozwiązań, które odróżniłyby ich domy od innych. Siatka Stauss, masy i tynki ochronne stwarzają wiele możliwości, np. w łazienkach. Po to tu jestem, by z tych technologii skorzystać, choć przyznaję, że nie jest to tanie, ale uważam, że te materiały i techniki przyjmą się. Wcześniej widziałem foldery z Grecji, Turcji i Włoch z tymi produktami, ale nic nie odda bezpośredniego kontaktu z materiałem. Można tu podejść i dotknąć wszystkiego.*

W pracowni ZSP jak za przyłożeniem czarodziejskiej różdżki w szybkim tempie powstawały na oczach budowlanców przeróżne kompozycje naścienne i podłogowe, znakomi-

cie imitujące kamień, kostkę betonową i inne tworzywa, kolorowe, dowolnie kształtowane. W centrum - adaptacja zwykłego, rozlatującego się drewnianego krzesła, które po pokryciu siatką i masą przekształciło się w efektowny, ogrodowy fotel.

Współwłaścicielka wiedeńskiej firmy inż. Iwona Gattringer jest zadowolona możliwości przeprowadzenia seminarium w naszej gminie.

- Dlaczego Zakliczyn?

- To bardzo piękne miasto, a przede wszystkim mamy tu fantastyczną bazę, szkołę budowlaną. Współpraca jest już zapoczątkowana, to sprawdzone miejsce, nadające się wspaniale do prezentacji, chętne, by poznać różne technologie.

- Kto uczestniczy w warsztatach?

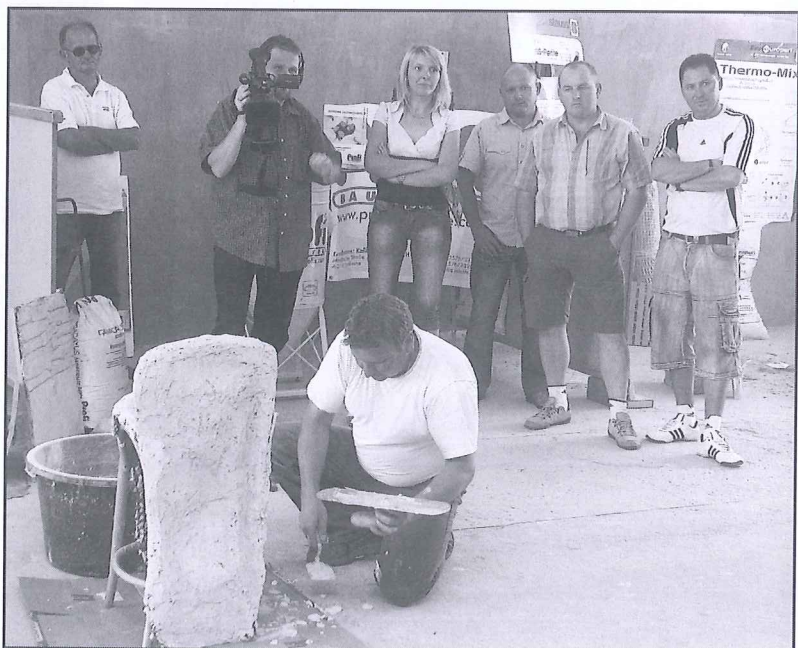
- Są to nasi kontrahenci, inwestorzy z polskich firm, ludzie interesujący się nowymi technologiami, poszukujący nowych idei w swoich zawodach. Profesje są przeróżne, mamy tu nawet biologa, który szuka funkcjonalnych rozwiązań do budowy klatek i terrariów, podobnie jak zoologowie z ogrodów zoologicznych.

- Jakie to technologie?

- To przede wszystkim nowe materiały, pokazujemy, do czego one służą, co z nimi możemy zrobić.

- Przykład?

- Ceglana siatka Stauss na drucie, jest niezwykle funkcjonalną siatką plastyczną, a do tego prezentujemy każdego rodzaju tynki i masy plastyczne. Masy znakomicie zastępują kamień naturalny, trudny w obróbce i dość drogi. Wpadliśmy na pomysł całkiem niedawno wykorzystania siatki do ochrony naruszonych wałów przeciwpowodziowych. Specjalistom bardzo przypadł do gustu nasz po-



Efektowne przeobrażenie zwykłego mebla za pomocą austriackiej technologii.

myśl, bowiem trwała siatka położona na wałach ok. 20 cm pod ziemią nie zmienia wizualizacji wału, a „ukorzeniona” przez rośliny wytrzyma napór wody, oprze się nawet bobrom. To może być hit w tej dziedzinie. Nie ma plastiku, nie ma sztucznych materiałów i jest trwałe. Wystąpiliśmy do rządu z naszym pomysłem, czekamy na odpowiedź.

- Ciekawa propozycja... Gdzie jeszcze możemy spotkać Państwa produkty?

- W polskich domach coraz częściej stosuje się te rozwiązania, w Austrii to jest rzecz powszechna, np. w łazienkach robią sobie wodospady lub oświetlenie w „skałach”. Ludzie chcą mieć coś innego; nie tylko zwykła architektura, prosta ściana, do tego musi być kominek i cała oprawa. Nasze materiały świetnie sprawdzają się przy budowie basenów przydomowych i garaży. Co ważne, za jakiś czas, gdy zmienia mi się styl, nowa kompozycja nie stanowi problemu.

Iwona Gattringer i Marek Zieliński zauważają wielkie możliwości w gminie nad Dunajcem. Prawdopodobna jest budowa Alei Gwiazd poświęcona wielkim kompozytorom, projekty już są gotowe, na razie kilka oryginalnych ławek stanie w Kończyskach, może jakaś fontanna. Zaprojektowana aleja turystyczna w kierunku Kamieńca poprzez Rynek - to byłby ewenement w skali powiatu, a nawet województwa. Kibicujemy i liczymy na inwencję samorządu, LAG-u i pomysłodawców przedsięwzięcia.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

FHU KUBOŃ

AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA

Stanisław Kuboń

Roztoka 26, tel. 014-66-53-756

Nowo otwarty sklep z częściami samochodowymi oferuje:

- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

**- Bogate zaopatrzenie -
kilkaset tysięcy części na stanie.**

- Regularne dostawy towaru.

**- Na życzenie klienta
sprowadzamy każdą część!**

Czynne:

sklep: od pon. do pt. w godz. 8:30 - 17:30,
w soboty w godz. 8:30 - 13:30

warsztat: od pon. do pt. w godz. 8:00 - 18:00,
w soboty nieczynny

**Zapraszamy! 2 km od miasta,
przy trasie Zakliczyn-Wojnicz**

- MINI KOPARKI,
- KUCIE MŁOTEM,
- WYBURZENIA,
- WIERCENIE OTWORÓW,
- WYWÓZ ZIEMI I INNE...

MIG-BUD
ROBOTY ZIEMNE
tel: 696 321 508
blazejm8@wp.pl

Studnie wiercone

Stróże 96

32- 840 Zakliczyn

tel: 788 947 363

888 117 356

DSD

technologia i doradztwo

e-mail: dro20@wp.pl

- odwierty pionowe
- odwierty pod pompy ciepła
- inne

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn

ul. Spokojna 1

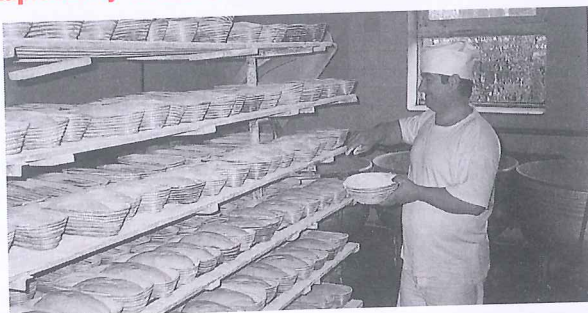
tel. 14 66 53 406, 14 66 53 491

Tradycje handlowe od 1925 roku.

GS „Sch” poleca:

- szeroki asortyment w placówkach handlowych
- urozmaicona oferta Domu Towarowego
- pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!



Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

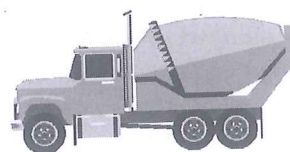
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 513

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

DAR-BUD

PRACE WYKOŃCZENIOWE

adaptacja poddaszy
instalacje elektryczne
flizy, terakota

malowanie, szpachlowanie
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW



DAR-BUD

Dariusz Rylewicz

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 32

tel. **660 37 48 36**

W perspektywie czasu, wśród życia dróg cz. 2

Znane jest ogólnie powiedzenie: „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”. Także i ten pielgrzymi szlak zaprowadził go do Wiecznego Miasta. Przybył do stolicy Italii po raz pierwszy w życiu.



Widok na Bazylikę św. Piotra.



Nowy polski święty - Zygmunt Szczesny Feliński.

Dodatkową motywacją była ważna i historyczna okoliczność - przybył tu nie tylko jako pielgrzym, turysta, ale i uczestnik uroczystości kanonizacyjnych w dniu 11 października 2009 r. W tym właśnie dniu papież Benedykt XVI wyniósł na ołtarze pięcioro nowych świętych, a wśród nich Polaka, błogosławionego Zygmunta Szczesnego Felińskiego.



Rzesze wiernych na Placu św. Piotra.

Po przybyciu na Plac św. Piotra ogarnęło go wzruszenie. Nie mógł uwierzyć, że w takim dniu jest tutaj z ogromną rzeszą wiernych z całego niemal świata.

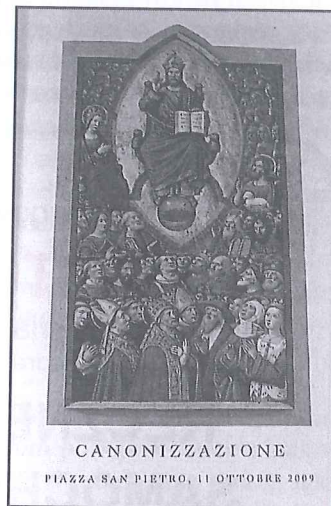
W tym miejscu, patrząc na obraz naszego nowego świętego, poczuł radość i dumę z tego, że mógł być tutaj podczas uroczystości kanonizacyjnych, z tego, że jest Polakiem.

Zygmunt Szczesny Feliński urodził się 1 listopada 1822 roku w Wojutynie koło Łucka –obecnie Ukraina. Z domu rodzinnego wyniósł mocny fundament wiary i moralności. Od swoich rodziców nauczył się miłości Boga, poświęcenia dla Ojczyzny, szacunku dla każdego człowieka. Zdobył wykształcenie matematyczne w Moskwie, a humanistyczne na Sorbonie i w *Collège de France*. Po Powstaniu Wielkopolskim w 1848 roku znalazł się w Paryżu, gdzie wsłuchany w głos Chrystusa: *Pójdź za mną* postanowił zostać księdzem. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Żytomierzu i Akademii Duchownej w Petersburgu w 1855 roku został wyświęcony na kapłana. Natchniony duchem miłosierdzia założył schronisko dla sierot i ubogich oraz zgromadzenie zakonne pod nazwą Rodzina Maryi.

W 1862 roku został mianowany arcybiskupem warszawskim. W trudnych czasach manifestacji patriotycznych starał się wzywać naród do rozważy i owocnej pracy dla dobra kraju. Kierując się doświadczeniem i realną oceną sytuacji, próbował wpłynąć na uspokojenie emocji i powstrzymać naród przed rozlewem krwi. Po wybuchu powstania styczniowego (1863) stanął w obronie uciśnionych. Skutkiem takiej patriotycznej postawy było wygnanie na okres 20 lat w głąb Rosji, do Jarosławia nad Wołgą. Po tym okresie, w rezultacie porozumienia między rządem Rosji a Watykanem, został uwolniony, ale nie mógł wrócić do Warszawy.

Ostatnie lata życia spędził jako arcybiskup tytularny Tarsu w Dźwiniacze (obecnie diecezja lwowska), poświęcając się pracy duszpasterskiej, społecznej i oświatowej wśród ludu wiejskiego. Jego działalność przyczyniła się do odrodzenia ducha religijnego oraz zgodnego współżycia Polaków i Ukraińców. Tamtejszy lud uważał go za ojca i opiekuna, świętego kapłana.

Arcybiskup Feliński zmarł 17 września 1895 r. w Krakowie, w opinii świętości. Napisano o nim: „Pękło wielkie serce”; pozostawił po sobie królewski spadek: „jedną sutannę, brewiarz i wiele miłości wśród ludzi”. Po uroczystym pogrzebie w Krakowie jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu w Dźwiniacze, a po odzyskaniu



Okładka modlitewnika z uroczystości kanonizacyjnych.

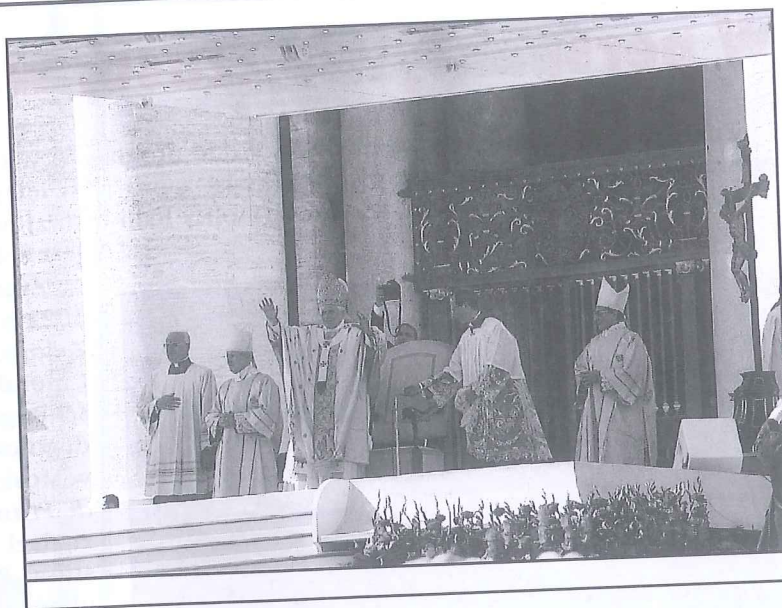
przez Polskę niepodległości (1920) zabrano je do Warszawy i złożono w Katedrze św. Jana.

Życie Zygmunta Szczęsnego Felińskiego od samej młodości było nacechowane dążeniem do świętości. Chrystus był dla niego *Drogą, Prawdą i Życiem*. Charakterystycznym rysem jego duchowości była wielka prawość, męstwo i sprawiedliwość. Obok tego jaśniała jego ofiarność i miłosierdzie, owiane duchem franciszkańskiej pogody, pokory i prostoty, pracy i ubóstwa.

Pamięć o nim, cześć dla jego cnót oraz sława świętości i liczne uzdrowienia przyczyniły się do starań o wyniesienie go na ołtarze. Jan Paweł II beatyfikował go 18 sierpnia 2002 r. w Krakowie.

Należy jeszcze dodać, że założone przez niego w 1857 roku w Petersburgu Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi rozrosło się w wielką rodzinę. Siostry pracują obecnie w Brazylii, Włoszech, na Białorusi, Ukrainie, w Federacji Rosyjskiej i w Kazachstanie.

Uroczystości kanonizacyjne nowych świętych z powodu burzy i ulewnego deszczu poprzedniej nocy odbyły się wewnątrz Bazyliki św. Piotra. Jednak po nocnej ulewie nastał piękny i prawie upalny dzień, dzięki czemu tysiące pielgrzymów z całego świata mogło bez przeszkód uczestniczyć w uroczystościach na Placu św. Piotra. Także i jego grupa mogła znaleźć siedzące miejsca przed



Papież Benedykt XVI witający pielgrzymów.

ogromnym telebimem, uczestnicząc bezpośrednio we Mszy świętej.

Po uroczystościach kanonizacyjnych przy ołtarzu przed bazyliką pojawił się Ojciec Święty Benedykt XVI, by wraz z wiernymi odmówić „Anioł Pański” i pozdrowić wiernych, także po polsku.

Tekst i zdjęcia: Antoni Góral

Firma Usługowo-Handlowa

ASTORIA

Sylvia Mytnik
zaprasza do

**RĘCZNEJ MYJNI
SAMOCHODOWEJ**

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 014-66-53-742, kom. 669-489-533
czynnej w godz. 8.00-20.00

W ofercie:

- mycie pojazdów
- polerowanie i woskowanie karoserii
- odkurzanie i pranie tapicerek
- pranie i suszenie dywanów
i mebli tapicerowanych

CENY PROMOCYJNE!

**BIURO UBEZPIECZEŃ
NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA**

SAMOCHODÓW, DOMÓW, MIESZKAŃ, FIRM,
ROLNE, TURYSTYCZNE I INNE

Doradztwo i przedstawicielstwo różnych firm ubezpieczeniowych



32-840 ZAKLICZYN, RYNEK 35
TEL: 0692 387 659, 0692 144 110

Uwzględniamy zniżki z innych
firm ubezpieczeniowych

Podróże krajoznawcze SKKT Compass

CAŁOWANIE LICZYRZEPY

O 3.45 jeszcze trochę nieprzytomna wyłączyłam budzik. Popatrzywszy w okno stwierdzam, że jest już całkiem jasno. Za godzinę zbiórka, trzeba się pospieszyć. Tłoczę do niewielkiej walizki ostatnie rzeczy i już za 40 minut stukot jej kół rozlega się po ulicach Zakliczyna. Pod szkołą stoją pierwsi zaspani uczniowie, każdy obciążony bagażami. Po chwili dołączam do grona moich koleżanek z klasy i Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego i całkiem ożywione zaczynamy rozmawiać. Autobus podejżdża o czwartej. Po chwili zaczyna się walka o miejsca, następnie po sprawdzeniu dokumentów i list obecności przez panią Irenę Flakowicz kierowca odpala silnik. Wyruszamy. Na podbój Gór Stołowych i Czech.

Daleko jeszcze?

Na początku kilkugodzinnej podróży rozmowy nie cichły. Po godzinie większość uczniów odczuła zmęczenie i padli w objęcia Morfeusza. Gdy już odespali zaległe godziny, znowu zapanował gwar. Niektórzy pytali, czy daleko jeszcze, ponieważ wydawało nam się, że jechaliśmy strasznie długo. Po pewnym czasie dołączyła do nas przemiła przewodniczka górską, pani Czesława Gajda. Około południa wyszliśmy z autobusu i wyruszyliśmy w Góry Stołowe.

Skalka Szczęścia i inne niespodzianki

Naszym pierwszym szlakiem był Szczeliniec. Trasa nie zaczynała się zachęcająco – szliśmy przez las, po skałkach. Lecz już po chwili szlak stał się mniej ekstremalny, ponieważ skałki zastąpiły wygodne schodki. Było ich spo-

ro, prawdopodobnie około czterystu, lecz dla takich wytrawnych turystów jak członkowie SKKT przy Gimnazjum w Zakliczynie ich pokonanie nie stanowiło żadnego problemu. Wspinaliśmy się po nich, równocześnie podziwiając fascynujące formy skalne przedstawiające Wielbłąda,

Emilkę, Liczyrzepę (króla Sudet) czy Murzynka oraz wiele, wiele innych. Jednakże najciekawsza była Skałka Szczęścia. Pani przewodnik namawiała nas, abyśmy ją pogłazdili. Co niektórzy chłopcy nawet ją pocałowali. Jakie było ich zdziwienie, gdy wyjaśniono im, że właśnie pocałowali Liczyrzepę w... pośladki! Zniesmaczeni romantycy ruszyli dalej, znosząc żarty kolegów. Niedługo po tym śmiesznym zdarzeniu zeszliśmy, znowu po schodkach, na dół do autobusu. Około godziny piętnastej prosto ze Szczelińca pojechaliśmy do Błędných Skał, gdzie przechodziliśmy przez skalny labirynt. Chcąc zaliczyć cały szlak, musieliśmy przeciskać się przez szczeliny szerokości około pół metra, lecz warto było. Widoki, a szczególnie niesamowite skalne rzeźby zapierały dech w piersiach. Po półtorej godziny pełni wrażeń wróciliśmy do autobusu, aby znaleźć się w naszym miejscu zakwaterowania w Kudowie-Zdroju.

Na kwaterze

Ośrodek wypoczynkowy „Góry Stołowe” był sporym, białym budynkiem z mnóstwem pokoi, okien i balkonów. Każda grupa osób mogła wybrać sobie pokój, jaki jej odpowiadał. Zajawszy wraz z kumpelkami wygodny, ośmioosobowy apartament, poszliśmy na obiadokolację, a następnie na spacer po ośrodku. Składał się on z dwóch budynków, był rozłożony na dużej, nieco górzystej przestrzeni, z jednej strony graniczył z lasem. Nie zabrakło placu zabaw, boisk do siatkówki i piłki nożnej oraz miejsca, gdzie można było rozpalić ognisko.

Ognisko

Właśnie tam o ósmej wieczorem zebraliśmy się wraz z naszymi opiekunami, aby rozpocząć wspólną zabawę. Były kielbaski oraz wręczenie znaczków PTTK dla nowych członków grupy. Oczywiście śpiewaliśmy też przeróżne piosenki – od „Sokołów” poprzez „Whisky”, aż do nieco kontrowersyjnej „Agnieszki”, a wszystko przy akompaniamencie gitary





pana Zwolińskiego. Wszyscy dobrze się bawili - zarówno panowie kierowcy, jak i opiekunowie i uczniowie. Około godziny 22 rozeszliśmy się do swoich pokoi, lecz wtedy dopiero zaczęła się zabawa. Jako że młodzież jest bardzo gościnna, pokoje pięcioosobowe zamieniały się dziwnym trafem w piętnastoosobowe. Grano w butelkę (na wyzwania - żeby było ciekawiej), oglądano grupowo filmy czy mecze i bawiono się w najlepsze. Niestety, musieliśmy po północy być w swoich pokojach, lecz i tak prześlągalismy panią Lucynę Motak, żeby pozwoliła nam zostać „jeszcze chwileczkę”. W efekcie o wpół do pierwszej wróciliśmy i byliśmy zmuszeni iść spać - zbiórka następnego (a właściwie już tego) dnia była o wpół do siódmej.

Praga wzywa

Wstaliśmy wcześniej. Bardzo wcześniej, zważywszy na to, że bawiliśmy się do późnej nocy. O wpół do siódmej śniadanie w osobnym budynku, następnie o siódmej wyjazd. Spakowaliśmy najpotrzebniejsze rzeczy do plecaków i wsiedliśmy do autobusu. Było dosyć chłodno, może około siedemnastu stopni. Zabraliśmy naszą panią przewodnik i wyruszyliśmy do Pragi. Podobnie, jak pierwszego dnia, prawie cały autobus spał. Dobrze, że też nie kierowcy... Po około dwóch, trzech godzinach wraz z postojami dotarliśmy na miejsce. Niestety, wkrótce po tym złapał nas deszcz. Praska starówka okazała się niesamowicie pięknym miejscem. Zwiedziliśmy wiele zabytków, takich



jak np. Kościół pw. Matki Bożej Śnieżnej czy też wspaniałe ogrody. Wypogodziło się, gdy przechodziliśmy przez słynny Most Karola. Znajduje się na nim wiele świętych figur, lecz najważniejszą jest Jan Nepomucen - patron od marzeń. Mieliśmy okazję pogłaskać pieska lub człowieka na płaskorzeźbach pod figurą - zależnie od tego, co się pogłodzi, spełni się nam życzenie w sferze uczuciowej lub innej, dowolnej. Był oczywiście również wolny czas, kiedy mogliśmy sobie pójść do restauracji czy nabyć pamiątki. Z Czechami można było bez problemu porozumieć się po polsku albo po angielsku. Mieliśmy również w autobusie krótką lekcję języka czeskiego, którą zorganizowała nam przewodniczka. Bardzo ciekawy był także rejs po Węławie. Do autobusu wrócili-

śmy metrem, co było dodatkową atrakcją. Około wpół do dziewiątej wieczorem byliśmy już w ośrodku w Kudowie-Zdroju.

Ostatnia noc

Po jak zwykle pysznej obiadokolacji rozeszliśmy się do swoich pokoi. Niektórzy grali w bilard w świetlicy, inni jak zwykle odwiedzali kolegów. Jako że w telewizji były kabarety, duża część wycieczki przychodziła do przyjaciół, zjadali słodczyce i grupowo śmiali się ze skeczy. I znowu przesiedzieliśmy tak do późnej nocy, denerwując nieco panią Halinę Kochan i pozostałych opiekunów.

Czechy po raz drugi

Ostatniego dnia wycieczki zbiórkę mieliśmy nieco później, około ósmej. Po śniadaniu spakowaliśmy swoje rzeczy - w końcu mieliśmy tutaj już nie wrócić. Około dziesiątej wsiedliśmy w autobus, aby pojechać w czeskie Sudety. Droga zabrała nam nieco ponad godzinę. Wyruszyliśmy na nasz ostatni szlak. Chodziliśmy po przyjemnym, żółtym piasku (prawie jak nad morzem) i podziwialiśmy olbrzymie formacje skalne oraz wodospady. Wiele osób robiło zdjęcia. Szczególną uwagę przyciągnęły napisy na skałach - nie było to pospolite graffiti, lecz misternie wymalowane litery. Okazało się, że dawno temu, gdy niemieccy turyści odwiedzali tamtejsze rejony, specjaliści pracowali malowali ich podpisy wraz z datą. W czeskim parku przemierzaliśmy jeszcze więcej schodów niż po polskiej stronie. Lecz było warto - widoki były naprawdę fascynujące! Nie bez przyczyny to właśnie tam nakręcono film „Opowieści z Narnii”. Około godziny piętnastej pożegnaliśmy się z Czechami i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Wstąpiliśmy jeszcze do Parku Zdrojowego w Kudowie-Zdroju oraz do tamtejszej pijalni wód mineralnych.

To już jest koniec...

Przed godziną 16 siedzieliśmy już w autobusie i wracaliśmy do Zakliczyna. W trakcie drogi powrotnej nasi opiekunowie zadbali o atrakcje - oglądaliśmy ciekawe filmy oraz został zorganizowany quiz z wiedzy o wycieczce. Około dwudziestej drugiej byliśmy już w domach. Wróciliśmy zmęczeni - lecz szczęśliwi. To była z pewnością jedna z najbardziej ciekawych wycieczek w historii SKKT. Oby takich więcej!

Marta Łazarz

71. rocznica wybuchu II wojny światowej

TUŁACZY LOS

Jan Nadolnik urodził się 20 grudnia 1920 roku w Gwoźdźcu w wielodzietnej rodzinie. Miał sześcioro rodzeństwa - brata i pięć siostr. Naukę rozpoczął w Szkole Powszechnej w Gwoźdźcu. W wieku 9 lat stracił ojca i małym, zdolnym chłopcem opiekował się dyrektor Groele, zabrawszy go do podległej mu szkoły. Częściowo spełnił je dyr. Groele pojechawszy z nim do Szkoły Wojskowej w Nisku, gdzie zdał egzamin i został przyjęty, miał wówczas 17 lat. W szkole tej uczył się do przysięgi, niecałe 3 miesiące. 8 listopada 1938 roku został wysłany do Lublina, gdzie w tym samym dniu wcielono go do 8. Pułku Piechoty Lublin jako ochotnika-strzelca. W lutym 1939 roku stawiał się w Centralnej Szkole Podoficerskiej w Osowcu. Jan Nadolnik tak wspomina koniec swoich ostatnich, młodzieńczych wakacji:

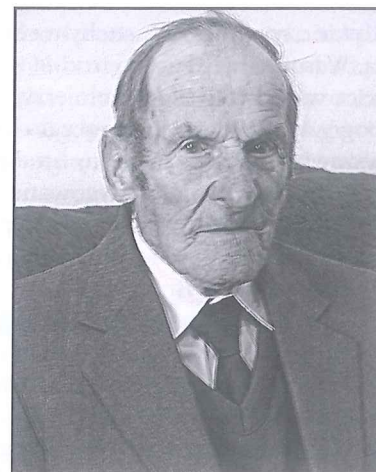
- 31 sierpnia 1939 roku był pięknym, słonecznym dniem, kadeci kładąc się spać nie wiedzieli, że jest to ostatnia noc spędzona w koszarach, bo nad ranem 1 września ogłoszono alarm, na którym dowiedzieliśmy się, że wybuchła wojna. Cała jednostka, wszystkie dywizje zostały wyposażone w broń maszynową i skierowane na front w Prusach Wschodnich, w kierunku granicy niemieckiej. Rano dotarły czołgi niemieckie, które zniszczyły tory kolejowe, drogi transportowe zostały odcięte.

Pełniąc funkcję dowódcy plutonu rkm, brał udział w walkach pod Grajewem i Łomżą. W walkach tych zginęło bardzo wielu żołnierzy w starciu z niemieckimi dywizjami pancernymi i piechotą. Mimo strat dywizje polskie doszły do Królewca. W walkach odniósł ranę po postrzale, blizna na lewej nodze to pamiątka po tym zdarzeniu. Straty były ogromne, szerzył się defetyzm. Janek nie tracił nadziei na odzyskanie wolności, wiara ta pozwoliła mu w dobrej formie przeżyć te trudne chwile.



Jan Nadolnik podczas pobytu w lubelskiej jednostce, 12.02.1939.

- Dowództwo polskie, widząc ogromne straty w ludziach, wycofało oddziały do Osowca, do twierdzy. W czasie prowadzonych walk z oddziałami niemieckimi Polakom udało się wypuścić wodę z zapory na Biebrzy i dzięki temu Niemcy stracili bardzo dużo czołgów, wozów pancernych, jak również żołnierzy piechoty. Akcja ta stanowiła



90-letni dziś Jan Nadolnik.

ogromne zaskoczenie dla wojsk niemieckich - wspomina.

Jednostka została skierowana na front w kierunku Lwowa, tamże czekała ich pułapka zastawiona przez Niemców i Rosjan. 28 września 1939 roku w miejscowości Janów-Dolina Janowa Polacy zostali zaatakowani z jednej strony przez Armię Czerwoną, z drugiej przez wojska niemieckie, dostał się do niewoli sowieckiej. Z Doliny Janowej wszystkich jeńców przewieziono do Berezki Kartuskiej. Mieściło się tu przedwojenne więzienie dla więźniów politycznych, tam zamknięto wszystkich Polaków:

- Więzienie to było bardzo dobrze strzeżone, otoczone dookoła wodą, w której były druty kolczaste podłączone do prądu, dlatego nikt nie był w stanie uciec. Wszystkich dowódców i oficerów z Janowa zabrali Sowieci i wywieźli w nieznane. W więzieniu w Berezce przebywaliśmy dwa tygodnie, a po tym okresie podstępnie załadowano nas do wagonów towarowych i wywieziono w głąb Rosji. Obiecywano nam, że jedziemy do Polski.

Umieszczeni po czterdziestu w jednym wagonie, ruszyli do Smoleńska. Dojechawszy na miejsce przez tydzień stali zamknięci w okratowanych wagonach, w nie-

ludzkich warunkach, za toaletę służyła im dziura w podłodze. Odór, ścisk i głód sprawiły, że wielu współtowarzyszy Jana zmarło. Przebywanie wśród trupów było dla jeńców nie do zniesienia, zwłaszcza, że do jedzenia dostawali po jednej kromce suchego chleba i herbatę. Raz do wagonów podeszły jakieś kobiety: „A kuda wy, Polaczki, jedziecie?”. Jeńcy odpowiedzieli, że nie wiedzą, na to kobiety z przekonaniem: „Na pewno na Sybir...”. Wieczorami ukradkiem podawały jeńcom przez otwór w podłodze wagonów kawałki chleba, którymi dzielili się wszyscy. Po tygodniowym pobycie w Smoleńsku Sowieci przewieźli tabor do Charkowa. Tam mieszkali w drewnianych barakach, spali na gołej ziemi, jeszcze we własnych mundurach, w których wyruszyli na wojnę. W Char-

kowie „żywiono” ich suchym chlebem i herbatą. Warunki były bardzo trudne, panowała wszawica wśród wszystkich żołnierzy, niektórzy mieli pogryzione głowy, nogi i ręce do kości. Przyczyną wszawicy był wszechobecny brud panujący w barakach, jak również sfatygowane i poniszczone mundury, siedlisko insektów. Od początku pobytu w niewoli rosyjskiej nie mieli możliwości skorzystania z wody do mycia.

- W Charkowie pracowaliśmy przy znoszeniu torfu na przemy, była to praca bardzo ciężka z powodu zagłodzenia i wycieńczenia. Kiedy wieczorem przyjeżdżała do obozu drezyna z chlebem, pomagałem nosić chleb do magazynu i zawsze starałem się zabrać jeden lub dwa bochenki chleba, aby zanieść je do baraku i podzielić się z kolegami. Było to bardzo niebezpieczne, bo po pewnym czasie Sowietci zauważyli, że brakuje chleba i zaczęli nas pilnować. Miałem ogromne szczęście, bo któregoś dnia zabrałem dwa chleby i zacząłem uciekać do baraku. Sowietci zaczęli strzelać, ale zdołałem dobiec do baraku, schowałem chleb pod leżącymi chorymi, a sam położyłem się obok doktora Mroczkowskiego, udając, że śpię.

Ocalał, i narażając własne życie, nadal przynosił ukradkiem bochenki, pomagając w ten sposób przeżyć innym ten trudny czas. W baraku miejsce obok na betonie zajmował jego przyjaciel w stopniu kapitana, wspomniany doktor Mroczkowski z Zakliczyna, który szedł z wojskiem od Osowca aż do Charkowa. Od momentu wybuchu wojny pracował w ambulansie wojskowym. W Charkowie został bardzo ciężko pobity przez Sowietów, gdy dowiedzieli się o jego wysokiej randze wojskowej; oficerów Rosjanie bezwzględnie prześladowali i torturowali, miał połamane żebra, wybitą szczękę. Jan opiekował się nim, dzielił się swoją małą porcją chleba. To dzięki niemu doktor Mroczkowski przeżył niewolę, po wymianie jenieckiej dostał się z polską armią gen. Andersa do Włoch, gdzie walczył pod Monte Cassino, a po wojnie wrócił do Zakliczyna. Był też z nimi profesor Głowacki z Tarnowa, jednak losy jego są nieznane. Po wojnie doktor Mroczkowski wielokrotnie ze łzami dziękował Janowi za ocalenie: „Janek, tyś mi życie uratował”.

Jan Nadolnik w niewoli rosyjskiej przebywał do 1940 roku. W styczniu tego roku doszło do wspomnianej wymiany jeńców, Niemcy oddawali Ukraińców a Rosjanie Polaków. Dostał się do Niemiec, do Stalagu Zineb A, do obozu koło Mosburga. W tym obozie Niemcy zaczęli od dezynfekcji i odswadzania jeńców. Żołnierze myli się po raz pierwszy od początku pobytu w niewoli rosyjskiej. Niemcy wszystkie mundury spalili i ubrali Polaków w mundury czeskie. Widząc ogromne wycieńczenie jeńców, na początku dawali im jeść nawet trzy razy dziennie. Wszyscy mieszkali w namiotach, tzw. celtach. Miał szczęście, gdyż przez całą niewolę towarzyszyli mu dwaj koledzy, z którymi spotkał się już w wojsku w Osowcu. Jeden z Łodzi - Marcin Malinowski, a drugi z Komorowa koło Wierzchosławic - Tadeusz Gieroń. Obaj, pracując u bauerów, zapoznali się z Polkami, które były wywiezione do Niemiec na przymusowe roboty.

Bescheinigung

Herrn /Herr / /Herr / Nadolnik Jan
 in Gwoździe Polen
 geb. am 21.12.1920 in Dorf Gwoździe
 bescheinige ich hiermit, daß er/sie im elterlichen landwirtschaftlichen Betrieb
 in der Zeit vom Dez. 1939 bis 8.5.45 als landw. Arbeiter(in)
 tätig war und sämtliche landwirtschaftliche Arbeiten verrichtet hat.
 Neben Barlohn wurde freie Kost und Wohnung gewährt.
 Die Sozialversicherungsbeiträge wurden während vorgenannter Zeit an die Allg. Ortskrankenkasse
AOK Landshut abgeführt, bzw. Marken geklebt
Unterwattenbach, den 29.12.72 *Janek Nadolnik*
 Unterschrift
 Die Eigenhändigkeit vorstehender Unterschrift wird hiermit beglaubigt:
Gemeinde Essenbach, den 29.12.1972 *Jane Janina*
 Gemeindevorsteherin
 Arbeitsbescheinigung für landw. Arbeitnehmer
 704 00 (G 413 a) Witwe Marie Link - Fachverlag für Buchbinden - Buchbinderei - 864 Kienrich, Stadtgraben 11 - Postfach 220
 Fernruf 07261/229

Zaświadczenie potwierdzające przymusową pracę w Niemczech.

Przyjaźń przerodziła się w miłość, którą przypieczętowali po powrocie z niewoli małżeństwem. Żona Gieronia - Maria - żyje do dziś i utrzymuje kontakt z Janem Nadolnikiem, koledzy, niestety, nie żyją. W czasie pierwszych tygodni pobytu w niewoli niemieckiej Jan i jego współtowarzysze nie pracowali, ale Niemcy już nie dbali o nich tak jak na początku.

- Zaczął się głód i jedzenia szukaliśmy po polach, gdzie rosły ziemniaki, cieszyliśmy się, jeżeli udało się znaleźć liście z kapusty. W tym okresie Niemcy dawali nam jedną bułkę, którą musieliśmy się dzielić w czterech.

W późniejszym okresie do obozu przyjeżdżali Niemcy (bauerzy), którzy zabierali jeńców do prac polowych. Jan pracował końmi w polu w wiosce koło Landshut. Gdy zabrano ich z obozu jeńców, zamieszkali w domu zaadaptowanym na lagier. Po pracy wracali na noc do lagru i tam pilnowało ich dwóch Niemców. Dobrze traktowani, spali na materacach pod przykryciem, dostawali posiłki. Jan dobrze wspomina gospodarza - Martina Teufela, który posiadał 100 morgów ziemi; uprawiał zboże, buraki cukrowe, ziemniaki, kapustę, buraki pastewne, zatrudniając bardzo wielu jeńców. 20-letni Janek wszystkie zbiory woził do spichlerzy. Pracował od świtu do nocy. Po pracy musiał jeszcze zadbać o konie, ale był bardzo zadowolony, bo zyskał sobie za tę pracę uznanie u gospodarza i całej jego rodziny. Córka gospodarza - nauczycielka Fruni, robiła zdjęcia robotnikom na pamiątkę. Po wojnie Fruni pisała do Jana listy.

Zaprzyjaźnił się z szewcem, który mieszkał niedaleko lagru i miał radio, dlatego nocami chodził do niego i słuchał audycji, a później przekazywał wiadomości współtowarzyszom w lagrze. Jednak ktoś doniósł na Gestapo, został zabrany do aresztu, tam bity, maltretowany, prawdopodobnie zakatowany zginąłby, gdyby nie gospodarz, u którego pracował. Ten zabrał go do lagru, na Gestapo poświadczył swoją osobą jako starosta wsi. Zależało mu na Janie - solidnym robotniku, dbającym o konie, ciężko pracującym w jego gospodarstwie. Innym tragicznym przeżyciem dla

niego i dwudziestu jeńców z lagru była przeprowadzona egzekucja w środku miasta na Polaku, który zapożnał się z Niemką. Na tę egzekucję zawieziono ich do miasteczka i ustawiono wokół skazanych. Niemce wypalono na czole duże „P”, a młodego Polaka powieszono. - Wszyscy płakaliśmy, a serca nasze rozrywały gorycz, ból i złość, po tym jak Niemcy potraktowali naszego rodaka.

Jan Nadolnik został wyzwolony przez Amerykanów w maju 1945 roku. Przewieziono wszystkich do następnej wsi, gdzie wydano im przepustki i mogli wracać do domu. Jak wspomina, przez cały okres niewoli nie miał żadnych wiadomości o rodzinie. Pod koniec wojny wysłał wiadomość tzw. post kartę, że żyje i jest zdrowy. Był to jedyny kontakt z rodziną w ciągu sześciu lat okupacji. Z tej wojennej tułaczki wracał z Niemiec cztery dni pociągami, najpierw do Katowic, następnie do Krakowa i dalej do domu. Przybył do Polski z terytorium Bawarii 29 sierpnia 1945 roku, zarejestrował się w punkcie przyjęć w Dziedzicach. Pierwszą osobą, którą spotkał, była ciocia Petronela Drużkowska, siostra matki, która mieszkała w Krakowie. U niej pozostał na noc i po raz pierwszy przespał się w normalnych warunkach. Na drugi dzień wrócił do domu rodzinnego, gorąco witany przez bliskich, wszyscy cieszyli się, że przeżył wojnę i wrócił cały i zdrowy. Wyciskano wiele łez, łez radości...

Po powrocie do domu poznał swoją przyszłą żonę - Elżbietę. Ożenił się z nią i założył rodzinę. Prowadził gospodarstwo, które przekazał mu teść. Wspominając kolegów z niewoli, zastanawiał się jak potoczyły się ich losy po wojnie. Po dwudziestu latach od chwili rozstania w progach pojawił się pewien pan poszukujący Jana Nadolnika. Zaczął mu się uważnie przyglądać, a po chwili ze łzami w oczach wykrzyknął: „Marcin, przyjacielu, to ty?”, a ten chwycił go w ramiona: „Tak, Janek, to jestem ja!”. W tym uścisku, płacząc, trwali przez dłuższy czas: „Janek, przez dwadzieścia lat szukałem ciebie, przyjacielu, i wreszcie udało mi się ciebie odnaleźć”. Do późnego wieczora wspominali czasy wojny i niewoli, opowiadali jak potoczyło się ich życie po wyzwoleniu. Nazajutrz pojechali odszukać kolejnego kolegę - Tadeusza Gieronia w Komorowie. Wszyscy trzej razem wrócili do Gwoźdźca, aby dalej wspominać i cieszyć się spotkaniem po latach. Przyjaźń ich przetrwała wiele lat, koledzy odwiedzali go bardzo często, pomagali mu w pracach polowych, zapraszali też do siebie. Wszelkie ważne uroczystości rodzinne przeżywali wspólnie; wesela dzieci, rocznice i imieniny. Koledzy Gieroń i Malinowski z żoną Janiną już nie żyją, ale w jego pamięci pozostaną na zawsze. Z wielkim żalem - jak braci - żegnał ich na pogrzebach. Żonę Tadeusza - Marię - nadal odwiedza w Komorowie. Przyjaźń, która narodziła się w czasie niewoli, przetrwała i trwać będzie - dzieci nadal utrzymują ze sobą ścisłe kontakty.

Po wojnie Jan Nadolnik należał do stowarzyszenia Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę. 8 maja 2002 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej awansował sz. Jana Nadolnika na stopień podporucznika Wojska Polskiego. 90-letni dzisiaj bohater tamtych lat, w znakomitej kondycji cieszy się wywalczoną wolnością i powszech-

nym szacunkiem. Z ciężkim sercem opowiada o niedoli, jaką zgotowali nam w 1939 roku zdraadliwi sąsiedzi zza Odry i Bugu. Mając w pamięci te tragiczne wydarzenia, nieustannie przestrzega młode pokolenie przed grozą wojny, „aby już nigdy nikt jej nie przeżywał”.

opr., fot. i scan: Marek Niemiec

Tu kupisz „Głosiciela”

Zakliczyn

Supermarket „Leader”

Salon Prasowy w Centrum Handlowym „Pryzmat”

Galeria Zakliczyn - Rynek

Delikatesy „Centrum” - Rynek

Delikatesy „Smakosz” - Rynek

Kiosk „Ruch” - Rynek

„Krzych-Pol” - Rynek

„Denar” - ul. Mickiewicza

Lewiatan - Dom Towarowy

Kodak-Ruch - Rynek

„Drew-Dom” - ul. Jagiellońska

Kiosk spoż. - ul. Ruchu Oporu

Stacja paliw - Wasbruk, ul. Krakowska

Charzewice - Sklep spoż. - GS Czchów

Dzierżaniny - Sklep spoż. - Z. Sacha

Faściszowa - Sklep spoż. - H. Kochan

Faściszowa - Sklep i Bar - M. Osysko

Filipowice - Sklep spoż. - T. Damian

Gwoździec - Sklep spoż. - M. Cichy

Gwoździec - Lewiatan

Melsztyn - Sklep spoż. - W. Grzesicki

Olszowa - Sklep spoż. - G. Łazarz

Stróże - Kiosk spoż. - Ramix

Paleśnica - Sklep spoż. - St. Woda

Paleśnica - HITPOL - D. Hajdecka

Roztoka - Auto-części - St. Kuboń

RUDA KAMERALNA - SKLEP SPOŻ.

Wesołów - Sklep spoż. - J. Drożdż

Zdonia - ABC - Ramix

Serdecznie dziękujemy naszym partnerom

za pomoc w kolportażu „Głosiciela”!

GABINET DENTYSTYCZNY

Domosławice 29 (budynek starej szkoły)

lek. dentysta Karolina Horzymek
przyjmuje:

poniedziałek 14.00-19.00

wtorek 10.00-14.00, środa 14.00-18.00

sobota 10.00-13.00 co druga w m-cu

Rejestracja telefoniczna: 0 602 378 777

Zapraszamy!

Bezpłatne usługi w ramach ubezpieczenia NFZ.

Tragiczna śmierć śp. Bartłomieja Gajdy



Gwoździec poniósł niepowetowaną stratę. 31 lipca niespodziewanie odszedł od nas na zawsze **Bartek Gajda** - znakomity sportowiec, ofiarny strażak i najstarszy stażem tanecz Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”, do którego należał od początku jego założenia.

Do końca bardzo aktywny, brał udział we wszystkich przygotowywanych programach tanecznych i obrzędowych. Mimo obowiązków w Ludowym Klubie Sportowym Pogórze Gwoździec, podczas odbywania służby wojskowej oraz w pracy zawodowej, zawsze chętnie uczestniczył w próbach i występach w kraju i za granicą. Pomagał w przygotowaniu wielu wyjazdów artystycznych. Lubiany i szanowany w gronie Zespołu i Grupy Śpiewaczej oraz w szeregach miejscowej OSP i klubu piłkarskim, w którym należał do najlepszych zawodników.

Kierownik, choreograf i członkowie ZF „Gwoździec” oraz Zarządy OSP i LKS Pogórze łączą się w głębokim bólu z Rodziną. Dokonania śp. Bartka Gajdy nie będą zapomniane. Pozostanie w naszych sercach na zawsze.

NZOZ Centrum Zdrowia informuje

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Centrum Zdrowia” s. c. zaprasza do nowo otwartych poradni znajdujących się w budynku Ośrodka Zdrowia przy ul. Tarnowskiej w Zakliczynie:

istniejącej już **PORADNI DERMATOLOGICZNEJ**, w której poradę udziela **dr Małgorzata Kościuszko**, czynnej we **WTORKI** od godziny 15:00

oraz

działającej od 20 września br. **PORADNI UROLOGICZNEJ**, w której poradę udziela będzie **dr Zbigniew Kohla**, czynnej w **PONIEDZIAŁKI** od godziny 16:00

Rejestracja do poradni możliwa jest w godzinach pracy Ośrodka Zdrowia osobiście lub telefonicznie pod numerem 14-66-52-627. Do czasu uzyskania kontraktu z NFZ porady **WYŁĄCZNIE ODPLATNE**.

Porady w ramach umów zawartych z NFZ udzielane są bezpłatnie:

Pożyczka RODZINNA

bez prowizji!

PO PROSTU OPŁACA SIĘ!

WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ!!!

www.skokjaw.pl Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7

SKOK
Jaworzno

Zapraszamy!
pn- pt 8:00 - 16:00
sobota 9:00 - 13:00

801 300 200 32 614 20 00

- bez skierowania (poradnia okulistyczna i ginekologiczna),
- na podstawie skierowania (pozostałe poradnie).

W tym zakresie działają poradnie:

Poradnia Neurologiczna - lek. med. Maria Kiwior, lek. med. Barbara Leśniak

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza - lek. med. Wierczysław Kamiński, lek. med. Witold Solarz

Poradnia Okulistyczna - lek. med. Małgorzata Klich

Poradnia Otolaryngologiczna - lek. med. Małgorzata Nowicka-Put

Poradnia Kardiologiczna - lek. med. Tomasz Idzik

Poradnia Reumatologiczna - lek. med. Urszula Kukulka-Niećko

Poradnia Endokrynologiczna - lek. med. Józefa Panek

Poradnia Logopedyczna - mgr Antonina Ludera

Sposób rejestrowania pacjentów: zgłoszenie osobiste, telefoniczne lub przez osoby trzecie. Rejestracja ogólna: tel. (14) 66-53-427. Rejestracja do poradni specjalistycznych: tel. (14) 66-52-627.

UWAGA: Po otrzymaniu skierowania od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej należy w rejestracji uzgodnić termin wizyty u lekarza specjalisty. Obowiązuje kolejka oczekujących.

Kącik gwarowy: Ze Zokluczyna

Kszyzowi i kaplycce nolezy sie usanowanie

Zgodnie z zapowiedzią, w tej odsłonie kącika gwarowego (który coraz bardziej staje się kącikiem opisującym przede wszystkim kulturę, a język przy okazji) chciałabym się zająć opisem przydrożnych krzyży i kapliczek okolic Zakliczyna. Temat ten jest wyjątkowo szeroki, a obiektów małej architektury sakralnej u nas tak dużo, że można by temu zagadnieniu poświęcić odrębną stałą rubrykę w Głosicielu. Spróbujmy jednak – choć pokrótce – opisać zagadnienie.

Przydrożne krzyże, figury i kapliczki stanowią tylko jeden z wielu wyrazów ludowej pobożności. Krzyże i kapliczki przydrożne z okolic Zakliczyna nad Dunajcem to elementy tak trwale obecne w wiejskim pejzażu, że często nie sposób dociec przyczyny czy intencji ich powstania, nazwiska fundatora, a nawet wieku obiektu. Dotyczy to choćby kapliczki na zakręcie w Bieśniku. Pani Kazimiera Borzykowska wspomina: Jo łod urodzenio te kaplycke pamjetom. A mom prawie łośymdziśond lot. To ta kaplicka bedzie miała ze sto lot, abło i wyncy. Po-chodzenie innej bieśnickiej kapliczki (przed Miejskimi Polami) próbowała przed dwoma laty naświetlić jedna z najstarszych bieśniczaniek, pani Maria Kępa: Jo ńe pamietom, na jako intencjo ta kaplycka. Tyn, co jo stawioł, to juz downo nie żyje. Wiem, ze to łun płostawioł, ale locegło, to jus chyba ńik by ńe umioł płowiedzieć.

W okolicach Zakliczyna najwięcej kapliczek zostało zadedykowanych Maryi. Liczne są także krzyże i figury Chrystusa. Spośród świętych najczęściej spotyka się wizerunki św. Jana Nepomucena (patrona wód i mostów), rzadziej św. Antoniego (patrona rzeczy i osób zagubionych), św. Józefa (opiekuna rodzin) oraz św. Floriana (patrona strażaków). Figurki św. Jana Nepomucena najliczniej pojawiają się w kapliczkach na terenach zalewowych bądź w okolicach rzek. Postać tego świętego najbardziej obrosła legendą. W Stróżach na zakręcie kapliczka poświęcona św. Janowi Nepomucenowi stanęła w miejscu, gdzie wylewający Dunajec zostawił figurkę świętego. Mieszkańcy uznali to za znak,

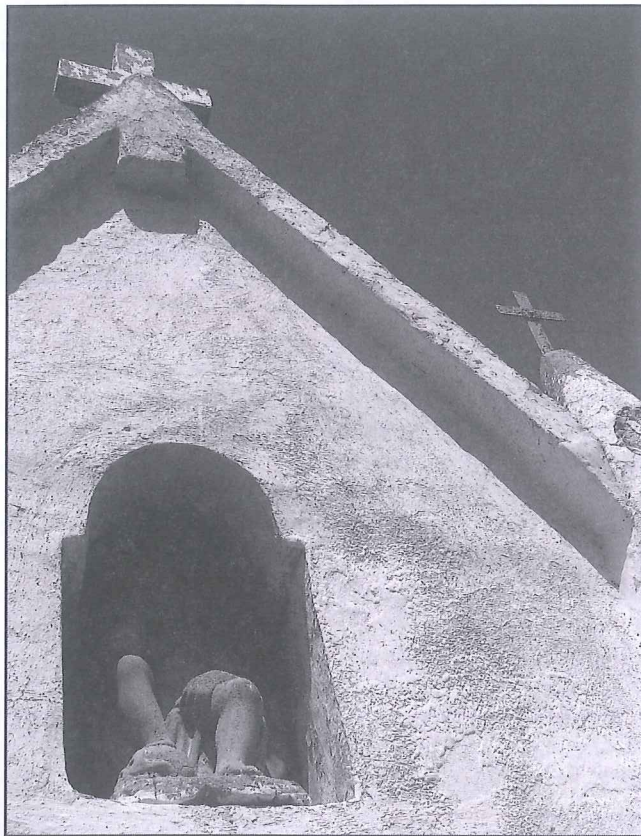
że o tę lokalizację upominał się sam święty. Popularność wizerunku tego świętego powoduje, że jego żywot jest przez niektórych łączony z historią lokalną. Św. Jan Nepomucen patronuje „tajemnicy spowiedzi”, ponieważ, mimo tortur nie wyjawiał czeskiemu królowi Wacławowi IV treści podejrzenia dla monarchy częstych spowiedzi jego żony, królowej Zofii. Za niespełnienie królewskiego rozkazu został utopiony w Wełtawie. W Olszowej natomiast usłyszałam z ust jednego z mieszkańców opowieść, jakoby święty miał być utopiony w Olszowiance, która dawniej musiała być większa, bo w dzisiejszej – poza okresami powodziowymi – sięga do kostek.

Stosunkowo nowe krzyże przydrożne upamiętniają najczęściej osoby zmarłe w wypadkach samochodowych, zaś stare krzyże usytuowane na obrzeżach wsi to nierzadko pamiątki tragicznych dla danej społeczności wydarzeń – głównie epidemii (malarii, cholery). Jako przykład może posłużyć krzyż choleryczny z Bujnego.

Przydrożne obiekty sakralne mogą być, niewątpliwie, traktowane jako wskaźniki wartości wyznaczanych przez wspólnotę kulturową. Wszystkie one zwracają uwagę na niezwykle istotne znaczenie religii w życiu mieszkańców wsi. Stąd mówienie o kapliczkach przyjmuje często – zwłaszcza w wypowiedziach starszych mieszkańców – ton wychowawczy. Śp. Józefa Sobol z Olszowej wspominała swoją ulubioną kapliczkę: *Jes tako kaplycka w Paleśnicy przy głościjcu. Pan Jezus niesie na ramionach krzys. Ji taki łanny wiyrysik napisaly na ni porenoscie lot temu. Płynkny. Jagem gło zobaczula, jagem pszeczytala, to jaz mie za serce chyciuł. Na pamieńc zem sie naucula:*

Choćby Tobom Chryste Panie/ Pogardzały obce ludy, /To na polskiej ziemi/ Chłop się skłoni tag jak wprzód/ Chłop ci wślawi Tfoją mynke/ U stóp wioski przy ruczaju/ Byś wyciongnął swoją rynke/ Ji włodarzył w naszym kraju

Bardzo prowdziwe to jes. Na śfjecie sie takje niest-fłożune żecy dziejo, a łu noz dżynki Błogu nawet



Kapliczka w Kończyskach.

Fot. Marek Niemiec

spłokłojnie, ji ludzie doż dobre, ji wjyżunce – ni ma co nażykać. To błogostawjejtłto łod Błoga jez ji cza sie za to młodłyć, ji dziynkłować Błogu.

Kapliczki i krzyże mogą pełnić funkcję magiczną, bywają traktowane jako ochrona przez złym. Budowane są nierzadko w miejscach, gdzie straszło (np. krzyż w Olszowej, kapliczka w Filipowicach-Łęgach). Zgodnie z wypowiedziami mieszkańców, krzyże neutralizujących zło nie należało stawiać przy samej drodze, ponieważ – jak mówiła jedna z mieszkanki Ol – okoliczna ludność przypisuje kapliczkowym figurom magiczną moc. W Olszowej krążyła pogłoska, jakoby figurce Matki Boskiej w lokalnej kapliczce urosły włosy. Okazało się jednak, że to wotum ofiarowane przez śmiertelnie chorą kobietę w intencji uzdrowienia. Informatorzy z Jamnej wspominali o zakliczyńskiej kapliczce św. Antoniego, który rzekomo miał pomagać zakochanym i wskazywać samotnym ich przyszłych małżonków. Przeświadczenie to nadal funkcjonuje,

choć figura, w której mieszkańcy dopatrywali się św. Antoniego to wizerunek św. Jana Nepomucena (obok kościoła parafialnego). Józef Bochniak opowiadał: *Antoni to łot spraw miłosnych. Kłobity lysty do niego pisały. K oło farnegło kłościła w Zakliczynie koło figurki te lysty kładły. Młoja ciotka Jadwiga mówiła, że tu buła tako baba, co coś tam napisała. Chłodziuła, chłodziuła, sprowadzała ji łotpiz buł. Ji zgłodziuło sie. Zeby tam ji tam płojechaa, ji tam spłotko. Ji spłotkaa chłopa. A ni móg tegło pisać nik płocstawiony, bło skond miolby wiedzieć, dzie łuna mo jechać ji kto tam będzie na nio czekał.*

Jak widać, przydrożna architektura sakralna to temat rzeka. Możemy do niego powrócić, jeśli Państwo zechcą. Tymczasem serdecznie dziękuję wszystkim cytowanym informatorom, zapraszam na kolejną odsłonę kącika i nieustająco zachęcam, by czynnie go współtworzyć.

dr Anna Piechnik-Dębiec

Ambasadorzy naszej kultury

Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” wszedł w nowy rok mocnymi przygotowaniami do Małopolskiego Przeglądu Grup Kołędniczych i Dnia Babci i Dziadka – imprezy, która na trwałe wpisała się w kalendarz kulturalny wsi. W Lipnicy Murowanej zaprezentowały się cztery grupy kołędnicze – w tym dwie z nowymi programami. Trzy drugie miejsca i

wyróżnienie oraz kwalifikacje dwóch grup na Ogólnopolskie Przeglądy Kołędnicze w Bukowinie Tatrzańskiej i Podegrodziu, a tam zdobycie 3 miejsca potwierdziły wysoki poziom gwoździeckich kołędników. Dzień Babci i Dziadka - to premiery (oprócz dwóch programów kołędniczych: „Droby” i „Z Gwiazdą”) suity pieśni i tańców lubelskich.



Rada Powiatu w Tarnowie
Starostwo Powiatowe w Tarnowie

DYPLOM

dla Gminy

ZAKLICZYN

za zajęcie I miejsca w kategorii wieńca tradycyjnego
w XII Powiatowym Przeglądzie Wieńca Dożynkowego

Przewodniczący Rady Powiatu
w Tarnowie

Sylwester Gostek
Sylwester Gostek

Starosta Tarnowski

Mieczysław Kras
Mieczysław Kras



Pleśna, 29 sierpnia 2010 r.

ZESPOŁU
REGIONALNEGO
GWOŹDZIEC
z Gwoźdźca
za program pt. **WESELE cz.II**



G O D

**II Małopolski Konkurs
Obrzędów, Obyczajów
i Zwyczajów Ludowych**

KOMISJA ARTYSTYCZNA

Aleksandra Szumlik Bogucka
etnomuzikolog
Aleksandra Szumlik Bogucka

Małgorzata Kiereś
etnograf /
Małgorzata Kiereś

Bogumiła Kowalska
choreograf
Bogumiła Kowalska

Benedykt Kotel
etnograf
Benedykt Kotel

Henryk Kuś
choreograf
Henryk Kuś

Antoni Malczak
Dyrektor
Antoni Malczak

Małopolskiego Centrum Kultury SOK
w Nowym Sączu



Jeszcze nie ostygły emocje związane z ogólnopolskimi przeglądami, a już grupa obrzędowa nagrywała program do kwalifikacji na „Pogórzańskie Gody” w Łużnej. To prestiżowa impreza, w której udział wzięły najlepsze zespoły lachowskie i góralskie oraz cztery zespoły regionu krakowskiego. Z piętnastu nadesłanych programów „Gwoździeckie Wesele” znalazło swe miejsce w czwórce najlepszych. Dwudniowe zmagania piętnastu finalistów zakończyły się wielkim sukcesem „Gwoźdźca”: I miejsce wśród najlepszych w Małopolsce! Wygrać z góralami i lachami to największy sukces w historii zespołu.

Grupa dziecięca poszła niejako za ciosem i na Małopolskim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów „Krakowiaczek” w Łoniowej zwyciężyła i uzyskała kwalifikacje na Karpacki Festiwal w Rabce – jako jedyny zespół reprezentujący region krakowiaków. Program „Gwoździeckie Wesele” zostanie pokazany jako wzorcowy na Małopolskim Przeglądzie Kół Gospodyń Wiejskich w Marcinkowicach k. Nowego Sącza z rekomendacji MCK Sokół. Brakuje, niestety, niektórych strojów potrzebnych do wykonywania tegoż programu, które są wypożyczane.

28-29 sierpnia br., zespół wystąpił na jasielskim Rynku, na Wyszehradzkim Festiwalu Folklorystycznym, którego celem jest wzmacnianie współpracy kulturalnej z krajami Europy Wschodniej, natomiast Grupa Śpiewacza z Gwoźdźca przygotowała wieniec dożynkowy, który po raz trzeci z rzędu uzyskał pierwsze miejsce w katego-



Benedyktyńska praca przyniosła sukces. Jury spodobała się kompozycja z wykorzystaniem aż 120 ziół.

Fot. Marek Niemiec

rii wieńca tradycyjnego w XII Powiatowym Przeglądzie Wieńca Dożynkowego w kategorii wieńca tradycyjnego.

W związku z osiągniętymi sukcesami ZF „Gwoździec” dostaje zaproszenia na festiwale międzynarodowe, m. in. do Bułgarii. Laury nie byłyby możliwe bez wielkiego zaangażowania dzieci i młodzieży, **Agaty Nadolnik** – kierownik organizacyjnej zespołu, rodziców oraz autora programów i choreografa zespołu - **Janusza Cierlika**. Gratulujemy! (ZFG)

Relikwiarz dla Jamnej

Na krótko przed odpustem i Świętem Pojednania, dobrą reklamę uczyniła Jamnej **Agata Młynarska**. Dziennikarka telewizyjna i prezenterka na pytanie prowadzących „Pytanie na śniadanie” TVP o miejsca, które są dla niej najciekawsze, które darzy szczególną estymą, odpowiedziała z przekonaniem, że są to Zakopane i Jamna. Czytelnicy pamiętają okładkę „Głosiciela” z panią Agatą i białym gołębiem w jej dłoniach, to wówczas zauroczona klimatem Pogórza i charyzmą o. **Góry** zadurzyła się w tej nie zawsze przez nas docenianej enklawie Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego. Cudze chwalicie, swego nie znacie, można było rzec, gdy spojrzeć na tłum uczestników jamneńskiego święta przybyłych z odległych stron.

W Dolinie Męczeństwa oddano hołd pomordowanym partyzantom i mieszkańcom wsi, spacyfikowanej w 1944 roku. Ofiarom II, ale i I wojny pokłonili się poseł **Michał Wojtkiewicz**, **Aleksandra Mizera** - sekretarz miasta Tarnowa, dyr. **Tomasz Wójcik** z biura poselskiego **Aleksandra Grada**, zarząd Powiatu Tarnowskiego ze starostą **Mieczysławem Krasem**, insp. **Zbigniew Ostrowski** - komendant miejski policji, zastępca komendanta WKU mjr **Marek Orzechowski**, wóldarze gminy Zakliczyn, przedstawiciele wojska, państwowej straży pożarnej, duchowieństwo z proboszczem sanktuarium w Zabawie ks. **Zbigniewem Szostakiem**. Wieńce złożyły delegacje,

zagrała dęta orkiestra z Siedlisk k. Bobowej, zaśpiewały tarnowskie „Kumotry”.

- Delegacja z Zabawy z księdzem kustoszem przywiozła relikwiarz **Karoliny Kózkówny**, wykonany specjalnie na uroczystości lednickie. Dzisiaj męczennica I wojny światowej spotyka się z matką i dziećmi zamordowanymi podczas II wojny światowej. To nas jeszcze bardziej nastroja i pokazuje jak w Bogu łączą się te dwa wielkie męczeństwa - mówił przy kaplicy ojciec Jan.

Starosta Tarnowski od kilku lat patronujący Świętu Pojednania przedstawił najważniejsze wydarzenia okresu wojen w naszym regionie, do których zaliczył Bitwę pod Jamną:



Słowo starosty M. Krasa



Relikwie bł. Karoliny.

- Ziemia Tarnowska to ziemia szczególnie doświadczona w czasie wielkich, historycznych wydarzeń. Już I wojna światowa na terenie zachodniej Galicji zostawiła 400 cmentarzy, z tego 111 w powiecie tarnowskim. Przyniosła nam również bł. Karolinę Kózkównę. Jej postać będzie znaczącym elementem dzisiejszej uroczystości. A potem rok 39, 1 września, dwa tarnowskie pułki, 16. Pułk Piechoty i 5. Pułk Strzelców Konnych wyruszyły, by bronić Rzeczypospolitej. Trudno było stawić czoła pancernym jednostkom niemieckim, toteż los żołnierzy tych pułków był tragiczny. W 1939 roku pod Radłowem miała miejsce największa bitwa obronna w Małopolsce. Była to bitwa ochraniająca przeprawę przez Dunajec. To z Tarnowa wyjechał

pierwszy transport więźniów do niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu. To na łąkach koło Wał-Rudy, Zabawy i Jadownik miała miejsce akcja III Most, przekazania części rakiety V2 do Londynu, „cudownej broni” Rzeszy Niemieckiej, która miała odmienić losy II wojny światowej. I wreszcie Jamna, największa bitwa partyzancka, na Jamnej okupant pokazał całe swoje okrucieństwo mordując matkę z małymi, niewinnymi dziećmi. Jako Powiat Tarnowski pamiętamy o tych wszystkich wydarzeniach, organizujemy te uroczystości upamiętniające te tragiczne chwile w naszej historii, ale nie po to, by wzbudzać niepokój, ale po to, by budować pojednanie.

Podczas Mszy św. przy dębnie homilię wygłosił ks. proboszcz Zbigniew Szostak z Zabawy. Po nabożeństwie młodzież z sanktuarium uczyła tańca, zaś na łące studenci UAM z Poznania pokazali „Misterium o zaśnięciu Najświętszej Maryi Panny” według scenariusza poety i pieśniarza **Jacka Kowalskiego**. W przeddzień odbył się tu radosny pogrzeb Matki Bożej, tydzień później Ojcowie Dominikanie zapraszali na Odpust św. Jacka.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

Koncert warszawskich przyjaciół

Orkiestra Koncertowa „Victoria” Parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Warszawie-Rembertowie pod dykcją **Juliana Kwiatkowskiego** po raz trzeci zawitała do Zakliczyna. Tym razem zaprezentowała się w wieczornej scenarii Rynku, ściągając rzeszę wielbicieli muzyki klasycznej, talentu **Tomasza Kumiegi**, wielu mieszkańców miasta i gminy i wypoczywających na naszej ziemi turystów.

Publiczności zostały zaprezentowane utwory instrumentalne wykonywane przez orkiestrę, jak i pieśni i arie operowe oraz... biesiadne, jak choćby „Góralu, czy ci nie żal” w wykonaniu **Roberta Dymowskiego**, bas/barytonu

- solisty Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie, na stałe współpracującego z rembertowską orkiestrą. Z dobrej strony pokazał się Tomek Kumiega, tenor z Faściszowej (niezmiennie tak go przedstawiamy na wzór słynnego tenora z Sosnowca...), śpiewający i prowadzący ze swadą konferansjerkę. Płasający korowód a la lambada prowadzony przez Tomasza na płycie Rynku pokazał, że muzyka klasyczna nie musi być nudna i niezrozumiała dla zwykłego zjadacza chleba; dzięki takim „zabiegom marketingowym” osoby, którym słon nadeptało na ucho, bywa, że polykają operowego bakcyła. Kon-



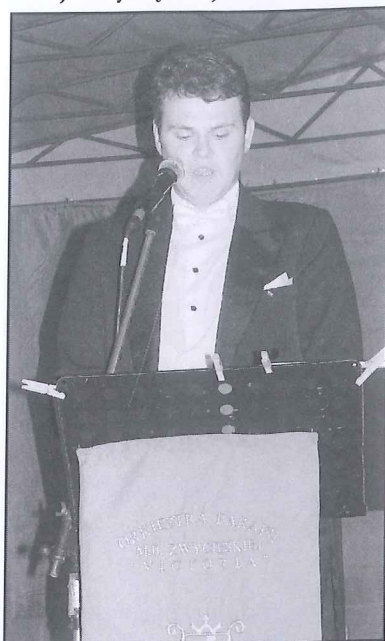
Dyryguje plk. Kwiatkowski.



Po zmroku wypełnił się widzami cały Rynek.

certmistrza Kwiatkowskiego i maestro Kumięę prosimy o powtórkę z tej wysublimowanej rozrywki.

Orkiestra Koncertowa „Victoria” Parafii Matki Bożej Zwycięskiej w Warszawie-Rembertowie powstała



Nasz utalentowany rodak podjął studia na warszawskiej uczelni.

4 listopada 1997 r. z inicjatywy proboszcza parafii ks. prałata mgr Edwarda Żmiejewskiego jako Młodzieżowa Orkiestra Koncertowa. Organizacji orkiestry oraz jej kierownictwa artystycznego oraz funkcji kapelmistrza-dyrygenta podjął się płk rez. mgr Julian Kwiatkowski - absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu, były kapelmistrz i inspektor wielu orkiestr wojskowych, kompozytor - członek Polskiego Związku Autorów i Kompozytorów „ZAKR”. Instrumentali-



Nie zabrakło bisów.

Fot. Marek Niemiec

stami „Victorii” są uczniowie szkół Rembertowa oraz studenci wyższych uczelni warszawskich. W zdecydowanej większości są to amatorzy, którzy swoją artystyczną karierę rozpoczynali w „Victorii”. Z orkiestrą na stałe współpracuje Kamila Adamska - solistka oraz wspomniany Robert Dymowski. Orkiestra liczy ponad siedemdziesięciu instrumentalistów i prowadzi własną szkołkę nauki gry na flecie prostym dla kilkuletnich dzieci.

(mn)

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

LESZEK WOJTANOWICZ

„BRAMOSTAL”

TEL. 014 66 53 227

KOM. 505 114 927

KOŃCZYSKA 99

32-840 ZAKLICZYN

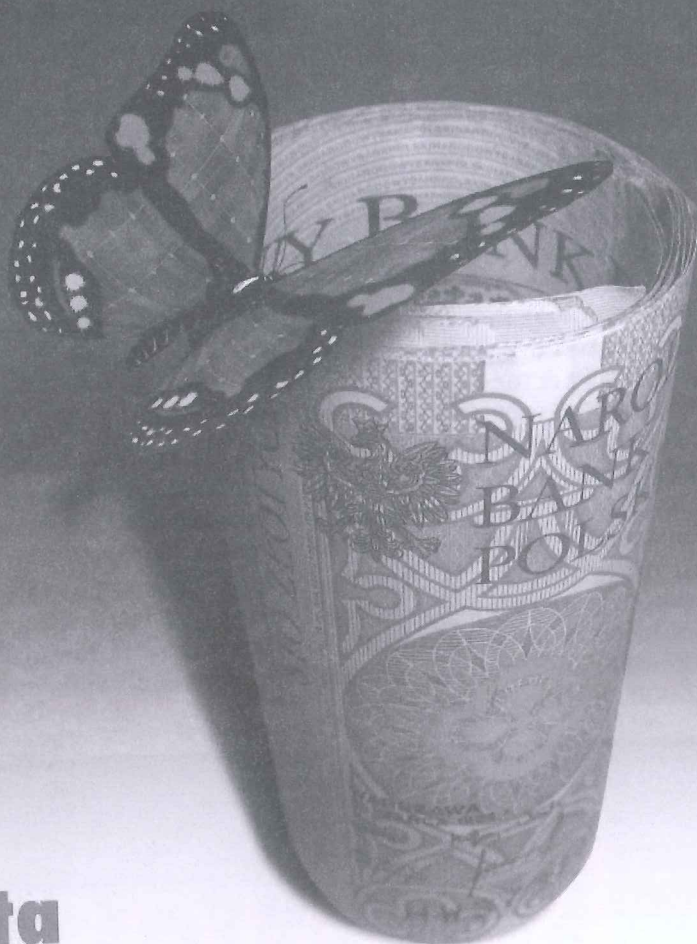
BRAMOSTAL



KONSTRUKCJE STALOWE, KUTE OGRODZENIA
SEGMENTY, BALKONY, BRAMY

MALOWANIE PROSZKOWANIE CYNKOWANIE
NA ŻYCZENIE KLIENTA MALUJEMY
WYROBY W WYBRANYM KOLORZE.

LEKKO ZAROBISZ



Lokata CZYSTY ZYSK

Z CODZIENNĄ KAPITALIZACJĄ ODSETEK dla klientów indywidualnych

TERMIN LOKATY 1 lub 3 miesiące

Minimalna kwota lokaty 1.000 zł

Maksymalna kwota lokaty bez podatku:

1 miesiąc - 22.000 zł

3 miesiące - 21.000 zł

**Oprocentowanie stała stopa procentowa
(w stosunku rocznym):**

1 miesiąc - 3,90%

3 miesiące - 4,20%

Z A P R A S Z A M Y

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

Oddział w Zakliczynie, Rynek 4, tel./fax (14) 665 36 97 BANKOMAT 24h

CAMELEON

AUTO - CZĘŚCI SKŁEP
KONSERWACJA PODWOZIA
MONTAŻ SZYB I HAKÓW
HOLOWNICZYCH
WYMIANA OLEJU, FILTRÓW
PRANIE TAPICEREK,
CZYSZCZENIE WNĘTRZ
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
MICKIEWICZA 40 32-840 ZAKLICZYN
WJAZD OD ULICY SPOKOJNEJ

660 868 295
600 666 311



GABINET FIZJOTERAPII- REHABILITACJI

mgr reh. Izabela Ancukiewicz
Czchów, ul. Sądecka 49

- ćwiczenia usprawniające;
- światłolecznictwo;
- masaże klasyczne lecznicze;
- rehabilitacja w bólach kręgosłupa;
- refleksoterapia stóp- akupresura;
- masaże bańką chińską
w bólach mięśniowo-stawowych;
- masaże relaksacyjne;
- leczenie trudno gojących się ran, w tym
pooperacyjnych, pourazowych, odleżyn;
- rehabilitacja domowa.

rejestracja telefoniczna codziennie
w godzinach od 17.00 do 19.00
tel. kont. 509 559 019; 726 580 493

PROXIMA - SERWIS - PRODUKT Arkadiusz Budzyn

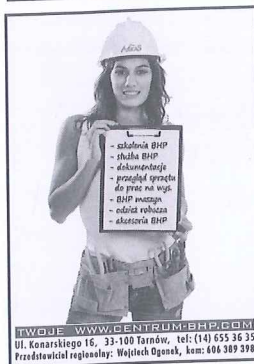
Automatyka przemysłowa
Elektronika
Napęd elektryczny
Sterowniki programowalne
Sterowanie przez GSM



Badania instalacji elektrycznych:
- odbiorcze
- okresowe

Projektowanie * Montaż * Serwis
Wykonywanie urządzeń pod zamówienie klienta

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6; tel. 14 690 70 19,
fax 14 690 70 21, kom. 606 254 042
www.proximaserwis.pl e-mail: biuro@proximaserwis.pl



Pracodawco, a co w twoim zakładzie znajdzie inspektor PIP?

Wypadek, któremu uległ stażysta

PYTANIE: Proszę o informację, jaki jest tok postępowania powypadkowego w sytuacji wypadku, któremu uległ stażysta w firmie „x”, odbywający staż na podstawie skierowania z Powiatowego Urzędu

Pracy? Kto przeprowadza i dokumentuje wypadek stażysty? Kto w tym przypadku sporządza statystyczną kartę wypadku? Kto wysłał akta postępowania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych?

ODPOWIEDŹ: Prawidłowy tok postępowania w opisanym pytaniu przedstawiam poniżej w kilku zasadniczych punktach.

Powiadomienie.

Poszkodowany stażysta powinien powiadomić firmę o tym, że uległ wypadkowi. Zawiadomienie powinno być skierowane do osoby opiekującej się stażem z ramienia firmy. Stażysta może to zrobić ustnie lub na piśmie. Zakładamy, że stażysta zrobił to bez dodatkowych formalności, czyli ustnie.

Podjęcie postępowania ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku.

Niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, pracodawca zobowiązany jest podjąć działania zmierzające do ustalenia okoliczności i przyczyn tego wypadku. Jednocześnie firma powinna powiadomić właściwą terenowo jednostkę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wszczęciu postępowania powypadkowego. Jest to dość istotne, ponieważ przedstawiciel ZUS ma prawo uczestniczyć w prowadzonym postępowaniu.

Zakończenie działań ustalających okoliczności i przyczyny wypadku – sporządzenie karty wypadku.

W terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku, firma powinna ustalić okoliczności i przyczyn wypadku i sporządzić kartę wypadku, w trybie i według wzoru podanego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19.12.2002 r. w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu jej sporządzenia (Dz. U. Nr 236, poz. 1992). Jeżeli zajdą uzasadnione przeszkody lub trudności w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadku, termin 14-dniowy może ulec przedłużeniu. W treści karty wypadku należy wówczas podać przyczyny uzasadniające tę zwłokę. W imieniu firmy czynności powyższych dokonuje upoważniona osoba, np. pracownik służby bhp zatrudniony w urzędzie (lub powołany zespół powypadkowy). Odpowiedzialność prawną za rzetelność i terminowość sporządzenia karty

wypadku ponosi osoba reprezentująca firmę, a nie osoba (zespół) faktycznie sporządzający ten dokument.

Zapoznanie poszkodowanego z kartą wypadku.

Przed zatwierdzeniem karty wypadku przez firmę (a właściwie przez osobę reprezentującą) należy zapoznać poszkodowanego z treścią ustaleń zapisanych w tej karcie. Poszkodowana, jako strona w postępowaniu, ma prawo:

- zgłaszania uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w karcie wypadku,
- wglądu do akt sprawy,
- sporządzania z akt sprawy notatek, odpisów i kopii.

O powyższych prawach należy poszkodowanego koniecznie pouczyć. Fakt zapoznania poszkodowanego z treścią karty wypadku oraz jej pouczenia powinien być potwierdzony podpisem poszkodowanej - z podaniem daty złożenia podpisu. Czynności powyższe wykonuje w praktyce osoba, która sporządza kartę wypadku.

Sporządzenie odpowiedniej liczby egzemplarzy karty wypadku.

Jeżeli zdarzenie uznano za wypadek przy pracy, kartę wypadku sporządza się w 3 egzemplarzach:

- jeden egzemplarz otrzymuje poszkodowany stażysta,
- drugi przechowuje firma,
- trzeci egzemplarz przekazywany jest do jednostki ZUS.

Czynności te wykonuje firma jako jednostka organizacyjna - podmiot zobowiązany do ustalenia okoliczności przyczyn wypadku i sporządzenia karty wypadku.

Sporządzenie statystycznej karty wypadku (jeśli zdarzenie uznano za wypadek przy pracy).

Jeżeli zdarzenie uznano za wypadek przy pracy, to należy sporządzić statystyczną kartę wypadku. Kartę tę na druku Z-KW sporządza w imieniu firmy upoważniona osoba, najlepiej ta sama, która sporządzała kartę wypadku.

Część I statystycznej karty wypadku należy wysłać (w formie elektronicznej na portal sprawozdawczy GUS lub na piśmie do Urzędu Statystycznego w terminie do 15 dnia roboczego miesiąca następującego po miesiącu, w którym sporządzono kartę wypadku).

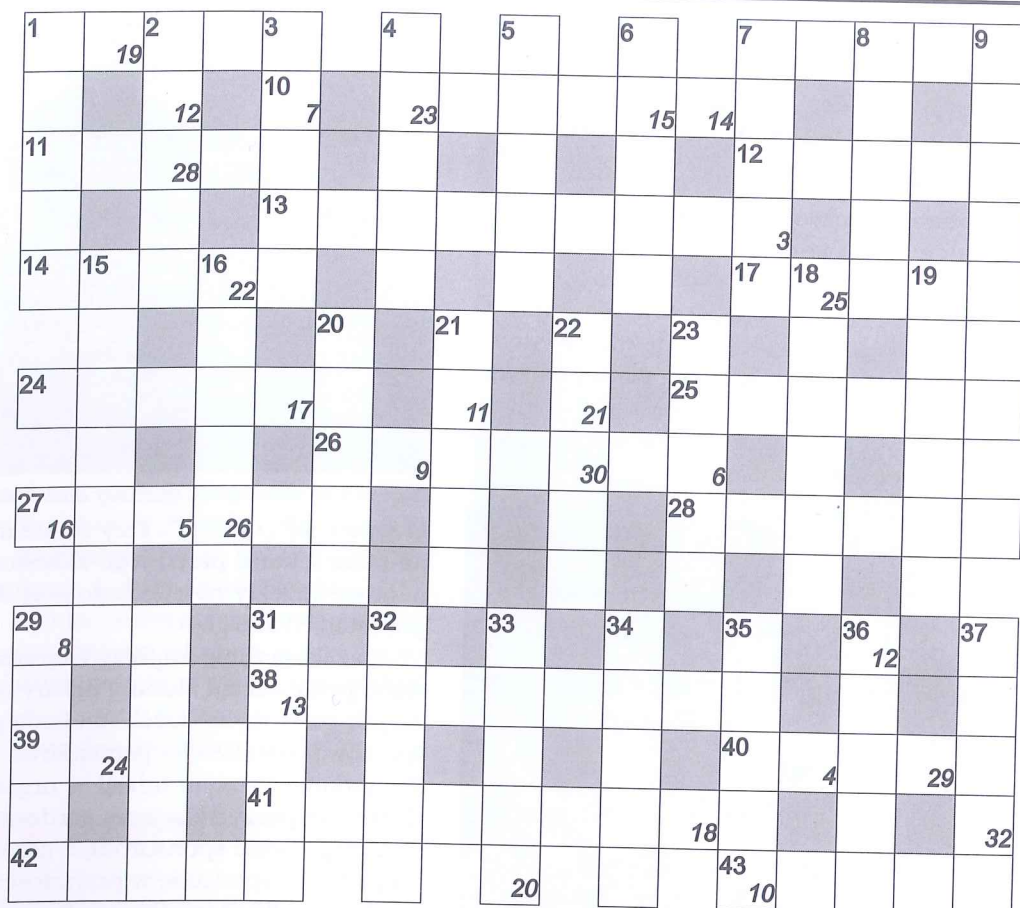
Część II statystycznej karty wypadku (uzupełniająca), należy wysłać nie później niż z upływem 6 miesięcy od dnia sporządzenia karty wypadku.

Jeżeli poszkodowany stażysta zwróci się do firmy z wnioskiem o pomoc w sporządzeniu wymaganej dokumentacji i przesłanie jej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych celem ubiegania się o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, tonie wypadu (wręcz nie należy) jej odmówić.

Opracował: **Wojciech Ogonek**
Dział BHP Tarnów

Źródło: teczka specjalisty BHP; dział: aktualności

KRZYŻÓWKA NR 26



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

Poziamo:

- 1 owoc sukcesu
- 7 lokal
- 10 nie masło
- 11 wolno w muzyce
- 12 czubek buta
- 13 duży pędzel
- 14 wziernik
- 17 imię żeńskie
- 24 pokarm
- 25 płonie w kominku
- 26 atrybut kowala
- 27 słodki owoc
- 28 na głowie zakonnic
- 29 wart go Pac
- 35 w kominie
- 38 ukończył szkołę
- 39 na półkach
- 40 rysunkowa zagadka
- 41 nauka o uprawach
- 42 antonim mety
- 43 szton

Pionowo:

- 1 np. rodyjski
- 2 święta księga muzułmanów
- 3 grzeje w piekle
- 4 oklaski
- 5 patyna
- 6 rezultat
- 7 broń ułana
- 8 np. gryczana
- 9 święte miasto muzułmanów
- 15 miasto w Czechach
- 16 ze szczablami
- 18 do zarostu
- 19 na parkiecie
- 20 mała wąskonoś
- 21 jar
- 22 broń osy
- 23 okres w dziejach
- 29 pierwiastek chem.
- 30 w parku
- 31 ustrój w dawnej Rosji
- 32 typ Opla
- 33 gatunek antylopy
- 34 podgrzewacz
- 35 warta
- 36 ujemne saldo
- 37 pierwiastek chem.

Nie czekaj w kolejce!
Serwis i wymiana opon

F.H.U. ALMARCO
ul. Malczewskiego 31

Atrakcyjne ceny!

ALMARCO
 ZAKLICZYN

Rozwiązaniem Krzyżówki nr 26 jest aforyzm **Elizy Orzeszkowej**, którego treść prosimy nadsyłać do **6 października** br. na adres: Redakcja „Głosiciela”, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (hasło wraz z adresem zamieszkania można zostawić w redakcji w ratuszu lub w Gminnej Bibliotece Publicznej). Z puli prawidłowych rozwiązań wylosujemy jedno, jego autor otrzyma bon towarowy o wartości 50 zł.

Hasło Krzyżówki nr 25: *Strach dodaje nogom skrzydeł*. Laureatem zostaje p. **Marcin Czuba z Filipowic**, który otrzymuje bon na towary i usługi o nominale 50 zł do realizacji w PHU ALMARCO w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 31 (do odbioru w redakcji).

Krzyżówkę sponsoruje: **ALMARCO**
 opr. **Antoni Sproski**

Wakacje na sportowo

W sobotę 17 lipca br. od godziny 17:00 na stadion Orła Stróże zaczęły zjeżdżać się dziecięce, młodzieżowe i seniorskie niezrzeszone drużyny sportowe z rejonu działalności klubu. Integracyjną imprezę sportowo-rekreacyjną - „Wakacje na sportowo” - całłościowo zorganizował Zarząd LKS-u, pokrywając koszty przygotowania i obsługi tychże zawodów. Do rozgrywek piłki nożnej o Puchar Zarządu zgłosiły się drużyny: Filipowice - pod opieką kierowniczkę świetlicy Barbary Olchawy, Stróż - gospodarzy turnieju, Wesółowa, który reprezentowała ekipa „Dro-Mar” i „Zdon-Bud” ze Zdoni.



Dziewczęta rywalizowały w „skakanej” konkurencji.

Wyniki poszczególnych meczów: Zdonia – Filipowice 1:0, Wesółów – Stróże 0:3, Zdonia – Wesółów 4:0, Filipowice – Stróże 0:3, Zdonia – Stróże 0:3, Filipowice – Wesółów 0:0. Spotkania sędziowali Jacek Krzyżak i Szczepan Bolechała.

A oto końcowa tabela:

miejsce	drużyna	spotkania	punkty	bramki
I	STRÓŻE	3	9	9:0
II	ZDONIA	3	6	5:3
III	FILIPOWICE	3	1	0:4
IV	WESOŁÓW	3	1	0:7

Nie zabrakło również atrakcyjnych gier i zabaw dla młodszych dzieci nagradzanych słodyczkami i napojami, którymi każdy uczestnik mógł się do woli delektować.

Nagłośnienie i muzyczną oprawę imprezy zapewniło RCTiDK, wypożyczając sprzęt obsługiwany przez instr. Stanisława Kusiaka. Kielbaski z grilla serwował niezastąpiony Kazimierz Piechnik, a że było smacznie, to i miejsc przy stolikach zaczynało brakować:

Największą atrakcją dnia był jednak mecz pomiędzy reprezentacjami „Dziewcząt starszych” i „Dziewcząt młodszych” ze wszystkich miejscowości biorących udział w turnieju. Piłka przy każdym kopnięciu stawała się coraz mniejsza. Rywalizacja była tak zacięta, że z futbolów-



Rozgrywkom towarzyszył sportowy duch walki. fot. arch. klubu

ki sypały się „drzazgi”. Przy stanie meczu 1:1, a było to na kilka sekund przed jego zakończeniem, dziewczęta młodsze strzeliły zwycięskiego gola. Z... kapuścianej piłki pozostał jedynie głąb.

Na zakończenie imprezy wręczono nagrody ufundowane przez Zarząd klubu. Puchary otrzymały drużyny za zajęcie pierwszych trzech miejsc, a pozostali uczestnicy sportowej rywalizacji - pamiątkowe dyplomy i słodycze. Wszystkim biorącym udział w organizacji i przeprowadzeniu imprezy składamy serdeczne podziękowanie, w szczególności sponsorom, a uczestników zapraszamy na podobne spotkanie w przyszłości.

Zarząd LKS Orzeł Stróże: Janusz Drożdż, Aleksander Falkowski, Zdzisław Górnikiewicz, Kazimierz Nosek, Czesław Ramian i Stanisław Wojtas

fot. arch. klubu

Beniaminek z nowym zarządem

Ludowy Klub Sportowy Dunajec Zakliczyn awansował do IV ligi z nowym zarządem.

- Chcieliśmy postawić na ściślejsze związki z biznesem, awans wymusił takie podejście, jednak potrzebne jest nam konkretne wzmocnienie finansowe i świeża



Prace już na ukończeniu.

krów, nowi działacze z zaangażowaniem i pomysłem - mówił podczas sesji Rady Miejskiej dotychczasowy prezes klubu **Jerzy Soska**.

Podczas Walnego Zebrania powołano na prezesa **Dunajca Jacka Świderskiego**, pomagać mu będą wiceprezesi: **Jacek Soska i Jacek Tokarczyk**, sekretarzem został **Grzegorz Witek**, a skarbnikiem **Antoni Soból**. Do Zarządu weszli też trener **Wacław Maciosek**, **Kazimierz Słowik**, kierownik drużyny **Stanisław Skrzęta** i **Tadeusz Włodarczyk**. Komisję Rewizyjną tworzą **Jerzy Soska** - przew., **Bogdan Puławski** i **Mieczysław Wypasek**.

Warto zaznaczyć, że klub jest organizacją pożytku publicznego o numerze KRS 0000056387, można go wspierać przekazując m. in. 1 proc. z podatku. Niebawem otwarta zostanie zadaszona trybuna na 370 miejsc. Kadre instruktorską tworzą trenerzy: seniorów - **Wacław Maciosek** i **Jerzy Soska**, juniorów - **Krzysztof Krauze** (nowo pozyskany gracz Dunajca), trampkarzy: **Łukasz Oświęcimski**.

Prócz piłkarzy w IV lidze małopolskiej, grają juniorzy starsi w klasie rejonowej, juniorzy młodsi w klasie okręgowej gr I, trampkarze starsi i młodsi w 1 lidze tarnowskiej. Regularnie rozgrywa swoje mecze drużyna oldbojów.

(mn), (źródło: www.dunajczakliczyn.futbolowo.pl)

Futbolowy maraton

Doroczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn cieszy się niezmiennie olbrzymią popularnością. W tym roku w jego już siódmej edycji uczestniczyła rekordowa liczba ekip, do meczów przystąpiło 240 zawodników z 24 zespołów. Rozgrywki odbyły się na stadionie Parafialnego Klubu Sportowego Jedność Paleśnica. Zawody, przy słonecznej pogodzie, licznych kibicach i sportowych emocjach, przygotowała Gminna Komisja d/s Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy współpracy wspomnianego klubu.

W turnieju wystąpiła drużyna dziewcząt z Faściszowej w składzie: **Karolina Ludwa, Weronika Ludwa, Magda-**



Puchar od przewodniczącej Rady Miejskiej.

Ilena Kuboń, Aneta Migdał, Monika Migdał, Małgorzata Stanuch, Małgorzata Cierniak, Anna Kuboń. Tradycyjnie w bramce drużyny ze Słonej stała sołtyska wsi **Danuta Nowak**. Na wyróżnienie zasługuje też **Monika Karpiel** występująca w drużynie **Kończyska/Roztoka**. Organizatorzy zapewnili uczestnikom transport, ciepły posiłek i cenne nagrody - puchary i sprzęt sportowy. Zawody nadzorował **Robert Kraj**, mecze sędziowali: **Mariusz Potok** (sędzia z licencją PZPN), **Artur Niemiec** (trener drużyn młodzieżowych i seniorów), **Jacek Tokarczyk** - zawodnik **Pogorza Gwoździec** oraz **Bogdan Wzorek**. Konferansjerkę poprowadził **Sylwester Gostek** - dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy.

A oto szczegółowe wyniki zawodów. W kategorii najmłodszej o Puchar Przewodniczącej Rady Miejskiej **Władysławy Kuzery**: I miejsce zajęła drużyna **Lusławice/Zdonia**, II miejsce - **Słona**, III miejsce - **Faściszowa**.

W kategorii II o Puchar Wiceburmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn **Stanisława Żabińskiego** I miejsce - **Charzewice**, II miejsce - **Wesołów**, III miejsce - **Wróblowice**. Skład drużyny mistrzów - **Charzewice**: **Kuba Tokarczyk** (kapitan), **Krzysztof Kostrzewa**, **Szymon Tokarczyk**, **Bartosz Tokarczyk**, **Paweł Barnaś**, **Krzysztof Świerczek**, **Mateusz Wójcik**.

W kategorii III o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn **Kazimierza Kormaniana** I miejsce dla drużyny **Wróblowic**, II miejsce - drużyna **Kończyska/Roztoka**, III miejsce - **Wróblowice/Cudek**.

Skład drużyny **Wróblowic**: **Mariusz Sowa** (kapitan), **Paweł Firlit**, **Krzysztof Kos**, **Mariusz Kos**, **Arkadiusz Konieczny**, **Michał Świerczek**, **Krzysztof Porosło**, **Piotr Porosło**, **Mariusz Szarota**, **Tomasz Kęder**.

W kategorii IV o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu Tarnowskiego **Sylwestra Gostka** I miejsce zajęła drużyna **Okołimskiego Brzesko**, II miejsce - **Zakliczyn**, III - **Paleśnica**. (RK)



Wróblowice górą!

LANGUAGE

CENTRUM JEZYKÓW OBCYCH

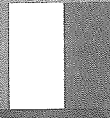
ZAPRASZA NA KURSY JEZYKOWE
NA WYSOKIM POZIOMIE



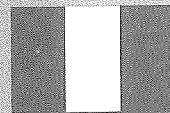
JEZYK ANGIELSKI



JEZYK NIEMIECKI

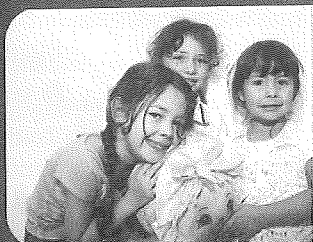


JEZYK WŁOSKI



JEZYK FRANCUSKI

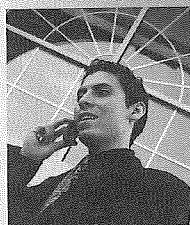
JEZYK ANGIELSKI I NIEMIECKI



KURSY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
DLA DZIECI DO LAT 12 SUPER RABAT
PRZY ZAPISIE NA CAŁY ROK PIERWSZY SEMESTR
TYLKO 10 ZŁ

KURSY DLA MATURZYSTÓW I GIMNAZJALISTÓW

KURSY I EGZAMINU PO GIMNAZJUM
TYLKO TERAZ PROMOCJA DLA MATURZYSTÓW
PRZY ZAPISIE NA CAŁY ROK PODRĘCZNIKI
GRATIS!!!



KURSY I KONWERSACJE DLA DOROSŁYCH
KURSY DLA FIRM - JEZYK W BIZNESIE
INTENSYWNE KURSY PRZED WYJAZDEM ZA GRANICE

JEZYK WŁOSKI I JEZYK FRANCUSKI

RÓŻNE STOPNIE ZAAWANSOWANIA

DOŁĄCZ DO NAS ZAPISY DO 30 WRZEŚNIA

ZADZWOŃ 14 66 53 101 • 510 381 849
LUB ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ

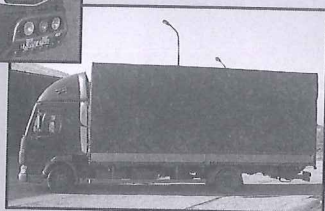
www.lscentrumjezykowe.pl

NIE ZWLEKAJ!
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

F.H.U. „RAMIX”abc

Czesław Ramian
tel. 0-14-66-55-097,
tel. kom. 504-116-540

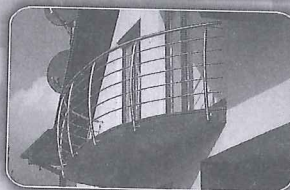
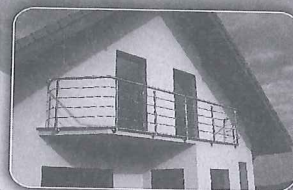
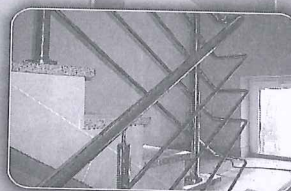
TRANSPORT TOWAROWO-OSOBOWY



RAM-CAR

Małgorzata Ramian
Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie



WSZYSTKO DLA DZIECKA!

F.H.U. „Tęcza” zaprasza
Zakliczyn, Rynek 19, k. Domu Towarowego

Czynne:

dni powszednie: 8.00 - 17.00

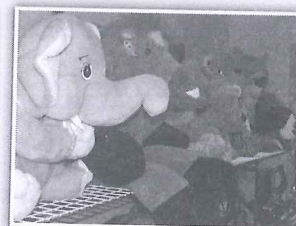
sobota: 8.00 - 14.00



Rabat przy zakupie towaru powyżej 200 zł.



Polecamy: wózki dziecięce, foteliki samochodowe, odzież, mebelki,
zabawki, akcesoria, maskotki, gry planszowe itp.





Zapraszamy do nowo otwartej **GALERII ARTYKUŁÓW SANITARNYCH**

w Firmie Pogórzanin Kazimierza Starostki
Zakliczyn, ul. Spokojna 13



SKLEP I GALERIA CZYNNE:

PN-PT 7:00-16:00

SOB. 8:00-13:00

TEL. 014-66-53-313

014-628-34-13

KOM. 503-694-175



POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn

tel./fax (014) 66-53-313; (014) 628-34-13 – po godz. 17

F.P-U-H „Pogórzanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- oryginalne meble łazienkowe
- szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- lustra i kinkiety
- okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- dywaniki i maty antypoślizgowe
- elektronarzędzia
- i wiele innych artykułów

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Okazja! 7% VAT na materiały wraz z montażem.

Zapraszamy!

Oferujemy montaż nowoczesnych systemów grzewczych

- Instalacje C.O i Wod – Kan
- Instalacje gazowe
- Montaż centralnego systemu odkurzenia
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Baterie słoneczne
- Remont i modernizacja starych instalacji C.O.



Instalator

- Pomożemy we właściwym doborze urządzeń
- Dokonamy bezpłatnej wyceny
- Dowieziemy towar
- Zamontujemy



ZAPEWNIAMY CIEPŁO W TWOIM DOMU

F.U.H. INSTALATOR

Tel. 601 944 008 605 068 856 p.migrala@op.pl



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kazimierz Bednarek

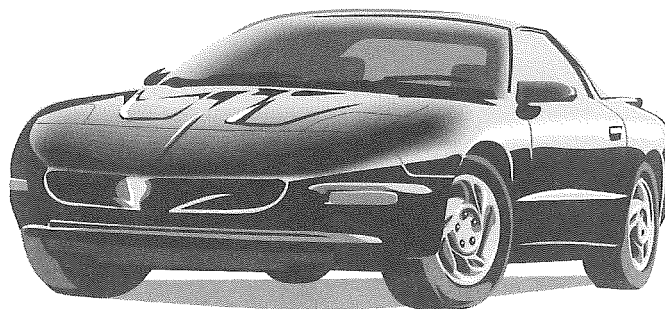
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SP „Zakpol”)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciągników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:

komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794

Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!

ZAKPOL

Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6, tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż: **konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, wieżby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские**

Produkcja: **konstrukcje stalowe**

Usługi: **spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne**

Handel: **częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).

ZAPRASZAMY!

PG-TRONIK



SYSTEMY ALARMOWE

TV PRZEMYSŁOWA

ELEKTRONICZNE SYSTEMY

KONTROLI DOSTĘPU

CENTRALNE ZAMKI, CB RADIA

AUTOMATY BRAMOWE

DOMOFONY, VIDEO-DOMOFONY

**KOMPUTERY - serwis, doradztwo techniczne, sprzedaż
ODZYSKIWANIE DANYCH Z USZKODZONYCH NOŚNIKÓW**

ul. Spokojna 31, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 014 665 33 54, tel. kom. 502 488 652



mgr farm. Genowefa Mytnik

APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8-18, w soboty: 8-13 oraz w niedziele i święta: 10-12



Apteka oferuje szeroki asortyment leków gotowych, tanie leki z importu równoległego, wykonuje leki recepturowe. Fachowy personel służy radą w sprawach zdrowia oraz otacza pacjentów opieką farmaceutyczną.

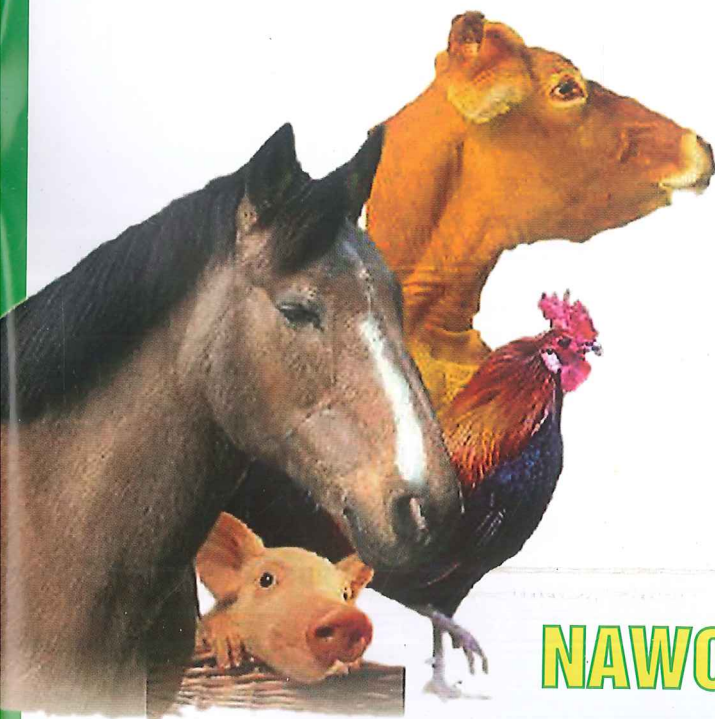
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783



- KONCENTRATY
- MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.
- ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA
- FOLIE KISZONKARSKIE
- ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE
- KARMNIKI I POIDŁA
- WYSŁODKI BURACZANE

TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!



Centrum
Leśno
Ogrodnicze

Agrotech-G

Rynek 6

32-840 Zakliczyn

tel. 14 66 53 417

Otwarte w godzinach:

Pon-Pt od 8⁰⁰ do 16³⁰

w Soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰

www.agrotech-g.pl

Pilarka GS 350



699 zł *



Karnister 5L

na paliwo (tw. atestowane)

9,99 zł *



Ratt Killer

Preparat Gryzoniobujczy 250g

6,49 zł *



Lampa Naftowa

SUPER CENA

7,95 zł *



Agrecol Mineral

Nawóz żel 200 ml - SUPER CENA

5,49 zł *

Do cytrusów,
zioł, storczyków
sundaville i bonsai.



Rosso, Bianco

Grys dekoracyjny 25 kg

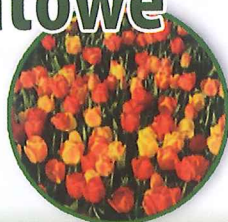
22,99 zł *



Cebulki kwiatowe

cena już od

0,35 zł *



Trampolina duża

366cm + zabezpieczenie

1-200zł
999zł *



Sprzedaż i serwis urządzeń ogrodniczych firm:



SERDECZNIE ZAPRASZAMY - ZAKLICZYN RYNEK 6

* oferta ważna do wyczerpania zapasów



Na wykonane roboty
udzielamy wieloletniej
gwarancji!!!

Zakład Kamieniarski

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CEMENTARNYCH

PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE

UWAGA!
Schody kamienne tańsze
od drewnianych!

Terminowe, dokładne i solidne wykonanie
Przystępne ceny
Możliwość rozłożenia na raty

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)
tel. 014 66 53 478, 0609 578 254

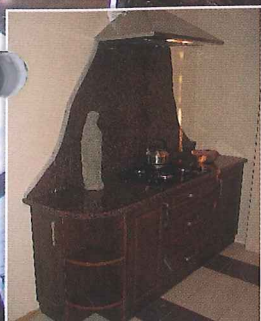


Foto-video



Zakliczyn Rynek 7/2
tel. 606 458 687; 696 041 052

**FILMOWANIE
FOTOGRAFIA**

-ślubna
-okolicznościowa
-portretowa
STUDIO - FOTO

SUKNIE ŚLUBNE

-dodatki
-wypożyczalnia
-sprzedaż
-komis

FHU KUBOŃ

AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA
Stanisław Kuboń
Roztoka 26, tel. 014-66-53-756



Sklep z częściami samochodowymi oferuje:

- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

RAM-CAR

Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie



POGÓRZANIN



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa – Kazimierz Starostka
32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13

Sklep i Galeria czynne: pn-pt 7:00-16:00, sob. 8:00-13:00
tel. 014-66-53-313, 014-628-34-13, tel. kom. 503-694-175

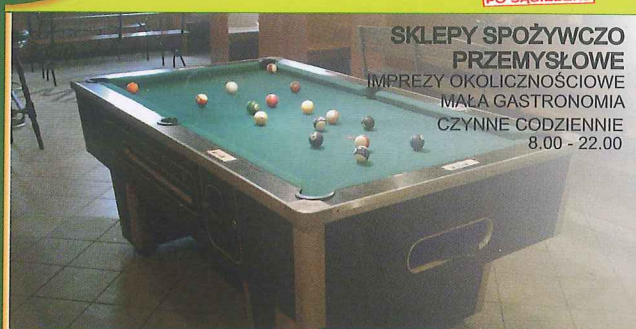
Czesław Ramian

tel. 0-14-66-55-097

tel. kom. 504-116-540

F.H.U. „RAMIX” abc

PO SĄSIEDZKU



SKLEPY SPOŻYWCZO
PRZEMYSŁOWE
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
MAŁA GASTRONOMIA
CZYNNE CODZIENNIE
8.00 - 22.00

GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Zwirownia Janowice: (0603) 206 595



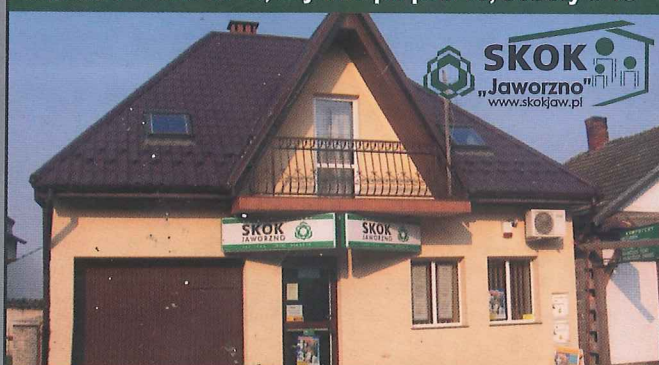
Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



SKOK
„Jaworzno”
www.skokjaw.pl

Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia